

**60-1211M PL**

## ***DZIESIĘĆ PANIEN I 144 000 ŻYDÓW***

*The Ten Virgins & 144 000 Jews*

60-1211M

*William Marrion Branham*

*Poselstwo wygłoszone przez brata Williama Marriona Branhama w niedzielę do południa 11. grudnia 1960, w kaplicy Branhama, Jeffersonville, IN, USA. Podjęto wszelkie wysiłki, by dokładnie przenieść mówione Poselstwo z nagrań na taśmach magnetofonowych do postaci drukowanej. Podczas tłumaczenia i korekt korzystano też z najnowszej wersji tekstu oraz z nagrań na CD w oryginalnym języku angielskim. Niniejszym zostało opublikowane w pełnym brzmieniu.*

*Przetłumaczono i opublikowano w 2014 roku. Na nowo opracowany format PDF umożliwia wydrukowanie tej broszury na własnej drukarce. Pobierz sobie i wydrukuj to poselstwo. W razie potrzeby skieruj zamówienie na adres:*

**MÓWIONE SŁOWO**  
**GUTY 74, 739 55 Smilovice, CZ**  
**Tel. komórka: +420 775 225542**  
**E-mail: w.krzok@volny.cz**  
**SKYPE: W Krzok**  
**<http://poselstwo.witnesstoday.org>**

## Dziesięć panien i 144 000 Żydów

<sup>1</sup> Dzień dobry! Tak bardzo cieszę się, że dziś rano mogę być znowu tutaj w usłudze Pańskiej. Na zewnątrz jest dzisiaj zła pogoda, lecz wewnątrz jest naprawdę dobrze. Tym razem możemy powiedzieć, że lepiej jest być wewnątrz i patrzeć się na zewnątrz (nieprawdaż?), niż być na zewnątrz i patrzeć się do wewnątrz.

<sup>2</sup> Odpocząłem dobrze ubiegłej nocy i czuję się dziś rano o wiele lepiej. Wczoraj wieczorem przeżyliśmy cudowne chwile, nieprawdaż? Po prostu był to wspaniały czas. Cenię to sobie bardzo. Mieliśmy... To nabożeństwo było podobne do tego, które odbyło się w Shreveport, było po prostu kontynuacją i naśladowaniem Ducha Świętego, który nam towarzyszy. Uhm. Cieszymy się więc bardzo i jesteśmy tak Bogu wdzięczni za Jego dobroć i miłosierdzie, i za wasze... Wy ludzie oddajecie swojego ducha Jemu do współpracy, aby On mógł nas prowadzić i kierować nami.

<sup>3</sup> Patrzcie, jeżeli macie oburzających się słuchaczy, to Duch Święty nie będzie nic objawiał. Musicie mieć kogoś, kto z Nim współpracuje. „Oni byli zgromadzeni jednomyślnie na jednym miejscu” i wtedy przyszedł dźwięk szumiącego wiatru z Niebios. Rozumiecie. Lecz kiedy macie...

<sup>4</sup> Bez względu na to, jak bardzo bym się modlił, choćbym leżał cały dzień i noc przed Panem pogrążony w modlitwie i zagłębiałbym się w Słowie, i z takim namaszczeniem przyszedłbym tutaj, ale odczułbym, że słuchacze mają pretensje, rozumiecie, to On po prostu – On odszedłby zasmucony i nic by nie objawił. Lecz gdy przyjdę tu pod namaszczeniem i odczuwam, że słuchacze są pod namaszczeniem, wtedy Duch Święty zaczyna działać, zaczyna się tu przechadzać i czyni dla nas wielkie sprawy. Tak, czy rozumiecie to teraz?

<sup>5</sup> Nie rozmawiałem jeszcze z pastorem o tym. Słyszałem, że śpiewacie: „Tylko Mu wierz...”, więc wszedłem śpiesznie do środka, by zobaczyć, co on ma... jak wyobraża sobie usługę dzisiaj do południa. Więc, bracie Neville, chciałbym ci powiedzieć, że rozpocznę to małe niedzielne nabożeństwo i jeśli skończę do około jedenastej godziny, ty przejmiesz usługę i zaczniesz głosić, dobrze? Co ty na to? [Brat Neville odpowiada: „Dobrze, nie naruszaj namaszczenia, mów po prostu dalej” – wyd.] O, wierzę, że namaszczenie, które jest tutaj, jest także tam w tyle. On jest...

<sup>6</sup> Brat Neville ma zawsze... Obcym, którzy nie byli tutaj jeszcze nigdy, chciałbym powiedzieć, że on jest – nie mówię to przed nim specjalnie, lecz on był zawsze bardzo uprzejmym człowiekiem. On zawsze czyta i przeżywa to miejsce z Pisma: „uważajcie jedni drugich za wyższych od siebie” – zawsze w Chrystusie i zawsze daje drugiemu pierwszeństwo. Już od czasu, kiedy go poznałem, był on takim; nie tylko od czasu, gdy

on jest tutaj w kaplicy, lecz już od czasu, gdy go poznałem, a było to już wiele lat temu.

<sup>7</sup> Przypominam sobie, że po raz pierwszy zobaczyłem brata Neville i poznałem go, kiedy udałem się do metodystycznego kościoła pewnego razu i słuchałem, jak on głosił. Było to w Howard Park, wiele, wiele lat temu. Myślę, że upłynęło już dwadzieścia lat lub więcej od czasu, gdy go poznałem. Wtedy on również pracował; był zatrudniony aż do niedawna w leśnictwie w górach koło Henryville, skąd on pochodzi. Pracował tam, by zarobić na utrzymanie, a prócz tego głosił Słowo Boże.

<sup>8</sup> Tak samo ja czyniłem to przez całe moje życie aż do niedawna. A potem rozpoczęliśmy głoszenie i nie mogliśmy wykonywać już nic innego, niż głosić Słowo. Więc tak bardzo cieszę się z tego. Jestem bardzo zadowolony z naszego nowego Kierownika, czy ty nie, br. Neville? Absolutnie tak. Lubię Go na pewno. Tak jest. Jestem po prostu tak bardzo zadowolony z Niego!

<sup>9</sup> A więc – myślę, że dziś nie będzie szkółki niedzielnej dla dzieci. Tak jest. Nie będzie szkółki niedzielnej dla dzieci, ponieważ usunęliśmy przepierzenia, by nabożeństwo mogło odbywać się w całym pomieszczeniu aż do tyłu.

<sup>10</sup> Dzisiaj wieczorem podejmiemy się tego ostatniego wielkiego wieku – laodycejskiego. Wczoraj wieczorem mówiliśmy na temat filadelfijskiego wieku i doszliśmy aż do początku wieku laodycejskiego, do tego jak się przekrywają. A potem te wielkie tajemnice, które Bóg zaczął nam objawiać – te wielkie tajemnice, które wydarzyły się pomiędzy tymi dwoma epokami – „otwarte drzwi, niewielka moc, zachował Moje Słowo i ma Moje imię”. Jesteśmy bardzo wdzięczni za wszystkie te małe, związane z tym sprawy, które Bóg tak cudownie uczynił realnymi dla nas.

<sup>11</sup> Nie zapomnijcie, jeśli między naszymi gośćmi są chorzy, w przyszłą niedzielę będziemy się o nich modlić, za tydzień od dzisiaj. I to będzie, jeśli Pan pozwoli. Czy zwróciliście uwagę, jak to zawsze mówię: „Jeśli Pan pozwoli”? Biblia mówi nam, żebyśmy tak postępowali: „Jeśli Pan pozwoli”. My tego jeszcze nie wiemy; On mi nie powiedział, że tutaj będę albo, że zbor i my wszyscy tutaj będziemy, czy cokolwiek. Więc jeśli to jest Jego wola, to będziemy tutaj. Rozumiecie? A jeśli to nie jest Jego wola, to tutaj nie będziemy, oczywiście.

<sup>12</sup> Brat Neville będzie to stale oznajmiał w swoich audycjach radiowych. Także inni bracia, myślę, że ten brat tutaj i inni, którzy głoszą w audycjach radiowych. W niedzielę rano przyjdźcie możliwie wcześnie, ponieważ oczekujemy wielu ludzi, którzy przyjdą na modlitwę, a wszyscy chcemy wejść do środka. Dobrze, zobaczmy, czy ja... Przy takim wielkim tłumie jak ten tutaj, zawsze najlepiej jest rozdać karty do modlitwy, aby nie było tłoku, rozumiecie, jeden przepycha się przed drugiego i tym

podobnie. Myślę, że macie to uporządkowane tak, aby mogli przychodzić po kolei, to po prostu zapobiega zamieszaniu między ludźmi, wiecie.

<sup>13</sup> Potem po prostu... Nie musisz wstawać wcześniej, dopiero gdy numer twojej karty będzie wywołany. Pozostań siedzieć tam, gdzie jesteś, jeśli jesteś chory lub źle się czujesz, i nie będziesz musiał długo stać w kolejce. Dopiero gdy twój numer będzie wywołany, przyjdź po prostu na podium, abym się modlił o ciebie i odejdziesz znowu z powrotem, aby inni mogli również przyjść. Lubię to tak czynić i tak jest o wiele lepiej.

<sup>14</sup> Zazwyczaj polecam braciom, aby tam ustawili w pogotowiu krzesła, jeżeli ktoś poczuje się źle podczas czekania. Wywołuję tylko kilka osób naraz, jeśli ktoś czuje się źle, wiecie, pozwólcie mu usiąść. Powinien czekać na krzesło względnie siedzieć na krzesle, aż jego numer zostanie wywołany i będą się mógł modlić o niego.

<sup>15</sup> Ja wierzę w Boże uzdrowienie. To jest jedna z największych nauk Biblii. Jednak Boże uzdrowienie ma o wiele większe znaczenie niż tylko uzdrowienie przez Boga. Boże uzdrowienie mówi po prostu, że „istnieje Bóg, który przychodzi znowu”. O czym mówi Boże uzdrowienie? Ono jest zadatkiem naszego zmartwychwstania. Jeśli nie ma Bożego uzdrowienia, to nie ma również zmartwychwstania, rozumiecie? Jeżeli nie ma Ducha Świętego, który nas chrzci obecnie, to także nie ma Życia Wiecznego w świecie, który ma nastąpić. Biblia mówi: „Który jest zadatkiem, naszego odkupienia”.

<sup>16</sup> A czy wiecie, co to jest zadatek? Jest to zaliczka, rozumiecie. Jeżeli idziesz kupić farmę... Powiedzmy, że kupowałaś farmę, która kosztowała dziesięć tysięcy dolarów, a ty wpłaciłaś zaliczkę dwa tysiące dolarów, to był twój zadatek, oni to nazywają zaliczką. Otóż, jeśli chrzest Duchem Świętym jest tylko zadatkiem Tego, co przyjdzie, o, co to dopiero będzie później, kiedy posiadziemy pełną wartość. Będzie to wspaniałe!

<sup>17</sup> Dzisiaj rano spróbujemy, jeżeli Pan pozwoli, dołączyć niektóre z tych spraw, które są... pomiędzy te wieki kościoła (właśnie te tutaj) – coś wchodzi między nie. *Te sto czterdzieści cztery tysiące, ta Resztko, Głupie panny, Mądre panny, Zapieczętowanie Duchem Świętym, Piętno bestii*, wszystkie te rzeczy, które po prostu... Jest to koniec tego wieku i wszystko przypada właśnie tutaj na krótki odcinek czasu, więc aby to wszystko rozpatrzyć, potrzebowalibyśmy całej zimy, abyśmy mogli wziąć Księgę Objawienia i zobaczyć, jak to wszystko łączy się razem.

<sup>18</sup> Czy zwróciliście na to uwagę? Cywilizacja posuwała się w ten sam sposób, panie Wood. Jest to... Człowiek posiada te same zmysły, on ma sześć zmysłów, względnie raczej pięć zmysłów od czasów, kiedy przed sześcioma tysiącami lat przyszedł na ziemię. Lecz właśnie w ciągu ostatnich lat, w krótkim odcinku czasu ostatnich stu lat... Moi

drodzy! On przybył tutaj już dawno temu podróżując powoli na wozie, ciągnionym przez woły.

<sup>19</sup> Lecz w ciągu ostatnich stu lat przeszedł od wozu ciągnionego przez woły do rakiety, która leci z szybkością niemal 2000 mil na godzinę. W tak krótkim czasie rozwinął szybkość – od wozu do rakiety. Patrzcie, to stało się w tych ostatnich niewielu latach; powiedziałbym, że nie trwało to dłużej jak pięćdziesiąt lat.

<sup>20</sup> Kiedy byłem małym chłopcem, mieszkaliśmy dalej na północ w Utica Pike, mieli tam starego... Mieszkał tam dawniej pewien człowiek nazwiskiem Elmer Frank. On był adwokatem. Poślubił młodą damę nazwiskiem Lusher – mieszkającą trochę dalej na północ; u jej ojca pracował mój ojciec. On posiadał samochód, którego silnik trzeba było zapalać korbą i stanąć do tego z boku samochodu. Miał tylko jeden bieg i trąbkę z wielkim gumowym balonikiem, na której trąbiło się *ot tak*.

<sup>21</sup> Ludzie mówili: „To auto osiąga okropną szybkość 19 mil na godzinę”. Więc tata poszedł tam i nabrał trochę piasku do worków, aby je mógł włożyć do samochodu i potem stwierdzić, czy rzeczywiście pojedzie 19 mil na godzinę. Rozumiecie? Lecz mielibyście zobaczyć te drogi, och, och; ten samochód jechał tylko 10 mil/godz. w jedną stronę i 9 mil/godz. w drugą stronę – pod górkę. Rozumiecie? Więc kiedy zliczycie to razem, macie 19 mil na godzinę.

<sup>22</sup> Przypominam sobie, że my – wszystkie dzieci – mama umyła nas wszystkich, było nas wtedy chyba pięcioro dzieci, i włączyliśmy na płot, żeby go zobaczyć. Słyszeliśmy go z odległości wielu mil, jak nadjeżdżał i warczał rou-rou-rou-rou-rou. Wszyscy się zatrzymali, zstąpili ze swoich bryczek i chwycili ot tak swoje konie, wiecie. O rety, był to przerażający pojazd, który nadjeżdżał po ulicy.

<sup>23</sup> Ja myślę, że to było już dawno, miałem wtedy około siedmiu lat, rozumiecie. Było to około 1914 roku i pomyślcie tylko, jak zmieniły się te rzeczy od tamtego czasu. I widzicie, stało się to w ciągu ostatnich czterdziestu lat, czy coś w tym sensie. Patrzcie, człowiek miał sześć tysięcy lat do dyspozycji, by to wszystko uczynić, lecz w Biblii jest przepowiedziane, że on uczyni to w ten sposób. „W ostatecznych dniach będą biegać tu i tam i wzrośnie poznanie”.

<sup>24</sup> Czy pomyśleliście już kiedykolwiek, że Nahum widział zewnętrzną obwodnicę dla samochodów w Chicago już cztery tysiące lat temu? On powiedział: „Oni będą pędzić jak szaleni po szerokich drogach”.

<sup>25</sup> Byłem w różnych starych krajach, na przykład w Oslo i w innych miastach, gdzie ulice są tak wąskie, że z trudem można tam chodzić; po ulicach można przejechać zaledwie wozem konnym. Być może najszersza ulica jest jak stąd do tej ściany tutaj, takie są najszersze ich ulice, tylko wóz konny może przejechać ulicą.

<sup>26</sup> Więc widzicie, Nahum rzekł: „Były to szerokie drogi”. I powiedział:

„Będą po nich jeździć jak błyskawice” – te pojazdy – „i będą świecić jak pochodnie” – to znaczy światła na samochodach. I powiedział: „Oni będą potraćać jeden drugiego” – spowodują wypadki. Prorok podniósł się ponad czasem i widział daleko do przyszłości – cztery tysiące lat, i widział, jak to przychodzi. Pomyślcie tylko o tym! Uhm. On otrzymał inspirację!

<sup>27</sup> Znajdujemy się na końcu czasu, przyjaciele. Jest to po prostu... I takie jest Pismo Święte – wszystkie te rzeczy dzieją się zgodnie z tym, jak jest to przedstawione tutaj w Piśmie odnośnie tego ostatecznego czasu. Myślałem więc, że jeśli nam Pan dziś do południa pomoże, załączymy niektóre z tych spraw do tego, ile nam się tylko uda.

<sup>28</sup> A potem – dzisiaj wieczorem będziemy rozważać ten ostatni – doniosły Laodycejski wiek kościoła, jak on otrzymuje Poselstwo, potem odwraca się i ignoruje to Poselstwo, i wchodzi w taki letni stan, że Bóg wypływa go z ust Swoich. Widzicie, innymi słowy ten stan wywołuje w Nim mdłości, kiedy tylko pomyśli o tym. Więc On powiedział: „Wypływę cię z ust moich”.

<sup>29</sup> Otóż, zapisałem sobie niektóre miejsca Pisma, na które chciałbym się powołać dzisiaj do południa. Chciałbym wiedzieć, czy nie będzie to dla was zbyt trudne, abyśmy powstałi teraz na chwilę do modlitwy.

<sup>30</sup> Nasz łaskawy Niebiański Ojciec, przychodzimy znowu dzisiaj rano w tym sobotnim dniu do Ciebie. Na zewnątrz zaczął padać deszcz i wieje lodowaty zimny wiatr, lecz my cieszymy się, że mamy dzisiaj dach nad głową i mamy to małe pomieszczenie, i jesteśmy jeszcze państwem, w którym możemy przyjść na zgromadzenie i uwielbiać Boga w taki sposób, jak nam to mówi nasze sumienie.

<sup>31</sup> Widzimy w Twoim Słowie, że nie potrwa to tak już długo, Ojciec, więc modlimy się, abyś nas dzisiaj szczególnie namaścił, abyśmy wzięli z tego to najlepsze, co możemy otrzymać, żebyśmy byli przygotowani na te czasy, które leżą przed nami, w których nie będziemy tego mogli otrzymać. Nie wiemy jak długo to jeszcze potrwa – może to będą tygodnie, miesiące lub lata; my tego nie wiemy, lecz pewnego dnia nie będziemy już mogli tego otrzymać. Dlatego modlimy się, Ojciec, abyś nas zachował pod Twoim Boskim prowadzeniem. Niechby nasze myśli były skierowane na Ciebie, a rozważania naszych serc niech są przyjemne w Twoich oczach, Panie.

<sup>32</sup> Przebacz nam nasze grzechy. Prosimy o to, wyznając je Tobie, bo grzeszyliśmy i zesłaliśmy z Drogi. Nie jesteśmy godni, by być nazwani Twoimi. Panie, uczyni nas Twoimi wynajętymi sługami. Jesteśmy gotowi czynić wszystko, co nam powiesz. Będziemy ochotni wykonać cokolwiek Ty nam polecisz – każde zadanie, które nam zostanie zlecone. Jesteśmy ochotni czynić to, przyjmij nas tylko do Twego Królestwa, Panie, abyśmy mogli działać w tej wielkiej godzinie, która przychodzi na świat.

<sup>33</sup> Błogosław nas teraz Twoją obecnością, nauczaj nas przez Twego

Ducha Świętego i przyjmij od nas chwałę, kiedy jesteśmy tutaj razem. Bowiern prosimy o to w imieniu Jezusa. Amen.

<sup>34</sup> Najpierw chciałbym przywitać tutaj wszystkich moich przyjaciół, których dzisiaj rano zauważyłem. Wieczorem jest trudno rozpoznać ludzi, ponieważ te lampy tam w tyle wiszą za nisko i nie mogę rozpoznać ludzi. Wieczorem jest trudno patrzeć się tutaj z podium, a także za dnia nie widać dobrze. Widzę dużo naszych przyjaciół, którzy są z różnych części kraju. Za dnia rozpoznaję ich jednak lepiej niż wczoraj wieczorem.

<sup>35</sup> Jest was tutaj za dużo, abym was mógł wszystkich wymienić. Chcę jednak, abyście wiedzieli, jak bardzo cenię was sobie tutaj. Pomimo tego bolesnego obcinania i tak dalej, jak to muszę czynić według Pisma Świętego, aby wypowiedzieć Prawdę. Nie to, co ja chciałem czynić, lecz to, co Bóg tutaj w Piśmie rozkazał czynić, rozumiecie. I o To właśnie chodzi.

<sup>36</sup> Widzę tutaj jednak dużo moich braci, którzy należą do organizacji, i tak dalej, a siedzą tutaj razem z nami, więc naprawdę cenię was sobie bardzo. Niechby Bóg błogosławił was zawsze i pomógł wam – to jest moja modlitwa.

<sup>37</sup> A teraz [Br. Stricker mówi: „Br. Branham?” – wyd.] Tak bracie. [„Za pozwoleniem tego zboru chcę powiedzieć w imieniu wszystkich słuchaczy będących tutaj: Pragniemy ci powiedzieć, że my cenimy sobie ciebie”.] Dziękuję ci, bracie Stricker. [„I my ciebie miłujemy”.] Dziękuję ci, bracie Stricker. [„I modlimy się, by Bóg darował Ci łaskę, abyś mógł przebrnąć przez te sprawy, przez które może musisz przechodzić, a my pragniemy stać przy twoim boku i wspierać cię”.] Dziękuję ci, bracie Stricker. [Zgromadzeni mówią: „Amen!”] Dziękuję Wam, zborze, to jest bardzo miłe, że tak mówicie. Doceniam to naprawdę bardzo.

<sup>38</sup> Wczoraj wieczorem ktoś mówił o... Myślę, że to był brat Fred, który telefonował do mnie i opowiadał mi o wizji lub śnie, który miał pewien brat, o którym on mówił wczoraj wieczorem, zanim ludzie odeszli. Widział mnie stojącego na horyzoncie ziemi i ciemną chmurę, która się za mną kłębiła. Wiem, że on (szatan) prześladuje mnie, ale nie może mi nic uczynić, dopóki Bóg nie zakończy swojego dzieła, a potem ja... Wtedy jest pora na mnie, abym odszedł. Więc...

<sup>39</sup> Myślę jednak o tym, bym „nigdy nie był kimś wielkim”. Nie, ja nie chcę być takim, rozumiecie. Lecz myślę o „Psalmie życia”:

„Życie wielkich mężów przypomina nam... (Patrzcie, co czynił Paweł, co czynił Ireneusz, co czynił Luther, co czynił Wesley, względnie co czynił św. Martin, co oni czynili).

Życie wszystkich wielkich mężów przypomina nam,  
 Że możemy nasze życie uczynić wzniosłym,  
 A po naszym odejściu pozostawimy za sobą  
 Ślady stóp na piasku czasu.

Ślady, które może znajdzie ktoś inny,  
 W czasie, gdy będzie żeglował po burzliwym morzu życia.  
 (Potem, gdy ja już odejdę, rozumiecie, i pójdę dalej.)  
 Ktoś opuszczony, brat rozbitek na morzu,  
 (znajdzie jedną z tych broszur i przeczyta)  
 Który to zrozumie i otrzyma nową odwagę. [O to chodzi.]  
 Bądźmy więc czujni i działajmy wytrwale.  
 Całym sercem dla każdego w tej walce  
 (Ja to lubię, czy wy też?)  
 Nie bądźcie jak nieme pędzone stado bydła,  
 (które musi być pędzone do tego).  
 Lecz bądźcie bohaterami w tym boju!" (Ja to lubię).

<sup>40</sup> Mój młodszy brat George miał pewien wiersz, który lubił. Czytałem go na jego pogrzebie. Dawniej, gdy razem siedzieliśmy, cytowałem ten „*Psalm życia*” wiecie, a on usiadł przy mnie i cytował wiersz „*Przekroczyć linię rozłąki*”. Rozumiecie? Może go już słyszeliście.

„Zachód słońca i gwiazda wieczorna,  
 I wyraźne wołanie do mnie!  
 Niech nie będzie narzekania przy rozłące,  
 Gdy muszę wypłynąć na morze. (Słyszeliście to wiele razy).  
 Ponieważ wszystko tam na zewnątrz zmienia się z czasem  
 i przestrzenia, niechby fale morskie zaniosły mnie daleko,  
 Jednak mam nadzieję, że będę patrzył na mego Pilota  
 twarzą w twarz, gdy przekroczę tę linię rozłąki”.  
 (Jestem tego pewny, że tak się stało, gdy on odszedł).

<sup>41</sup> A mój wiersz brzmi:

„Z chwilą odejścia stąd  
 Pozostawiam ślady na piasku czasu,  
 Aby inni, którzy tam pójdą,  
 Otrzymali nową odwagę i kroczyli naprzód”.

<sup>42</sup> Bo pewnego wspaniałego dnia Jezus przyjdzie i to właśnie będziemy rozważać dzisiaj do południa, i potem wszystko przemienie.

<sup>43</sup> Rozmyślałem dzisiaj rano, że jeśli nie uda mi się przebrać to w tych wiekach kościoła.... Jeśli Pan pozwoli, to być może wkrótce będę miał kolejną krótką serię zgromadzeń na temat: „Prawdziwy i fałszywy kościół”. Rozpoczniemy od 1. Mojżeszowej i przejdziemy przez całą Biblię aż do księgi Objawienia – o obu kościołach i o tym, co będą czynić. A potem może pewnego dnia, kiedy będziemy... Jeżeli Pan pozwoli, będziemy mieć przebudowaną naszą kaplicę, abyście mieli więcej miejsc do siedzenia. Bylibyście zaskoczeni, ilu ludzi przedzwoniło do mnie i powiedzieli to w ten sposób: Oni przyjeżdżają i widzą, że kaplica jest całkiem zapełniona, więc po prostu muszą jechać dalej, rozumiecie. I tak oni... nie mamy dosyć miejsca.



<sup>44</sup> Być może w lecie, kiedy jest gorąco i piękna pogoda, wynajmiemy salę gimnastyczną w wyższej szkole, lub coś podobnego. Będzie pięknie więc weźmiemy księgę Objawienia albo księgę Daniela oraz Objawienie i połączymy je razem, abyśmy to zrozumieli.

<sup>45</sup> Nie musimy zajmować się narodem izraelskim. Żydzi byli...

<sup>46</sup> Jak już powiedziałem, katolicka hierarchia została założona w tym ciemnym wieku – około 1500. roku, kiedy oni zakładali – zjednoczyli kościół z państwem; to było „post-milenium”. Oni sobie myśleli, że są już całkiem w Tysiącletnim Królestwie, bo kościół otrzymał swojego namiestnika, zastępcę Chrystusa, który siedział na tronie. I doszło do zjednoczenia kościoła z państwem i wszystko stało się dobrze, bo to „Wspaniałe Tysiącletnie Królestwo było już w toku”.. Oni wciąż jeszcze w to wierzą. Lecz to jest błędne. Ponieważ Tysiącletnie Królestwo nie może przyjść i nie może nastąpić bez powtórnego przyjścia Chrystusa.

<sup>47</sup> Jezus Chrystus wprowadzi Tysiącletnie Królestwo, On jest Synem powodzenia; i kiedy On przyjdzie, nastanie tych tysiąc lat. A będzie to tak: Odbędzie się Zachwycenie i Kościół odejdzie do góry, a potem przyjdzie Chrystus. Więc zapamiętajcie sobie teraz, kiedy... Co będzie następnym wydarzeniem, którego się teraz spodziewamy? Zachwycenie Kościoła!

<sup>48</sup> Nie zamieniajcie jednak Zachwycenia Kościoła z Białym Trybunałem Sądowym. Bowiem Zachwycenie Kościoła będzie bez sądu, rozumiecie? Wy już tutaj zostaliście osądzeni. To się zgadza. „Bo ci, którzy są w Chrystusie, są wolni od sądu”. Jezus powiedział: „Kto słucha Moich Słów i wierzy w Tego, który Mnie posłał, ma Żywot Wieczny i nie pójdzie na sąd, lecz przeszedł ze śmierci do Żywota”.

<sup>49</sup> Jak my to czynimy? Wchodzimy w Chrystusa i zostajemy ochrzczeni w jedno Ciało, zgodnie z 1. Koryntian 12. – „Jedno ciało”. Zostajemy ochrzczeni do ciała Jezusa Chrystusa, a Bóg już osądził to Ciało. On nie mógłby postawić nas znowu przed sądem, ponieważ On już osądził to ciało. A dzięki zezwoleniu i łasce Chrystusa, On wprowadza nas do Siebie Samego zgodnie z 1. Kor. 12, 13.: „Przez jednego Ducha zostaliśmy wszyscy ochrzczeni w jedno Ciało, więc jesteśmy wolni od sądu, gdyż On wziął wyrok sądu na Siebie”.

<sup>50</sup> O, czy nie jesteście wdzięczni za Niego? On wziął nasze osądzenie na Siebie. Nie ma już żadnego potępienia! Lecz ci, którzy się wzbraniają wejść w Niego, w to Ciało, w to tajemnicze Ciało... Jak wejdziemy do Niego? Przez uścisk dłoni? Nie. Przez list polecający? Nie. Przez jakiś sposób chrztu wodnego? Nie. „Przez jednego Ducha – Ducha Świętego, jesteśmy wszyscy ochrzczeni w to Ciało”.

<sup>51</sup> Zapamiętajcie to sobie, rozprawimy się z tym ostro dzisiaj do południa. Albo jesteście naprawdę w tym Ciele albo poza tym Ciałem; nie ma między tym średniej drogi. Nie ma „dostyc dobrych” chrześcijan.

Albo jesteście chrześcijanami, albo nie jesteście chrześcijanami. Nie ma czarnego-białego ptaka, nie ma pijano-trzeźwego człowieka. To jest niemożliwe. Albo jesteś chrześcijaninem albo nim nie jesteś. Albo jesteś w Chrystusie, albo jesteś z dala od Chrystusa.

<sup>52</sup> Może to wygląda jako nauczanie, ale ja nie nauczam... daleko mi do tego, by być nauczycielem. Nauczanie dokonuje obrzezki i jest to szczególny dar w Ciele Chrystusa. Najpierw są apostołowie, potem prorocy, potem nauczyciele, ewangelści i pastory: pięć usługujących darów w Ciele. A nauczanie jest jednym z darów Ducha. Muszę po prostu przedkładać to, co uważam za właściwe i staram się to przedstawić ludziom, badając Pismo i zestawiając miejsca Pisma razem. Zatem, tylko Ciało Chrystusa jest akceptowane przez Chrystusa.

<sup>53</sup> Pierwsze trzy rozdziały księgi Objawienia dotyczą Kościoła. Paganie, Żydzi, murzyni z Abisynii, z Afryki, wszelkiego rodzaju ludzie na świecie wchodzi w skład pogan, którzy tworzą to Ciało – czarni, biali, brązowi, i wszyscy inni. Jest to bukiet kwiatów, to się zgadza, który Bóg kładzie na Swój ołtarz; a on składa się ze wszystkich narodów, języków i ludów.

<sup>54</sup> Lecz teraz, kiedy opuszczamy 3. rozdział (te Wieki Kościoła tutaj), Bóg powraca i zajmuje się Żydami, a Kościół nie pojawia się już więcej w tym okresie czasu. On jest dla Żydów. A Bóg nie zajmuje się Żydami jako jednostkami, On zajmuje się Izraelem jako narodem, zawsze jako narodem.

<sup>55</sup> Tak właśnie ktoś zrozumiał to niedawno. Otrzymałem dużo listów na temat kazania „Skrzyżowana religia”, w którym uczyniłem wzmiankę... Biblia mówi, że nieślubne dzieci, nazywane „bękartami”, nie mogły wejść do zgromadzenia Pańskiego przez okres dziesięciu generacji, to jest około 400 lat, w których nieślubne dziecko nie mogło wejść do zgromadzenia Pańskiego. Tak złe było to skrzyżowanie, jeśli kobieta pozwoliła innemu mężczyźnie współżyć ze sobą i mieli dziecko. Takie dziecko było hybrydą, spłodzone nie z jej męża, lecz z innego mężczyzny. Rozumiecie? A to było przed Bogiem tak złe, że było trzeba kolejnych dziesięć generacji, aby ta nieprawość została naprawiona przed Bogiem.

<sup>56</sup> Jednak w tym wieku nie można tego zaaplikować. Wy macie obecnie znowuzrodzenie. Oni nie... Oni mieli tylko jedno narodzenie wtedy, przez naturalne seksualne spłodzenie. My mamy obecnie znowuzrodzenie, które jest duchowe i które usuwa wszelką nieczystość. My jesteśmy nowymi stworzeniami w Jezusie Chrystusie, narodzonymi na nowo z Ducha Bożego. Nowymi stworzeniami.

<sup>57</sup> Jeżeli chodzi o słowo „stworzenie” – jeśli niektórzy z was dobrych uczonych rozumiewacie je – *stworzenie* wywodzi się z greckiego słowa oznaczającego „nowe stworzenie”. O, tak samo, jak ty jesteś tutaj stworzeniem, urodzonym na skutek seksualnego spłodzenia; tak po narodzeniu się na nowo jesteś nowym stworzeniem, urodzonym

Niebiańsko. Jesteś w Bożym nowym stworzeniu – nowym człowiekiem. Jesteś nowym stworzeniem dzięki Znowuzrodzeniu. Lecz musi to być autentyczne, naprawdę przeżyte znowuzrodzenie; tak samo jak jest konieczne naturalne urodzenie. Duchowe Znowuzrodzenie jest tak samo konieczne, jak naturalne urodzenie.

<sup>58</sup> Młoda para wchodzi w stan małżeński i mówi: „Naszego pierwszego syna nazwiemy Jan”. Lecz jeśli on się nie narodzi, to Jana nigdy tutaj nie będzie. I na tym koniec. Tak samo możesz mieć wiele mitycznych koncepcji o Niebie – jak wielkie ono jest, lecz jeśli nie jesteś narodzony na nowo, nigdy tam nie będziesz. To jest wszystko, rozumiesz. Dokładnie tak musi się to stać – musi to być Znowuzrodzenie. Bóg ustanowił Swoje prawa i wszystko działa zgodnie z Jego prawami. Rozumiecie?

<sup>59</sup> Otóż, w tamtych wersetach – resztką Żydów będzie zbawiona. I mam zamiar zająć się nimi najpierw, ponieważ to umieszcza... Zawsze istnieją trzy grupy ludzi, przez cały czas, ustawicznie. Zapamiętajcie je sobie. Są to: Wierzący, niby wierzący i niewierzący. Wszystkie trzy grupy. Istnieją również Żydzi, którzy zostali odrzuceni, abyśmy my otrzymali szansę. Istnieje letni kościół i Kościół napelniony Duchem Świętym.

<sup>60</sup> Był czas, kiedy Charlie Bohanon był prezydentem albo dyrektorem południowych rejonów Public Service Company, wtedy pracowałem u nich. Ja wtedy jeszcze jako młodzieniec studiowałem Pismo Święte. A on mi powiedział: „Billy, każdy, kto...” Powiedział: „Jan musiał zjeść trochę czerwonego pieprzu i miał koszmarne sny, kiedy był tam na wyspie Patmos”.

<sup>61</sup> Ja mu odpowiedziałem: „Panie Bohanon, czegoś takiego nie powinien pan mówić”. A on był moim szefem, moim przełożonym.

On powiedział: „Któż na świecie potrafi to zrozumieć?”

<sup>62</sup> Odpowiedziałem: „To jest zrozumiałe i będzie zrozumiane, jeśli to Duch Święty objawi”. Zgadza się.

<sup>63</sup> On powiedział: „O rety! Próbowałem To czytać, także mój pastor próbował To czytać” – mówił – „lecz wpadliśmy w okropne zamieszanie. Powiedział: „Doszliśmy do tego, że Oblubienica stoi na górze Synaj”. Rozumiecie? „Potem myśleliśmy, że smok otworzył paszczę i wypuścił wodę za Oblubienicą, żeby walczyć z resztką nasienia niewiasty. Potem mieliśmy Oblubienicę w niebie. Wszystkie trzy wydarzenia w tym samym czasie”.

Ja odpowiedziałem: „Tak jest bez duchowego zrozumienia”. Widzicie?

On rzekł: „Przecież oni są tam – wszystkie trzy w tym samym czasie”.

<sup>64</sup> Ja powiedziałem: „Tak, lecz nie w ten sposób zostali umieszczeni. Widzisz, wy nazywacie te sto czterdzieści cztery tysiące „Oblubienicą”, którą wcale nie są; byli to Żydzi. A ci, za którymi smok wypuścił wodę ze swojej paszczy, aby wszcząć wojnę z nimi, to resztką nasienia niewiasty,

którzy przestrzegają przykazań Bożych i mają świadectwo Jezusa. Ale Oblubienica jest już w Chwale”. Rozumiecie?

<sup>65</sup> Te sto czterdzieści cztery tysiące w 14. rozdziale Objawienia stoją tam na górze Syjon (To jest dokładną prawdą), mając na swoich czołach Imię Ojca. To się dokładnie zgadza. Są to Żydzi – resztką z Żydów.

<sup>66</sup> A potem przychodzi tutaj smok – rzymska hierarchia. (W tym czasie, Kościół jest już zachwycony, jest we Chwale na Uczcie Weselnej na trzy i pół roku). Potem wystąpił smok, widzicie, a tym *smokiem* jest zawsze „Rzym” – czerwony smok.

<sup>67</sup> Aby was o tym upewnić, w Objawieniu 12. jest mowa o tym smoku, który rozgniewał się na niewiastę, która miała urodzić syna – chłopczyka, który będzie rządził żelazną laską wszystkimi narodami, więc on wypuścił wodę ze swojej paszczy i poszedł walczyć z resztą jej potomstwa. Lecz najpierw stał ten czerwony smok przed niewiastą, aby, skoro tylko niewiasta urodzi to Dziecię, pożreć jej dziecię – skoro tylko wyda je na świat.

<sup>68</sup> Otóż, kto stanął wtedy przed kościołem izraelskim (przed niewiastą Izraelem), aby pożreć jej Dziecię (Jezusa), skoro tylko się urodził? Rzym. Herod wydał ogłoszenie, że wszystkie dzieci poniżej dwu lat mają zostać uśmiercone, więc wszystkie żydowskie dzieci mające do dwóch lat, zostały wymordowane w całym kraju. To samo uczynił Faraon, by capnąć Mojżesza, który był Jego przedobrazem. Dzieci zostały wymordowane, lecz Jego to nie dosięgło. O, o, o, o, Bóg wie, jak je trzeba ukryć.

<sup>69</sup> Czy nie cieszyć się z tego, że jesteście ukryci? O, co za miejsce schronienia! Biblia mówi: „Umarliście bowiem, a życie wasze jest ukryte wraz z Chrystusem w Bogu i jesteście zapieczętowani Duchem Świętym”. Diabeł nie może was znaleźć, choćby nawet musiał. On tego po prostu nie potrafi, widzicie. Jesteście ukryci w Chrystusie! Uważajcie więc samych siebie za martwych. Wasze życie jest ukryte w Chrystusie, ukryte przez Chrystusa w Bogu i zapieczętowane Duchem Świętym!

<sup>70</sup> Tą resztą są głupie panny. On wypuścił wodę ze swojej paszczy, aby walczyć z resztą potomstwa niewiasty. Co to jest reszta? Otóż, musicie zestawić te przedobrazy razem. Tam jest kościół, który jest naturalnym kościołem.

<sup>71</sup> Mam zamiar narysować teraz... Może mógłbym to tutaj narysować, by to lepiej wyjaśnić. Otóż, bracie Neville, wybac mi, proszę, jeśli zajmę trochę twojego czasu. [Brat Neville odpowiada: „Amen. Ja nie mam żadnego” – wyd.].

<sup>72</sup> Otóż, tam są ci... Przypomnijcie sobie, co tam jest? Niewierzący – ja tam napiszę „UB” – niewierzący, są to grzesznicy. A tutaj jest inny rodzaj – ci formalni; napiszę tu „FO” – formalny kościół. A potem jest tutaj inny rodzaj, jest to zbawiony kościół, „SA” – zbawiony kościół. Miejcie ich na uwadze przez cały czas.

<sup>73</sup> W zbawionym zborze są zawsze dwie grupy – w tym zborze *tutaj* i w tym *tutaj*, który jest przedstawiony przez Chrystusa. Ta jedna to głupia (śpiąca) panna, ta druga miała Olej w swojej lampie. Otóż, wy wszyscy... Ilu z was przypomina sobie tę historię? Przejdziemy do tego za chwilę.

<sup>74</sup> Teraz, zanim do tego przejdziemy, chcę mówić o stu czterdziestu czterech tysiącach z Objawienia 7, aby to naprawdę zostało zrozumiane. Więc musicie teraz zapamiętać to sobie. A wy, którzy notujecie to sobie, jest to w Objawieniu 7. r.

<sup>75</sup> Poświęćmy więc temu nasz czas. A wy – nie będzie teraz uroczystości chrztu... Dopiero po naszym nabożeństwie dzisiaj dopołudnia, dobrze? Chrzest będzie dopiero po nabożeństwie. Więc ja... Położę sobie tutaj zegarek i postaram się go obserwować, abym wiedział, która jest godzina, abyśmy mogli wyjść stąd w porę. Mamy jeszcze niemal dwie godziny czasu teraz, a Pan pomoże nam rozpatrzeć tą sprawę.

„... po tych sprawach...”

<sup>76</sup> My teraz... Rozdział 6. mówi o białym jeźdźcu, którym był Duch Święty, który wyruszył zwyciężając – aby zwyciężać. Potem przyszedł błądy koń – Śmierć, a Piekło szło za nim. A każdy z tych jeźdźców jechał na koniu.

<sup>77</sup> Zatem, było to „po tych sprawach” – po tym wielkim zniszczeniu. Pierwszym, który wyszedł na całą ziemię, był Duch Święty „zwyciężając i aby zwyciężać”. Potem wyszedł ten jeździec w wielkim czasie głodu – „Miarka pszenicy za grosz i trzy miarki jęczmienia za grosz, i tak dalej, a Mojego Oleju i Wina nie tykaj!”; a potem ciągle dalej, dopóki On nie otworzył tych Pieczęci.

*„Potem widziałem czterech aniołów stojących na czterech krańcach ziemi, powstrzymujących cztery wiatry ziemi, aby nie wiał wiatr na ziemię ani na morze, ani na żadne drzewo.*

*Widziałem też innego anioła wstępującego od wschodu słońca, który miał pieczęć Boga żywego i który zawołał głosem donośnym na czterech aniołów, którym zezwolono wyrządzić szkodę ziemi i morzu,*

*Mówiąc: „Nie wyrządźcie szkody ani ziemi, ani morzu, ani drzewom, dopóki nie opatrzymy pieczęcią sług Boga naszego na czołach ich!”*

<sup>78</sup> Zapamiętajcie to sobie, tymi sługami byli zawsze... Bożymi sługami są i byli zawsze Żydzi. Abraham był Jego sługą. Paganie nie są sługami, lecz Oblubienicą – synem. Oto ten syn – jest nim Kościół. Żydzi są sługami. O, gdybyście to tylko mogli... Gdybyśmy tylko mieli czas, by rozpatrzeć te słowa. Wiele razy postępuję tak tam w moim gabinecie, studiuję to gruntownie posługując się odnośnikami, aby to zrozumieć. Żydzi są sługami. Gdybym stał tutaj i zajmował się cały czas tylko

słowem „sługa”, nie przebrałbym innych punktów, rozumiecie. Więc zapamiętajcie to sobie, śledźcie to w całej Biblii i stwierdzicie, że Żyd jest sługą Bożym.

<sup>79</sup> Jaka cudowną analogię znajdujemy tutaj, jeżeli zechcemy przejść do Ezechiela 9. Stwierdzamy, że On tam powiedział: „Czy coś takiego stało się kiedyś przedtem?” On patrzył się na te wysokie mury, a kiedy się patrzył, widział obrzydliwości popelniane w mieście. I wyszli tam... wystąpili czterej mężowie z bronią ku wytracaniu. I oni wyszli, aby wytracać wszystkich w całym mieście Jeruzalem.

<sup>80</sup> Lecz nim wyruszyli, by wytracać, zatrzymali się. Ktoś ich zatrzymał, bo był tam Jeden, który wyszedł ubrany w białą szatę i miał kałamarz pisarski u swojego boku (Ilu z was czytało to już?) – Ezechiel 9. Ten, który miał kałamarz pisarski u swego boku, ubrany w biel – On powiedział: „Nie wchodźcie do miasta, nie zabijajcie nikogo, dopóki najpierw nie zostaną zapieczętowani słudzy Boga na czołach swoich”. I On wyszedł i pieczętował ich, i jest powiedziane, że nawet małe dzieci i wszyscy (słudzy Boga) zostali zapieczętowani.

<sup>81</sup> Potem wyszli ci czterej mężowie z bronią ku wytracaniu, weszli do miasta i wytracili absolutnie wszystkich pozostałych, bez żadnej litości. Pozabijali mężczyzn, kobiety i dzieci, wszystkich, którzy nie otrzymali Pieczęci od tego pierwszego Męża z kałamarzem pisarskim, który popieczętował sług Boga. I to wielkie...

<sup>82</sup> Stało się to po czasach naszego Pana; On ostrzegął ich przed tym u Mateusza 24, mówiąc: „Kiedy ujrzycie Jeruzalem otoczone wojskami... to kto jest na dachu, niech nie schodzi z niego, a ten, kto jest na polu, niech nie wraca, by zabrać swój płaszcz, lecz uciekajcie do Judei”. Józef Flawiusz opisuje to wszystko i jak oni uciekali. Uciekli tylko ci, którzy przyjęli Słowa Pana Jezusa. Kiedy zobaczyli wojska, otaczające miasto, i Tytusa w 96. r. n. e., kiedy zobaczyli, jak Tytus otoczył wojskiem mury Jeruzalemu i okrażył wszystkich ludzi w nim...

<sup>83</sup> Jego mieszkańcy musieli jeść trawę, liście, jedli korę z drzew, trawę z ziemi, w końcu gotowali dzieci jedni drugim i spożywali je. Wojska wygłodziły ich – po prostu zostawili ich w mieście, aż w końcu wtargnęły do miasta i wymordowały ich, aż krew lała się ku bramie jak strumień, lała się w dół – strumienie krwi wypłynęły z bramy. Oni spalili świątynię, zburzyli mury i tak stoi tam aż do dnia dzisiejszego.

<sup>84</sup> Meczet Omara został zbudowany na miejscu, gdzie stała świątynia. Jezus zapowiedział to u Mateusza 24. On powiedział: „Kiedy ujrzycie obrzydliwość spustoszenia stojącą na miejscu świętym, jak zapowiedział to prorok Daniel, dalej jest to napisane w nawiasach (kto czyta, niechaj zrozumie). Patrzcie: „Kiedy ujrzycie tą obrzydliwość, nieczystość tego meczetu Omara, stojącą tam, gdzie kiedyś stała świątynia...” Dzisiaj muzułmańska świątynia stoi dokładnie na świętym miejscu, tam gdzie

stała świątynia. Muzułmański meczet stoi tam, jak to powiedział Jezus, względnie jak to zapowiedział Daniel, a Jezus potwierdził, że tak się stanie.

<sup>85</sup> Zważajcie na tych proroków i na Boga, który zapowiedział te sprawy, bracia. Powinno to zjeżyć włosy na naszych szyjach z tyłu, kiedy wiemy, że jesteśmy na końcu czasu. Znajdujemy się na końcu! Nie pozostaje już nic. Wszystko wypełnia się dokładnie tak, jak On zapowiedział. Wiecie, to powinno nas zachęcić i zmobilizować, abyśmy się przygotowali. Jezus ostrzegał nas, On powiedział: „Kiedy ujrzycie, że dzieją się te sprawy”, o których teraz mówimy, powiedział: „Podnoście wasze głowy, gdyż zbliża się odkupienie wasze”.

<sup>86</sup> Co by nam pomogło, choćbyśmy pozyskali cały świat? Mimo wszystko utracilibyśmy go. Nie możemy zwyciężyć w ten sposób. Jest tylko jedno zwycięstwo, mianowicie przez Jezusa Chrystusa. Przyjmijcie Chrystusa, wtedy powinniście zwyciężyć.

<sup>87</sup> Musicie stąd odejść; może odejdiesz przed skończeniem nabożeństwa albo przed zachodem słońca. Może odejdiesz przed wschodem słońca lub przed następną niedzielą. Może już odejdziemy – my wszyscy. My nie wiemy, kiedy odejdziemy, lecz człowiek wie, że musi stąd odejść. Więc czy nie jest głupstwem odkładać te sprawy? Wy ciężko stawiacie kroki, igracie sobie ze śmiercią.

<sup>88</sup> Podobnie jak na torze saneczkowym. Dawniej wsiadali na saneczki i przejeżdżali jak najbliżej jakiegoś przedmiotu, usiłowali przejechać jak najbliżej, aż nagle, zanim się spostrzegli, wpadli w poślizg i lecieli w dół po torze. Tak samo i wy czynicie – ślizgacie się po prostu stale. Nie wiesz, w którym momencie coś wyprowadzi cię z równowagi i odejdiesz stąd; serce przestanie bić – może wypadek samochodowy, czy cokolwiek wydarzy się i człowiek umiera. A wtedy twoje Wieczne miejsce przeznaczenia leży wprost przed tobą. Rozmyślaj o tym, przyjacielu!

<sup>89</sup> „Więc gdy ujrzycie obrzydliwość, czyniącą spustoszenie, stojącą na miejscu świętym...” Otóż, wtedy – w dniach, gdy nadciągnął Tytus, po odejściu Jezusa z ziemi, Duch Święty był tym mężem z kałamarzem pisarskim u Swego boku. I On przechodził przez Jeruzalem i robił znak na ludziach.

<sup>90</sup> Pragnę, abyście teraz zwrócili na coś uwagę – wy, członkowie tego zboru. Wy twierdzicie, że macie Ducha Świętego? On powiedział: „Nie pieczętuj nikogo innego, tylko tych, którzy wdychają i wołają z powodu obrzydliwości, która jest popełniania w mieście”. Nuże, gdzie jest dzisiaj ktoś, kto odczuwa takie brzemienie z powodu ludzi na świecie i ich stanu?

<sup>91</sup> Ludzie mówią: „Ja jestem metodystą, ja jestem baptystą względnie prezbiterianinem, więc jaka w tym różnica?”

<sup>92</sup> Oni już nie odczuwają tego ciągłego brzemienia z powodu zgubionych dusz, nie mają dobroci wobec nich. Nie pozwól, by w twojej duszy powstało

coś, co włoży gorzkość do niej. Nie ważne, jak źle cię ktoś traktuje albo jak bardzo ci szkodzi, nie obruszaj się w gorzkości. Nie bądź winien tego, że ta rzecz zakotwiczy się w twojej duszy. Duch Święty jest przez to zasmucony i opuści cię. Na pewno odejdzie.

<sup>93</sup> Przypominam sobie, że przed dwoma lub trzema laty powiedziałem tutaj coś, co nie było prawdą. Zatelefonował do mnie adwokat, a ja wyszedłem i... Moja żona siedzi tam w tyle. Czuję się... moja głowa... czułem się, jakbym tracił świadomość i wyszedłem tylnymi drzwiami. A oni przedzwonili i rzekli: „Powiedz mu, żeby przyszedł do biura dzisiaj po południu”.

Meda powiedziała: „Są to adwokaci”.

Wyszedłem za drzwi i rzekłem: „Powiedz mu, że mnie tutaj nie ma”.

Ona odrzekła: „Bill!”

A ja powiedziałem: „Powiedz mu, że mnie nie ma w tej chwili” i wyszedłem z domu.

<sup>94</sup> Na dworze poczułem się jednak tak źle, że wróciłem do domu. Ona mu to już powiedziała; widziałem, że ją to zraniło.

<sup>95</sup> Następnie wyszedłem, aby się modlić o... Przyjechał do nas pewien mężczyzna z małym chorym dzieckiem. I właśnie, gdy chciałem włożyć moją rękę na to dziecko i modlić się o nie, Coś powiedziało do mnie: „Ty jesteś obłudnikiem!” Widzicie? „Wiesz przecież, co uczyniłeś”.

<sup>96</sup> Powiedziałem więc temu mężczyźnie: „Przepraszam, ja nie jestem godny, by modlić się o twoje dziecko. Widzisz, Duch Święty we mnie jest zasmucony i nie ma sensu, żebym włożył ręce na to dziecko. Poczekaj proszę, aż coś uporządkuję”.

<sup>97</sup> Udałem się do biura i powiedziałem temu... mojemu adwokatowi: „Ja postąpiłem przewrotnie”.

On rzekł: „Myślałem, że odszedłeś z domu”.

<sup>98</sup> Ja powiedziałem: „Nie”. I powiedziałem: „To było... poleciłem mojej żonie, aby powiedziała coś, co było nieprawdą”. I rzekłem: „Przepraszam, ja nie... ja – nie chciałem tego tak uczynić. Zapytałem: „Czy przebaczysz mi to?”

Prosiłem także moją żonę, aby mi to przebaczyła.

<sup>99</sup> Potem poszedłem tam – do Green's Mill. Było to w lipcu. O, w lesie było bardzo cicho. Całe popołudnie modliłem się w jaskini. Potem wyszedłem, stanąłem na skale przed jaskinią i patrzyłem się na przeciwległe góry i były tak piękne, liście na drzewach i wszystko inne; była zupełna cisza, a była już piąta albo szósta po południu – było to w lecie. Nic się nie poruszało, była głęboka cisza, gorący dzień.

<sup>100</sup> Po chwili powiedziałem: „Niebiański Ojczy, Ty postawiłeś pewnego razu Mojżesza na skale i przeszedłeś koło niego”. Powiedziałem: „Jeśli



wybaczasz mi to zło, które uczyniłem, czy mógłbyś przejść po prostu koło mnie i pozwolisz mi, aby Cię zobaczył?”

<sup>101</sup> I tuż po mojej lewej stronie, zaraz na zboczu wzgórza powstał mały wir powietrzny i zaczął wiać naprawdę cicho w liściach drzew, potem zbliżył się do mnie ot *tak* i odszedł w głąb lasów. Po prostu płakałem jak dziecko.

<sup>102</sup> Wróciłem z powrotem i powiedziałem: „Wiem teraz, że moje grzechy są mi przebaczone”.

<sup>103</sup> Widzicie, człowiek musi zawsze usunąć z siebie wszelki korzeń gorzkości. Nie ważne, czy wyrządził ci ktoś coś złego, miej po prostu Boga w sercu, który wszystko zło oddali od ciebie.

<sup>104</sup> Zważajcie teraz, ci chrześcijanie, którzy wówczas przyjęli ostrzeżenie Chrystusa, są przedobrazem tego, o czym mówimy dzisiaj do południa. Chrześcijanie, którzy wtenczas usłuchali tego ostrzeżenia, wyszli z Jeruzalemu, ponieważ wiedzieli, co się miało stać.

<sup>105</sup> Zwróćcie teraz uwagę na członków kościoła, którzy są przedobrazem tych, którzy chodzą do kościoła, przyłączyli się po prostu do kościoła. Oni wszyscy mówili: „Wiecie, tam przychodzą wojska, będzie wojna, chodźmy do domu Pańskiego i módlmy się”. Lecz było dla nich za późno. To im nic nie pomogło, rozumiecie.

<sup>106</sup> Lecz prawdziwi uczniowie zważali na te ostrzeżenia, wiedząc, co powiedział Jezus, i oni uciekli. Historycy orzekli, że to byli „ci, których nazywano ludożercami i mówiono, że oni zjedli ciało tego człowieka, nazywanego Jezusem, który głosił i uzdrawiał chorych”. Widzicie, oni przyjmowali Wieczerzę Pańską. Oni go nie zjedli. Ten historyk nie wiedział, o co chodziło, rozumiecie, bo on był cielesnym człowiekiem, nie był wierzącym, tylko historykiem. Więc on... Ci prawdziwie wierzący uciekli przed gniewem, który nawiedził ziemię.

<sup>107</sup> Widzicie teraz, że wtedy zostało zniszczone całe Jeruzalem. To tutaj w Objawieniu 7. jest doskonałym odpowiednikiem tego. Zważajcie teraz! Od czasu oblężenia Jeruzalemu przez Tytusa, aż do roku 1914. cała ziemia nigdy więcej nie była uwikłana w wojnę światową. Słuchajcie teraz uważnie. Właśnie tutaj pomylił się pan Rutherford, jestem tego pewien; wprost tutaj. Zważajcie teraz:

*„Potem widziałem czterech aniołów stojących na czterech krańcach ziemi, (to znaczy stojących ot tak – na czterech krańcach ziemi) powstrzymujących cztery wiatry ziemi, (Obecnie każdy wie, co oznaczają wiatry w Biblii, wiatry to wojny, sprzeczki. Diabeł jest tą mocą, księżę powietrza, rozumiecie)... powstrzymujących cztery wiatry ziemi, aby nie wiał wiatr na ziemię, ani na morze, ani na żadne drzewo”.*

*Widziałem też innego anioła zstępującego od wschodu słońca (stamtąd przyjdzie Jezus), który miał pieczęć Boga żywego, i*

*który zawołał głosem donośnym na czterech aniołów, którym zezwolono wyrządzić szkodę ziemi i morzu, mówiąc: (Przez to miał być świat zniszczony).*

*Nie zarządzajcie szkody ani ziemi, ani morzu, ani drzewom, dopóki nie opatrzymy pieczęcią sług Boga naszego na czołach ich!”*

<sup>108</sup> Otóż, u Boga nie ma czasu. On jest Wieczny. My stosujemy jednostki czasu; jedyną rzeczą, którą umiemy, to cale, kwadraty, mile itd”. Bóg jest Wiekuisty, bez początku, bez końca. Rozumiecie, On jest Wieczny.

<sup>109</sup> W roku 1914. cały świat maszerował w wojnie światowej przeciwko Niemcom, to się zgadza, cały świat wyruszył na wojnę. I czy zwróciliście na coś uwagę? Oczywiście, było to bardzo dziwne.

<sup>110</sup> Chciałbym, aby mój dobry przyjaciel, ojciec br. Wooda dobrze to rozumiał. On jest nawróconym świadkiem Jehowy, rozumiecie.

<sup>111</sup> Wtedy wszyscy maszerowali na wojnę. Pamiętacie to jeszcze dobrze – w roku 1914. Czy to nie jest dziwne (właśnie w książce *Zakończenie Pierwszej Wojny Światowej* – mam dwa tomy, a w tomie II na stronicy 44.) – oni do dzisiaj nie wiedzą, kto zatrzymał tę wojnę. Cesarz Wilhelm powiedział, że on nie zainicjował czegoś takiego. Lecz ona ustała nagle, a nikt nie wie, dlaczego. Żołnierze walczyli, a oto przychodzi na linię frontową wiadomość – wszyscy przychodzą: „Wojna się skończyła! Już po wszystkim!” Oni już podpisali traktat pokojowy, a nie wiedzieli, co się stało.

<sup>112</sup> Otóż, oczywiście, trwałoby to może dzień lub dwa, aby to wszystko szczegółowo omówić. Oni tego nie wiedzieli, lecz zakorkujmy (zostawmy) tę sprawę i poruszę tylko te najważniejsze punkty. Był to Bóg, który ją zatrzymał, aby wypełnić Swoje Słowo! Był tam ten Anioł, który ją zatrzymał. Ci aniołowie wyszli z bronią ku wytracaniu. Po co? Aby zniszczyć cały świat; ale inny Anioł powiedział: „Zaczekajcie chwilę! Nie czyńcie tego, musimy najpierw zapieczętować sługi naszego Boga na ich czołach”.

<sup>113</sup> Było to właśnie na początku Wylania Ducha Świętego w latach 1906, 1914, w tamtych latach. Ilu z was to wie? Czy jest ktoś z tych starych zielonoświątkowców, kto pamięta jeszcze tamte dni? Oczywiście. Kiedy się to działo – we wczesnych latach, mianowicie kiedy Duch Święty zaczął przypadać na ludzi, i oni otrzymywali Ducha Świętego, mówili językami, modlili się o chorych, itd. Właśnie wtedy zaczęło się to dziać, względnie pomiędzy tymi dwoma wiekami. Wtedy zaczęło się to dziać – Kościół był na początku autentyczny.

<sup>114</sup> Później zielonoświątkowcy zaczęły zakładać denominacje – „Zbory Boże”, „Kościół Boży” itd. Zeszli z właściwej drogi do swoich -izmów, tak samo, jak czynią to obecnie. Więc to jest... Jesteśmy na końcu tego

wieku, rozumiecie. Wszystko zamyka się i ustaje, wszystko zmierza do zakończenia.

<sup>115</sup> Zwróćcie uwagę na cztery... Pierwsza wojna światowa zakończyła się jedenastego listopada, o godzinie jedenastej; jedenasty miesiąc, jedenasty dzień miesiąca, jedenasta godzina dnia. Czy sobie przypominacie, co Jezus powiedział o tym? „Robotnik przyszedł pracować do winnicy o jedenastej godzinie, a otrzymał denara, tak jak ci, którzy pracowali od rana” – byli to pracownicy jedenastej godziny. Czy się to zgadza? Oto oni – ludzie jedenastej godziny; oni byli powstrzymywani.

<sup>116</sup> Obecnie nastaje czas, aby weszli, i oni zgromadzają się z wszystkich Żydów, aby powstało państwo. Oni byli rozproszeni po całym świecie – daleko w Iranie i w różnych innych państwach, gdzie w ogóle nie wiedzieli, że Jezus był na ziemi, nie wiedzieli w ogóle o Nowym Testamencie ani o innych sprawach.

<sup>117</sup> A teraz możecie zajrzeć do czasopisma „Look” i „Life” oraz do innych, gdzie pokazują zdjęcia Żydów, powracających do ojczyzny. Czy Jezus nie powiedział: „Gdy widzicie, że figowe drzewo wypuszcza swoje pączki”? Żydzi byli zawsze drzewem figowym. „Nie przeminie ta generacja, póki nie wypełnią się wszystkie te sprawy”. I oni już powrócili, są narodem, mają własną walutę, własną flagę i wszystko inne. Są uznani przez Organizację Narodów Zjednoczonych. Są państwem.

<sup>118</sup> Oni się osiedlili i są gotowi. Otóż, na co gotowi? Na zapieczętowanie tych stu czterdziestu czterech tysięcy (za chwileczkę do tego przyjdziemy) z Izraela – tych prawych Żydów. Nie z tej grupy Żydów na Wall-Street, którzy zawsze oszukiwali i kradli, i postępowali krętasko. Mam na myśli tych prawych, wiernych Żydów, tych, którzy przestrzegają przykazań Bożych.

<sup>119</sup> Obecnie prawi, autentyczni Żydzi zgromadzają się ponownie w ojczyźnie i jest dokładnie tak, jak to powiedział prorok. A Ismael i Izaak zawsze dobierali się jeden drugiemu do gardła. Zawsze walczyli między sobą i było zapowiedziane, że oni tam będą w ostatecznych dniach i oni się tam osiedlili. Ismael jest tutaj, a o jedną przecznicę dalej jest Izaak, i obaj (Mahometanie i Żydzi), walczą przeciwko sobie w strefie niczyjej.

<sup>120</sup> Popatrzmy teraz, czy to Poselstwo, które otrzymaliśmy, jest z tym połączone, czy nie. W tej samej godzinie, gdy Izrael został uznany jako państwo, była to ta sama godzina, ten sam dzień, ten sam miesiąc, gdy ja znajdowałem się w Green’s Mill w Indianie, kiedy ukazał mi się Anioł i wysłał mnie z tym Poselstwem na pole misyjne. Po tym, gdy On spotkał się ze mną tam nad rzeką i powiedział mi, co się stanie; a potem dał mi polecenie – jedenaście lat później, o tej samej godzinie, gdy Izrael został zatwierdzony pisemnie jako państwo. To wszystko łączy się razem.

<sup>121</sup> Patrzcie, anioł Pański jest obecnie na ziemi, rozumiecie, On działa i przygotowuje wszystko na Przyjście Pańskie. Są to ci sami aniołowie,

którzy słyszeli o grzechu Sodomy, a kiedy tam przyszli, stwierdzili... Oni rzekli: „Zstąpiliśmy do miasta, by zobaczyć, czy tak mają się te sprawy, jak słyszeliśmy”.

<sup>122</sup> I przypominacie sobie? Jeden Anioł wszedł do... Jeden Anioł pozostał przy Abrahamie, tym Wybranym, a dwóch aniołów poszło do Sodomy. Sodoma była w dolinie, a Lot mieszkał w Sodomie i dwaj aniołowie weszli do miasta, i głosili ludziom, i wyprowadzili małą, nieliczną grupę – śpiącą pannę. Rozumiecie? Dobrze. Lecz jeden Anioł pozostał z Abrahamem. Ci aniołowie głosili tutaj w mieście – nowoczesny Billy Graham i inni, i wyciągnęli ich z niego.

<sup>123</sup> Lecz Anioł, który pozostał z Abrahamem, był plecami odwrócony do namiotu i powiedział: „Abrahamie, gdzie jest Sara, twoja żona?” Skąd On wiedział, że ona była zamężna, a on był żonaty? Jak On wiedział, że on ma żonę? Skąd On wiedział, jakie jest jego imię i to, że ona nazywa się Sara? Powiedział: „Ona jest w namiocie za tobą”.

<sup>124</sup> On powiedział: „Dobrze, Ja dałem ci obietnicę. „Ja” – widzicie, kim był ten Anioł. „Ja dałem ci obietnicę. Ja nawiedzę cię według czasu życia – Sara będzie miała niemowlę”.

<sup>125</sup> A Sara była w namiocie za Nim i uśmiechnęła się w sobie. A Anioł, odwrócony Swoimi plecami do namiotu, powiedział: „Dlaczego śmiała się Sara?” Widzicie ten znak, który On dał Wybranemu Kościołowi?

<sup>126</sup> Widzicie znak, który oni otrzymali w Sodomie?

<sup>127</sup> Tutaj macie znowu te trzy kategorie – jesteśmy z powrotem przy nich, ponownie.

<sup>128</sup> Mamy wielkich kaznodziejów, którzy są czynni w całym świecie. Gdy Billy Graham otrzymał Ducha Świętego, on nie mógł wyjść *tutaj*. Jego pole jest tam w mieście i on to akceptuje, a Bóg trzyma go tam. Rozumiecie? On głosi w sposób intelektualny tą rzecz, którą słyszy tutaj, lecz on próbuje wyrwać Sodomę, próbuje ich wyrwać względnie podać łaskę tej śpiącej pannie. Rozumiecie?

<sup>129</sup> Lecz tutaj był Abraham i jego grupa, a Jezus powiedział: „Jak było za dni Sodomy, tak będzie, kiedy przyjdzie Syn Człowieczy”.

<sup>130</sup> Patrzcie, ci aniołowie będą tutaj na ziemi i będą czynić to samo. Widzicie, dlatego właśnie Billy idzie do baptystów, i tym podobnie. On tam musi iść! Widzicie, Jack Shuler i wszyscy ci wielcy kaznodzieje, mężowie Boży, którzy wychodzą na pole... głoszą przebudzenie, oni to muszą czynić, ponieważ w ten sposób wrywają ludzi ze świata. Oni nie czynili tam żadnych cudów; tylko kilka – na przykład nawiedzili ludzi ślepotą. Więc głoszenie Ewangelii zaślepia ludzi, rozumiecie, Biblia tak mówi.

<sup>131</sup> Lecz ten anioł *tutaj* – on czynił te znaki, nadprzyrodzone znaki dla Abrahama i jego grupy, która jest Wybranym Kościołem.

<sup>132</sup> Otóż, w roku 1914. świat wpadł w wir walki i od tego czasu już nie ma pokoju; ciągle powstają konflikty i świat jest miotany, raz tu, raz tam, i oni robią ciągle to samo aż do dzisiaj. I co oni uczynili? „Zatrzymać się!” O Boże, bądź miłosierny. Oni trzymają tą straszną broń, którą widziałem w wizji (tą okropną bombę, grożącą zniszczeniem), trzymają atomową bombę, powstrzymują wojnę, aby ludzie nie wyniszczyli samych siebie, dopóki nie przyjdzie ta rzecz, która to zniszczy; aż Izrael powróci do ojczyzny i zbierze się razem.

<sup>133</sup> Potem to Poselstwo pójdzie do Izraela i Izrael zostanie opieczętowany pieczęcią Ducha Świętego. Rozumiecie, potem, kiedy poganie zostaną wywołani; lud dla Jego Imienia zostanie wywołany. Oni zostają wywołani właśnie w tym wieku *tutaj*. Potem Izrael otrzyma Poselstwo – na trzy lata i sześć miesięcy.

<sup>134</sup> Daniel tak powiedział; on powiedział, że nastanie „Siedemdziesiąt... względnie siedem lat było prorokowanych dla nich, które jeszcze pozostały dla zbawienia Żydów. On powiedział: „Mesjasz, ten Książę, którym jest Chrystus, przyjdzie i będzie prorokował w połowie tych siedmiu lat, lecz potem zostanie zabity”. Jezus głosił trzy i pół roku i został zabity, i dzienna ofiara, o której mówił Daniel, została zniesiona. W porządku.

<sup>135</sup> A potem był dany czas poganom i oni przychodzili – aż do tego wieku. Następnie Żydom pozostaje jeszcze trzy i pół roku. Gdybyśmy przeszli teraz do Objawienia 11. r. – podejmiemy się tego dokładnie na końcu. (Kościół nie pojawia się aż do 19. rozdziału Objawienia), lecz na końcu tego Eliasza i Mojżesza powracają znowu i głoszą Żydom. Dwaj mężowie, namaszczeni tym Duchem, względnie może oni sami. Oni wcale nie umarli.

<sup>136</sup> Potem ludzie zabijają ich i oni będą leżeć na ulicach miasta, zwanego *Sodomą*, gdzie nasz Pan był ukrzyżowany – w „Jeruzalem”. A po trzech dniach wstąpi w nich życie (Duch Życia), i powstaną i będą wzięci w górę. Potem trzecia część ziemi zostanie zniszczona. Oni czynili znaki i cuda wśród Żydów.

<sup>137</sup> Więc tutaj są ci Żydzi, którym oni przyjdą głosić. Zniszczenie świata nie może nastąpić wcześniej – jedni nie mogą wybuchami zniszczyć drugich ani wytracać, dopóki Żydzi nie powrócą do swego kraju. Tutaj jest Biblia, która tak mówi. On widział tych czterech aniołów. Zwróćcie uwagę na to, co oni muszą otrzymać. Oni muszą otrzymać Ducha Świętego tak, jak ci na początku.

<sup>138</sup> Jeżeli tym Mężem z kałamarzem pisarskim był Duch Święty (My sobie to uświadomiamy, każdy, kto czyta Biblię.), więc jest to ten sam Anioł, który przychodzi ponownie z „Pieczęcią żyjącego Boga”, z Duchem Świętym. Efez. 4, 30: „Nie zasmucajcie Bożego Ducha Świętego, którym jesteście zapieczętowani na dzień odkupienia”.

<sup>139</sup> Więc tamci nie mogą nic uczynić, dopóki Żydzi nie powrócą. To może stać się dopiero wtedy, gdy Żydzi powrócą. I właśnie przed kilkoma tygodniami oni razem przebadali całą tą sprawę i Izrael został uznany i przyjęty do ONZ. Wszystko jest gotowe! Jesteśmy na końcu. Wszystko jest teraz przypieczętowane.

<sup>140</sup> Zważajcie teraz, aby udowodnić, że to są Żydzi, przeczytam teraz to tutaj:

*„Mówiąc: Nie czynicie krzywdy ani ziemi, ani morzu, ani żadnemu drzewu, dopóki nie popieczętujemy sługi naszego Boga na czołach ich”.*

<sup>141</sup> By udowodnić, że to objawienie jest właściwe, obserwujcie to tutaj – 4. werset:

*„I usłyszałem liczbę tych, których opatrzone pieczęcią: sto czterdzieści cztery tysiące opieczętowanych ze wszystkich plemion izraelskich”.*

<sup>142</sup> Izraelici! Gdzie oni się znajdują? Oni się właśnie teraz zgromadzili. Oni są tam gotowi i oczekują, aż przyjdzie czas ich zapieczętowania. „Z pokolenia Judy zostało zapieczętowanych dwanaście tysięcy ludzi. Z pokolenia Rubena dwanaście tysięcy. Z pokolenia Gada dwanaście tysięcy, z pokolenia Asera dwanaście tysięcy, z pokolenia Naftalego dwanaście tysięcy”. I dalej i dalej, z pokolenia Symeona i ciągle dalej, aż do pokolenia Benjamina – dwanaście pokoleń. Dwanaście tysięcy razy dwanaście jest sto czterdzieści cztery tysiące. Rozumiecie? Więc to jest to jedno...

<sup>143</sup> Jeśli popatrzyacie się teraz do 14. rozdziału na chwilę, tutaj widzicie:

*„I widziałem, a oto Baranek stał na górze Syjon, a z nim sto czterdzieści cztery tysiące tych, którzy mieli wypisane jego imię na czole i imię jego Ojca”.*

<sup>144</sup> „Góra Syjon” – Baranek przyszedł z powrotem po Zachwyceniu. I On powrócił, jak to niedawno przebraliśmy – kiedy Józef odesłał wszystkich pogan, zanim stanął przed swoimi braćmi i powiedział: „Jam jest Józef, wasz brat”. I oni się przelękli.

<sup>145</sup> Przypominacie sobie, że przebraliśmy to już w innym wieku kościoła – kiedy On znowu przyjdzie? Mianowicie ci, którzy przebili Jego dłonie, będą pytać: „Skąd masz te blizny od gwoździ?”

<sup>146</sup> On odrzekł: „Z rąk moich przyjaciół”. I oni lamentowali i narzekali, każda rodzina oddzieliła się od drugiej rodziny i płakali, płakali i płakali dlatego, że popełnili to zło. Był to właśnie ich Mesjasz, sam Bóg. A On powie im dokładnie tak, jak On powiedział... jak Józef powiedział synom Izraela: „Nie kłóćcie się między sobą, bo Bóg uczynił to, aby zachować życie”.

<sup>147</sup> „A Bóg...” Biblia mówi, że „Bóg zaślepił oczy Żydów, żeby poganom

była dana szansa (nam właśnie), aby mógł wybrać sobie lud dla Swego Imienia – Swoją Oblubienicę z pogan. O, to jest wspaniale, nieprawdaż? Tutaj to macie.

<sup>148</sup> Tutaj jest tych sto czterdzieści cztery tysięcy. Więc jeśli chcecie widzieć oblubienicę, która występuje potem – aby pokazać, że te sto czterdzieści cztery tysiące nie są Oblubienicą, czytamy po prostu dalej od 8. wersetu; mianowicie 7. rozdział od 8. wersetu. Czytajmy raczej od 9. wersetu, ponieważ w 8. wersecie jest o zapieczętowaniu Benjamina – dwanaście tysięcy.

*„Potem widziałem, a oto tłum wielki, którego nikt nie mógł zliczyć, (tutaj przychodzi Oblubienica) z każdego narodu i ze wszystkich plemion, i ludów, i języków, którzy stali przed tronem i przed Barankiem, odziani w szaty białe, z palmami w swych rękach.*

*I wołali głosem donośnym, mówiąc: Zbawienie jest u Boga naszego, który siedzi na tronie, i u Baranka*

*A wszyscy aniołowie stali wokół tronu i starców, i czterech postaci, i upadli przed tronem na twarze swoje, i oddali pokłon Bogu,*

*Mówiąc: Amen! Błogostawieństwo i chwała, i mądrość, i dziękczynienie, i cześć, i moc, i siła Bogu naszemu na wieki wieków. Amen.*

*I odezwał się jeden ze starców, i rzekł do mnie: Któż to są ci przyodziani w szaty białe i skąd przyszli?*

*I rzekłem mu: Panie mój, ty wiesz. A on rzekł do mnie: To są ci, którzy przychodzą z wielkiego ucisku i wyprali szaty swoje, i wybielili je we krwi Baranka.*

*Dlatego są przed tronem Bożym i służą mu we dnie i w nocy w świątyni jego ...”.* [Puste miejsce na taśmie – wyd.] Widzicie?

<sup>149</sup> Co czyni twoja żona? Ona służy tobie w domu. Ty sobie usiądziesz, a ona podaje ci posiłek, przygotowuje ci odzież. Służy tobie w dzień i w nocy w twoim domu. Rozumiesz? A ci ludzie, ze wszystkich pogańskich narodów, którzy są Oblubienicą, są przed tronem Bożym razem z Nim w dzień i w nocy. Pomyślcie o tym, co było powiedziane wczoraj wieczorem i o czym mówiliśmy.

*„... a Ten, który siedzi na tronie, osłoni ich obecnością swoją.*

*Nie będą już łaknąć ani pragnąć, i nie padnie na nich słońce ani żaden upał.*

*Ponieważ Baranek, który jest pośród tronu, będzie ich pasł i prowadził do źródeł żywych wód; i otrze Bóg wszelką łzę z ich oczu”.*

<sup>150</sup> Te sto czterdzieści cztery tysiące z Izraela czekają na przyjście Pańskie, lecz mogą przyjść dopiero wtedy, gdy dzieło między poganami będzie zakończone; ono musi zostać zakończone.

<sup>151</sup> Otóż, chciałbym powiedzieć teraz coś osobistego. Mam nadzieję i ufam, że to zrozumiecie. Lewi Pethrus ze Sztokholmu, z Szwecji, główny prezes kościołów filadelfijskich posłał Żydom milion Biblii, Nowych Testamentów. Także ja otrzymałem od niego jeden na pamiątkę. Żydzi czytają zawsze od tyłu do przodu, a więc – wy wiecie, jaki jest ich język.

<sup>152</sup> Oni czytali te Biblie i powiedzieli: „Jeśli ten Jezus jest Mesjaszem, a On jest martwy, i Jego Duch jest tutaj z powrotem w postaci Ducha Świętego, pozwólcie nam zobaczyć, jak On czyni znak proroka, a potem Mu uwierzymy”.

<sup>153</sup> Jakie doskonale okoliczności! Myślałem: „Panie, ten czas jest tutaj. Teraz przyszedł ten czas, tutaj to jest”. Udałem się samolotem z Billym i jego żoną Loyce w podróż do Indii i odlecieliśmy.

<sup>154</sup> Podróżowałem do Indii i powiedziałem sobie: „W powrotnej drodze zatrzymam się tam i przyniosę to Poselstwo Żydom. Zgromadzę ich razem i powiem: „Czy Ono jest prawdą?”

<sup>155</sup> Żydzi zawsze wierzą swoim prorokom, wszyscy to wiemy, bowiem Bóg powiedział im, że Mesjasz będzie prorokiem, a oni wierzą swoim prorokom. A Bóg powiedział: „Jeśli między wami będzie człowiek, który jest prorokiem i widzącym, jeżeli on... to Ja objawię mu się w widzeniach i przez sny. I jeśli to, co on powie, wypełni się, wtedy słuchajcie go, gdyż Ja jestem z nim. Rozumiecie? „Jeśli się to jednak nie wypełni, wtedy nie miejcie nic do czynienia z takim prorokiem, ponieważ Ja nie jestem z nim. Lecz jeśli urzeczywistni się to, co on mówi, to go słuchajcie, ponieważ Ja jestem z nim”. I Żydzi to wiedzą.

<sup>156</sup> Więc pomyślałem sobie: „O, jej! Czy nie byłoby to cudowne? Zgromadzę po prostu cztery lub pięć tysięcy z nich, stanę tam i polecę im po prostu czytać tę Biblię i powiem: „Jeśli to jest Mesjasz, to zobaczmy Go czyniącego teraz znak proroka”. Powiedziałem sobie: „Jakie będzie ich nastawienie?” Miałem już bilet lotniczy w ręku. Było jeszcze pół godziny czasu do ogłoszenia odlotu arabską linią lotniczą. Stałem tam w Kairze, w Egipcie i myślałem: „Chwała Panu, za dwie godziny Żydzi otrzymają to samo, co tamci w Dniu Pięćdziesiątym; tak, z całą pewnością”.

<sup>157</sup> Myślałem wtedy: „Gdybym tam tylko mógł stanąć i powiedzieć im: „Idźcie i wybierzcie sobie spośród was grupę ludzi, przyprowadźcie ich tutaj, i zobaczmy, czy On jest nadal Mesjaszem.” Rozumiecie, a potem powiedziałbym: „A teraz, na tej samej podstawie, dlaczego wasi praojcowie odrzucili tego Mesjasza, wy Go przyjmijcie. Podnieście swoje ręce, a On ześle... otrzymacie Ducha Świętego w tej chwili.” I potem oni będą ewangelizować świat – w ich kręgach świata, skoro Go raz przyjmą.



Zgromadzę ich przełożonych. Rozpocznę od ich głównej kwatery – od ich przywódców, niech oni to rozpoczną”.

<sup>158</sup> Ale Coś tknęło mnie i powiedziało: „Nie idź tam teraz, bo ta godzina jeszcze nie przyszła”. Uhm. Czas pogan nie dopełnił się jeszcze, widzicie, ich dzień nie jest zakończony.

„Ach”, pomyślałem, „to była tylko moja inicjatywa”.

<sup>159</sup> Chciałem mimo wszystko polecieć, lecz ten głos stał się tak mocny, że nie mogłem go dłużej znieść. Udałem się za halę lotniska, skłoniłem moją głowę i powiedziałem: „Ojcze, czy to Ty mówisz do mnie?”

<sup>160</sup> On odpowiedział: „Nie leć teraz do Izraela, bo ta godzina jeszcze nie przyszła”. Wszedłem więc do hali lotniska, zmieniłem mój bilet lotniczy na inny cel i poleciałem w inną stronę. Rozumiecie, gdyż ta godzina jeszcze nie przyszła.

<sup>161</sup> Jednak pewnego dnia pójdzie to Poselstwo do Izraela i ono uczyni przełom... Bóg pošle im Mojżesza i Eliasza z Objawienia 11. i oni będą czynić cuda i znamiona, i znaki Jahwe. Kiedy sprawa pogan zostanie zakończona, to łaska... Dzień łaski skończy się dla kościoła z pogan – wiek zielonoświątkowy przeminie. Denominacje będą kontynuować swoją działalność, ponieważ one przychodzą do tego stanu śpiącej panny. Przejdziemy do tego za chwilę. One wejdą do tej kategorii.

<sup>162</sup> Lecz kiedy to będą czynić, kiedy do tego dojdą, Żydzi otrzymają chrzest Duchem Świętym i nastanie tam przebudzenie, podczas którego niebo będzie zamknięte i deszcz nie będzie padał w dniach ich prorokowania. Oni będą czynić wszelkiego rodzaju znaki i cuda, a w końcu rzymska hierarchia... Żydzi posiadają bogactwo świata, więc rzymskokatolicki kościół zerwie swoją umowę z Żydami, kiedy skończy się ta sprawa i potem... (tą wzajemną umowę, którą podpisali), on się tam uda i potem Bóg stanie w ich obronie, tak jak czynił w dawnych czasach i będzie walczył za Izraela. W końcu zabiją tych dwóch proroków i oni będą leżeć na ulicy, a ludzie będą plwać na nich.

<sup>163</sup> Tak samo uczyniono z jednym zielonoświątkowym kaznodzieją, z jego żoną i dziećmi kilka tygodni temu tam na południu. Brzuszek dzieci były napuchnięte *tak* mocno, a ludzie przechodzili koło nich i pluli na nich; zostawili ich tam leżeć trzy lub cztery dni w gorącym słońcu, nie pogrzebawszy ich.

<sup>164</sup> Oni będą czynić to samo! Biblia tak mówi! Oni uczynią tą samą rzecz tam. A kiedy to uczynią i oni tam będą leżeć martwi, po trzech dniach Duch Życia wstąpi do tych dwóch proroków i oni powstaną, i odejdą w górę do Chwały. Mniej więcej w tym czasie zaczną wybuchać ognie. To jest koniec czasu. Potem ona przeminie.

<sup>165</sup> Lecz zanim to się stanie, poganie, wybrana Oblubienica... Niektórzy z was będą siedzieć przy stole owego poranka i jeden będzie wzięty, a drugi pozostanie. W końcu będziecie się zastanawiać: „Co się to dzieje?”

Pojedziesz samochodem i będziesz z kimś rozmawiał, żona albo mąż będzie siedział obok na siedzeniu i nie odpowie ci; już go tam nie będzie. Będziecie śpieszyć się na cmentarz, niektóre groby będą otwarte, inne pozostaną nadal zamknięte. „Inni umarli nie ożyli, aż się dopełniło tysiąc lat...” (Obj. 20, 5). Zapamiętajcie sobie, wtedy będzie już po wszystkim!

<sup>166</sup> Będzie to tajemnicze przyjście, nikt nie będzie wiedział, kiedy się to stanie. Mamy nakaz, abyśmy byli gotowi i czujni. Nie wiemy, której godziny. Jednak kiedykolwiek to będzie, nie uprzedzimy tych, którzy już zasnęli. Ponieważ skoro tylko objawi się Jezus, powstaną wszyscy w czasie tej straży. Obojętne czy zasnęli lub są żywi; to nie ma znaczenia!

<sup>167</sup> My – nie spotkamy się najpierw z Nim; najpierw spotkamy jedni drugich. Biblia mówi w 1. Tes. 4, 15: „Bowiemy my, którzy pozostaniemy przy życiu aż do przyjścia Pana tutaj na ziemi, nie wyprzedzimy ani nie przeszkodzimy tym, którzy zasnęli”. Tych drogich wiernych, którzy swoje świadectwo przypieczętowali swoją własną krwią – „Nie wyprzedzimy ani nie przeszkodzimy tym, którzy zasnęli, albowiem trąba zabrzmi”.

<sup>168</sup> Coś będzie się dziać. „Ewangelia zwiastująca coś będzie brzmieć” – ogłoszenie Jego przyjścia. „Umarli w Chrystusie powstaną najpierw, a my, którzy pozostaniemy żywi, zostaniemy przemienieni. Będziemy stać i odczuwamy, że przychodzi na nas przemiana: siwe włosy znikną i zmarszczki odpadną, w jednej chwili zostaniemy przemienieni w okamgnieniu. A najpierw spotkamy naszych umiłowanych: „Tam jest mama, tata, tam jest mój kolega. O, alleluja, jesteście gotowi! A potem, razem z tymi, którzy zasnęli”, jak mówi Pismo, zostaniemy porwani w górę i spotkamy Pana na powietrzu. W takiej kolejności będzie to Przyjście.

<sup>169</sup> Ach, znów zobaczę mojego starego tatę! O, moi drodzy! Zobaczymy tych umiłowanych, którzy już dawno zasnęli we Wierze i spotkamy się z nimi. Widzicie tę dobroć Bożą! On wiedział, że gdybyśmy spotkali się najpierw z Nim, zastanawialibyśmy się: „Czy mama ma w tym udział? Czy mamie udało się w końcu?” Głosiliśmy tak twardo, usiłowaliśmy o nich. Czy ona jest tutaj? Czy wujek Joe jest tutaj? Czy mój brat jest tutaj? Czy Taki-i-taki? Rozumiecie? „Panie my Ciebie miłujemy, my Cię kochamy, lecz...” Więc najpierw spotkamy jedni drugich! O, o, o! Nie będziemy się o to martwić, bo wszyscy tam będziemy.

<sup>170</sup> Nic dziwnego, że oni tam stali i wołali: „Amen, chwała, i mądrość, i cześć, i moc, i siła...”

<sup>171</sup> Tych dwudziestu czterech starców zdjęło swoje korony i upadło na ziemię ot tak, wszyscy upadli na ziemię i oddawali Mu pokłon.

<sup>172</sup> Pewnego dnia staniemy hen z dala od ziemi, poza orbitą ziemi – gdzieś w przestrzeni kosmicznej. Nie będziemy jeszcze w Niebie, lecz zostaniemy porwani w górę, aby spotkać się z Nim na powietrzu.

<sup>173</sup> Rebeka szybko zdecydowała się, że pojedzie z Eliezerem – pojedzie

na wielbłądzie, by spotkać się z Jakubem, względnie by spotkać Izaaka, który był jej przyszłym mężem. Nigdy przedtem go nie widziała, lecz wiedziała, że Bóg ją prowadzi. Syn Abrahama, Izaak przechadzał się po polach w chłodnym powiewie wieczora. Pamiętajcie o tym, to był czas wieczorny. A Rebeka jechała na wielbłądzie. Eliezer powiedział: „Tam on teraz nadchodzi!” Więc Rebeka zeskoczyła z wielbłąda i zasłoniła swoją twarz. Nigdy przedtem go nie widziała, nie знаła go. To był jej mąż, lecz nigdy przedtem go nie widziała. Ona wyszła we wierze, by się z nim spotkać. Ja nie wiem jak On wygląda, lecz ach, gdy Go zobaczę!

<sup>174</sup> Kiedy zobaczyła go tam na polach, była to miłość od pierwszego wejrzenia. On także nie widział jej nigdy dotychczas, więc kiedy ją zobaczył, była to miłość od pierwszego wejrzenia. I oto oni przychodzą, by spotkać się – hen na polach. I on wziął ją do królestwa swego ojca i poślubił ją.

<sup>175</sup> Tak właśnie Kościół zostanie zachwycony na powietrze i tam w powietrzu spotkamy się z Panem zstępującym w dół. O, jaka to będzie sprawa miłosna, miłość od pierwszego wejrzenia! I kiedy staniemy tam na orbicie tej ziemi i będziemy śpiewać te pieśni o odkupieniu, o, moi drodzy! Jak chętnie będziemy śpiewać i chwalić Go za nasze... za zbawienną łaskę, którą On nam okazał.

<sup>176</sup> Wtedy aniołowie staną tłumnie po obu stronach okręgu ziemskiego z pochylonymi głowami, nie będą wiedzieć, o czym my mówimy. Ci aniołowie nie byli zgubieni, oni nie będą wiedzieć, co to znaczy być zbawionym. To my byliśmy zgubieni, my byliśmy grzeszni. Potem zrozumiemy, jaka straszna otchłań leżała przed nami, ale On odkupił nas Swoją Krwią z każdego ludu, języka i narodu. Jaki to będzie wspaniały pełen radości dzień!

<sup>177</sup> Ja lubię tą pieśń, która mówi:

„Tam w powietrzu nastanie spotkanie  
 W tym miłym dniu wkrótce  
 Spotkam się tam z wami i pozdrowię was  
 W tym domu ponad nieboskłonem.  
 Takiego śpiewania nie słyszało jeszcze śmiertelne ucho  
 Będzie to chwalebne, ja to ogłaszam!  
 Kiedy Boży Syn – On będzie przewodził  
 W tym spotkaniu na powietrzu. (O!)  
 Słyszeliście o młodym Mojżeszu w trzcinach  
 Słyszeliście o nieustraszonym Dawidzie i jego procy  
 Słyszeliście opowiadanie o snach Józefa  
 Również o Danielu i o lwach śpiewamy często.  
 O, lecz jest wielu, wielu innych w Biblii  
 I pragnę się z nimi spotkać, ogłaszam to! (Zgadza się.)

I jaka to będzie radość, kiedy spotkamy się z nimi  
W tym spotkaniu na powietrzu”. (Czekam na ten dzień!)

<sup>178</sup> Tam przychodzi waszych sto czterdzieści cztery tysięcy tych, którzy przyjmą Ewangelię potem, gdy my... Oni nie mogą jej przyjąć w tym samym czasie, w którym światło świeci na pogan. Żydzi zaprzeczają Temu i ukrywają Je. Otóż, kiedy ta światłość... Paganie zostaną zabrani do góry i potem Duch zstępuje na dwóch mężów, by im dać świadectwo. Potem Żydzi przyjmują To, a jest to tych sto czterdzieści cztery tysięcy ze zgubionych pokoleń izraelskich. Oni przyjmą Ewangelię; Oblubienica jest już zabrana stąd.

<sup>179</sup> Więc było tam „dziesięć panien”. Otwórzmy Ew. Mateusza 21, zaraz teraz. Widzicie, mamy jeszcze dosyć dużą ilość czasu. O, ja miłuję Biblię.

„Kiedy udam się na moje wakacje w Niebie  
Jaka wspaniała podróż to będzie  
Będę słuchał koncerty niebiańskich chórów  
A przy bramie zobaczę twarz mego Zbawcy, ja zobaczę.

Usiądę tam nad brzegiem rzeki  
Pod cieniem wiecznie zielonego Drzewa  
Pragnę spędzić moje wakacje w Niebiosach  
Czy i wy nie wyruszyście razem ze mną?”

<sup>180</sup> Otóż, w Ew. Mateusza, mam na myśli 25. rozdział, jak wierzę. Powiedziałem 25, nieprawdaż? Zapisalem sobie tutaj 21, lecz to jest błędne. Jest to 25. r. Muszę się śpieszyć dzisiaj do południa, bo byłem... Czuję się zmęczony i jest późno, a ja się śpieszyłem. Notowałem sobie kilka miejsc Pisma i zapisałem sobie 21. a jest to 25. rozdział.

„*Wtedy podobne będzie Królestwo Niebios do dziesięciu panien, które, wzięwszy lampy swoje, wyszły na spotkanie oblubieńca*”.

<sup>181</sup> I teraz:

„*A pięć z nich było głupich, pięć zaś mądrych.  
Głupie bowiem zabrały lampy, ale nie zabrały z sobą oliwy.  
Mądre zaś zabrały oliwę w naczyniach wraz z lampami swymi.  
A gdy oblubieniec długo nie nadchodził, (to znaczy poprzez te wieki czasu) zdrzemnęły się wszystkie i zasnęły*”.

<sup>182</sup> Na przestrzeni wszystkich wieków one umierały, drzemały i zasnęły, rozumiecie, kiedy przechodziły ciągle dalej. Otóż, one nie są zgubione, lecz one po prostu „zdrzemnęły się i śpią”. One czekają, rozumiecie. Tam nie jest powiedziane, że one były martwe, lecz one „drzemały i zasnęły”. Rozumiecie?

„*Wtem o północy powstał krzyk: Oto oblubieniec, wyjdźcie na spotkanie.*”

*Wówczas ocknęły się wszystkie te panny i oporządziły swoje lampy.*

*Głupie zaś rzekły do mądrych: Użycie nam trochę waszej oliwy, gdyż lampy nasze gasną.*

*Na to odpowiedziały mądre: O nie! Gdyż mogłoby nie starczyć i nam i wam; idźcie raczej do sprzedawców i kupcie sobie! (Przepraszam).*

*A gdy one odeszły kupować, nadszedł oblubieniec i te, które były gotowe, weszły z nim na wesele i zamknięto drzwi.*

*A później nadeszły i pozostałe panny, mówiąc: Panie! Panie! Otwórz nam. (Patrzcie, to nie byli niewierzący. To byli dobrzy ludzie.) ... otwórz nam!*

*On zaś, odpowiadając, rzekł: Zaprawdę powiadam wam, nie znam was.*

*Czuwajcie więc, bo nie znacie dnia ani godziny, o której Syn Człowieczy przyjdzie”.*

<sup>183</sup> Teraz mówmy o tych Pięciu „mądrych” pannach. Otóż, *olej* w Biblii przedstawia symbolicznie „Ducha Świętego”. Wiemy to wszyscy. Dlatego namaszczyliśmy chorych olejem, bo Olej przedstawia Ducha Świętego. Więc, mądre panny posiadały Olej w swoich lampach, którym jest Duch Święty, dlatego były gotowe wejść na Ucztę Weselną.

<sup>184</sup> Moglibyśmy przejść do Ezechiela 9, i tak dalej, by to rozpatrzyć i pokazać, ale mam tutaj jeszcze dalszych piętnaście miejsc z Pisma. Więc olej jest sym-... Myślę, że w tym tygodniu mówiliśmy już o tym, że olej jest symbolem „Ducha Świętego”. My to wszyscy wiemy.

<sup>185</sup> Zważajcie teraz, one... Wszystkie były „pannami”. Pozwólcie, że to wyjaśnię. Weźmy te dwie panny wprost tutaj. Ta jest panną, ta również jest panną; ta była głupią panną, a ta była mądrą panną, lecz obydwie były pannami.

<sup>186</sup> Gdybyśmy rozpatrzyli określenie „panna”, ono oznacza: „święta, czysta, poświęcona”. Słowo „uświęcony” wywodzi się ze słowa „święty”, co oznacza „czysty”. Podobnie jak hebrajskie słowo... W greckim słowo „uświęcić” znaczy „być czysty”. W hebrajskim słowo to oznacza czynić „świętym”. Rozumiecie? W naszym angielskim oznacza „czysty”. Oni używają te trzy słowa, bo każde słowo ma takie samo znaczenie, lecz jest wypowiedziane w różny sposób, jak to słowo: „czysty, święty, uświęcony”; wszystkie trzy wyrażają to samo.

<sup>187</sup> Na przykład chcę powiedzieć słowo *pies*. Ja bym powiedział „dog” po angielsku. Gdybym chciał powiedzieć to słowo po niemiecku, Fredzie, ono brzmi „Hund”. Zgadza się? Bracie Norman, gdybym powiedział pies po hiszpańsku, jest to „ajo”. „Ajo, Hund i dog” – to wszystko dla nas znaczy pies, widzicie? Rozumiecie, jest to po prostu wyrażenie.

<sup>188</sup> Więc greckie słowo *czysty* oznacza „uświęcić”, a w hebrajskim ono oznacza „święty”. Święty, czysty i poświęcony ma to samo znaczenie. Więc tam nie był nieczysty, brudny kościół; był to poświęcony, czysty kościół – „dziesięć panien, które wyszły, by spotkać Oblubieńca”. Co to oznacza? Wszystkie te kościoły. Nie było tak *tutaj* w rzymskokatolickim kościele, lecz w różnych denominacjach; nikolaici.

<sup>189</sup> Baptyści już głoszą Drugie Przyjście Chrystusa, również metodyści głoszą Drugie Przyjście Chrystusa, także prezbiterianie głoszą Drugie Przyjście Chrystusa, nazarejczycy głoszą Drugie Przyjście Chrystusa, pielgrzymi świątobliwości głoszą Drugie Przyjście Chrystusa. Czy się to zgodza? „One wszystkie wyszły, by spotkać Oblubieńca”.

<sup>190</sup> Pamiętajcie o tym! One wszystkie były w swojej drodze, by spotkać Oblubieńca. Gdyby Bóg brał pod uwagę tylko to, musiałby ich przyjąć również”.

<sup>191</sup> Przypominacie sobie tę samą rzecz, jak było w tym podobieństwie niedawno wieczorem, kiedy Bóg mówił do nas w tym wieku kościoła i powiedział o „Balaamie, o doktrynie Balaama”. Otóż, stał tutaj Balaam, przedstawiał fajny, świetny, wielki zorganizowany naród. Oni też wierzyli w Boga, bo widzicie, co uczynił Balak, kiedy tam przyszedł... względnie Balaam. On złożył w ofierze tę samą ofiarę, temu samemu Bogu, którego miał Izrael – Bogu Izraela, Jahwe. On tam zbudował siedem ołtarzy. Siedem jest Bożą liczbą doskonałości.

<sup>192</sup> „On czynił Swoje dzieło przez sześć dni, a siódmego dnia odpoczął”; to oznacza zakończone dzieło, rozumiecie – siedem. Sześć dni on czynił Swoje dzieło na ziemi. Upłynęły pierwsze dwa tysiące lat, a ziemia została zniszczona przez wody potopu. Upłynęły drugie dwa tysiące lat i przyszedł Chrystus. Obecnie żyjemy w trzecich dwóch tysiącach lat. A na końcu każdego dwóch tysięcy lat coś się dzieje, świat przeżywa ponowny wstrząs. W ciągu sześciu tysięcy lat On ukształtował świat. Sześć tysięcy lat kościół zmagał się ze światem. A siódmy tysiąc lat to panowanie Tysiącletniego Królestwa. Czy rozumiecie to teraz?

<sup>193</sup> Kościół ma również Siedem Wieków Kościoła. I to jest kompletna ilość wieków kościoła, to znaczy wszystkich siedem. Siedem jest Bożą liczbą zakończenia. Siedem Wieków Kościoła, siedem tysięcy lat stworzenia, wszystko dzieje się w siedmiu etapach.

<sup>194</sup> Więc tam były panny, które wyszły, by Go spotkać. „Głupie” panny nie miały Oleju w swoich lampach; miały jednak wszystko inne – były czyste, wierzyły w Chrystusa, głosiły Słowo, któremu wierzyły. Ich denominacja pozwalała im głosić, więc głosiły to – Drugie Przyjście, Ofiarę, Pojednanie. Jeśli będziecie kiedykolwiek rozmawiać z dobrym wykształconym baptystą, to musicie naprawdę wiedzieć, o czym mówicie, uhm, na pewno.

<sup>195</sup> Widzicie jednak: „Tak blisko siebie”, jak powiedział Mateusz w ew.

Mateusza. 24, 24. Przeczytajcie to zaraz i zobaczycie. Jezus powiedział, że w ostatecznych dniach będą te dwa duchy tak blisko siebie, aby, o ile możliwe, zwieść i samych Wybranych. One są tak blisko siebie, że to zakolysze zielonoświątkowcami jak nic innego. Oczywiście. Czytajmy więc Mateusza 24, 24. Czy ktoś z was ma to już wyszukane? Ja tego nie mam teraz tutaj. Czy ty siostró tam masz to już, względnie ktokolwiek z was? Ew. Mateusza 24. Masz to Ben? W porządku, przeczytaj to:

[Siostra czyta: „Powstaną bowiem fałszywi Chrystusowie, fałszywi mesjasze – wyd.] Fałszywi Chrystusowie! [i fałszywi prorocy] Fałszywi prorocy! [i czynić będą wielkie znaki i cuda, aby, o ile można, zwieść i wybranych”.]

<sup>196</sup> Tu to macie. Więc kto powstanie? Powstaną fałszywi Chrystusowie, fałszywi ludzie mówiący: „Ja jestem Chrystusowy”. Fałszywi prorocy, mówiący: „Ja jestem *tym*, ja jestem *tamtym*”. I oni niemal zwiódą samych Wybranych, gdyby to było możliwe. I jest tylko jedna możliwość, jak możesz być zbawiony, mianowicie jeśli byleś wybrany przed założeniem świata. Tak jest – Wybrany dzięki uprzedniej wiedzy i twoje imię było zapisane w tej Księdze już wtedy. „Wielkie znaki!”

<sup>197</sup> Obserwujcie teraz te dwa kościoły! O, gdybym potrafił... gdyby istniał jakiś sposób, jak mógłbym dopilnować, żeby To ludzie zobaczyli. Pali się to po prostu w mojej duszy! Te kościoły są tak samo czyste i święte jak *ten*; jeżeli są wszystkie pannami. One są wszystkie pannami – po prostu są tak czyste. Jedyna różnica była w tym, czy miały w swojej lampie Olej, Ducha Świętego. A Duch Święty – jeżeli On jest wewnątrz, to On rozpala ten sam ogień, jak czynił to w Dniu Pięćdziesiątym. Lecz one nie mają ognia, nie mają Oleju w swojej lampie.

<sup>198</sup> Oni mają kościelne obrządki, nabożeństwa odprawiają jak rytuał – celebrować piękne ceremonie (nie mam nic przeciwko temu) – wierzenia, które wstrząsną waszym sumieniem, i pieśni, jakby śpiewali aniołowie. I oni są... Człowiek nie mógłby pokazać palcem na nic w ich życiu. Lecz mimo wszystko nie są w porządku! Mają tylko pewną część Tego, ale nie całość. To są ci, którzy nie będą mieli udziału w Zachwyceniu. Rozumiecie? Oni są po prostu...

<sup>199</sup> Zważajcie teraz! Tutaj byli Moabici, oni nadciągnęli. Przedstawię wam to wprost tutaj, żebyście mogli to zobaczyć. Tutaj jest Moab, wielka organizacja. Ja napiszę tutaj „za” organizacją; a tutaj jest Izrael, który nie był za organizacją. Tutaj jest Moab, zbudował jeden, dwa, trzy, cztery, pięć, sześć, siedem ołtarzy. Izrael miał jeden, dwa, trzy, cztery, pięć, sześć, siedem ołtarzy. W porządku.

<sup>200</sup> Moab złożył w ofierze jeden, dwa, trzy, cztery, pięć, sześć, siedem cielców; Izrael – jednego, dwóch, trzech, czterech, pięć, sześć, siedem cielców. W porządku. Moab powiedział: „Nastanie czas, gdy ten Człowiek (Chrystus) przyjdzie na ziemię, więc On będzie Barankiem Bożym, który

gładzi grzechy świata, więc złożymy siedem” (czego?) „baranków na tym ołtarzu”. Izrael powiedział: „To się dokładnie zgadza, siedem baranków na ołtarzu”. Rozumiecie?

<sup>201</sup> Na samym początku Kain zbudował ołtarz, przyniósł ofiarę i modlił się. On czynił to samo, co Abel, lecz bez objawienia. O, przyjmijcie To! On nie miał objawienia Bożego, podczas gdy cały Kościół jest zbudowany na tym objawieniu. Jezus tak powiedział: „Na tej skale Ja zbuduję Mój Kościół”. Na duchowo objawionej Prawdzie najwyższego Bóstwa Jezusa Chrystusa – na tej skale Ja zbuduję Mój Kościół”.

<sup>202</sup> Gdyby Bogu chodziło tylko o wasze rytuały i obrządkie, wy metodyści, baptyści, zielonoświątkowcy itd., gdyby On oczekiwał od was tylko tyle, abyście głosili tylko o Jego powtórnym przyjściu i o tych innych rzeczach, które są absolutnie biblijne, i które głoszą baptyści, presbiterianie i inni, wtedy Bóg byłby zobowiązany przyjąć ich także, ponieważ to byłoby wszystko, czego On wymaga. Więc widzicie, są to głupie panny bez objawienia; lecz *tutaj* są mądre panny. Tamte były organizacją, wielkim narodem.

<sup>203</sup> Przed kilkoma wieczorami czytaliśmy, że „Ci ludzie nie będą żadną organizacją; oni będą wędrować po kraju i mieszkać w namiotach – pokorni, ubodzy”. On powiedział: „Nie próbuj ich przeklinać, ponieważ Ja jestem z nimi”. Zważajcie teraz! Ci ludzie wierzyli w ten sam obrządek, w który wierzyli tamci i oddawali cześć temu samemu Bogu. Rozumiecie? Lecz nie mieli znaków i cudów, które miały im towarzyszyć! Izrael miał Miedzianego Węża, uderzoną Skalę, radość Króla w obozie, Boże uzdrawianie, proroków – wszystko wprost *tutaj*. A tamci nie mieli; oni mieli obrządki, ale bez błogosławieństw, bez Oleju.

<sup>204</sup> Tak samo jest z głupią (śpiącą) panną i z mądrą panną; obydwie były poświęconymi ludźmi. *Mądra* panna miała Olej. Lecz ta druga nie miała Oleju, więc one powiedziały: „My jesteśmy tak samo dobre, jak wy”. Jeżeli chodzi o ścisłość, nikt z nas nie jest dobry. „Ależ, wy jesteście bandą religijnych fanatyków!” No cóż, to jest w porządku, uhm, to jest w porządku. Nikt z nas nie jest dobry, wszyscy zgrzeszyliśmy i brakuje nam chwały Bożej.

<sup>205</sup> Więc, poznasz to tylko w jeden sposób – nie przez przyłączenie się do kościoła, nie przez usiłowanie żyć dobrym życiem, lecz kiedy przyjmiesz Chrystusa. Nie chodzi o to, że ja żyję, chodzi o to, że to On żyje. Nie chodzi o to, czym ja jestem; chodzi o to, kim On jest. On stał się mną, abym ja mógł dzięki Jego łasce stać się Nim – synem Bożym. Rozumiecie?

<sup>206</sup> Zatem, jest głupia panna, oraz mądra panna z Olejem w swej lampie. Nagle rozległ się okrzyk: „Oto Oblubieniec przychodzi, wyjdźcie Mu na spotkanie!” I one się ocknęły. Lecz kiedy się ocknęły, *te* mądre mogły wejść, bo miały Olej w lampach. W tym była różnica.

<sup>207</sup> Te głupie nie mogły wejść, ponieważ nie miały Oleju w lampach;



one się wróciły, aby przebijając się w modlitwach i aby otrzymać Ducha Świętego. Lecz kiedy one odeszły, wszystko się skończyło. Denominacje mówią: „Otóż, może pomyliliśmy się. Może zawrócimy i będziemy szukać chrztu Duchem Świętym”. To właśnie próbują czynić obecnie. Czy zwróciliście na to uwagę. Prezbyterianie... Zatrzymaj teraz swoją taśmę na chwilę, nie chcę wymieniać tego imienia. [Puste miejsce na taśmie – wyd.]...?...

<sup>208</sup> Oblubieniec przychodzi. I dobrze, jak blisko jest więc Jego Przyjście, kiedy oni próbują kupić olej! W porządku, włącz nagrywanie na taśmę, Gene. Czy pojmujecie to teraz? „Kiedy one odeszły kupować” – oni usiłują nabyć Go obecnie – wszystkie kościoły próbują robić przebudzenie za przebudzeniem; one usiłują zawrócić.

<sup>209</sup> Obecnie nawet dr Billy Graham pisał w „Herald of Faith” w Chicago, chyba to widzieliście: „Nie możecie lekceważyć zielonoświątkowego ruchu”. Rozumiecie? Nie możemy ich lekceważyć, gdyż mają w ciągu jednego roku więcej nawróconych, niż wszystkie inne kościoły razem wzięte”.

<sup>210</sup> To jest dokładnie ten płonący ogień, który tym wstrząsa i dokonuje selekcji – zarzucają sieć i wciągają. A kiedy zarzucacie sieci... Jezus powiedział: „Królestwo Boże jest podobne do człowieka, który wypłynął na morze i zarzucał sieć, a kiedy ją wciągnął do łodzi, miał w niej żółwie, węże, żaby, różne kraby i wszystko inne, lecz miał w niej również trochę ryb”. To właśnie czyni poselstwo zielonoświątkowców; ono rozchodzi się po całej ziemi – zarzucają sieci i ciągną, i łowią żółwie, langusty, kraby, kijanki, głowacze, i różne inne stworzenia. Lecz chodzi o to, że w tej sieci jest również kilka ryb. Są to ci, którzy są własnością Mistrza.

<sup>211</sup> W porządku, mówię do niektórych z was braci, wierzących według zakonu, którzy słuchacie tej taśmy i chcielibyście ją spalić: Kiedy oni stają się rybami? Wtedy, gdy zostaną złowieni do sieci? Oni byli rybami od początku! Zgadza się. Byli wybranymi od założenia świata! Oni po prostu nie byli dotychczas używani przez Mistrza.

<sup>212</sup> Oto wasza żaba. Jeśli weźmiesz starą żabę i wyrzucisz ją na brzeg, ona zrobi po prostu hop, hop i skoczy z powrotem do wody.

<sup>213</sup> A stary rak siedzi tam sobie i mówi: „Aha, to jest banda religijnych fanatyków” i on wraca z powrotem. „E, e, e, e, e. O nie!” i wraca do błota tak szybko, jak tylko potrafi. Tak jest.

<sup>214</sup> Stary wąż syczy trochę koło siebie: „Ja myślę, że dni cudów już minęły, doktor Taki-i-taki oraz Taki-i-taki powiedzieli mi to”. I mówi: „E, e, e, e, e, e, e, e, nie możecie mnie obalamucić”. I pełza z powrotem, prosto tam, skąd był wyciągnięty, rozumiecie.

<sup>215</sup> On był wężem od początku! Ona była żabą od początku! Paweł powiedział w Biblii o takich ludziach: „Oni wyszli spośród nas, ponieważ

nie byli z nas od początku”. Rozumiecie? Uhm! W porządku, to są głupie panny.

<sup>216</sup> Mądre panny mają Olej w swoich lampach – one przygotowały się.

<sup>217</sup> Otóż, „kiedy głupie poszły kupić Olej” – to właśnie próbują czynić właśnie teraz. Wielkie ewangeliczne kościoły próbują odnaleźć te wspaniałe błogosławieństwa, wiecie i wracają z powrotem do Biblii, mówiąc: „Potrzebujemy błogosławieństwa Pięćdziesiątnicy”. No wiecie, możecie sobie wyobrazić, jakiego rodzaju nabożeństwa będą urządzali, rozumiecie. Oni się nie upokorzą i nie usuną całego swojego makijażu i wszystkiego innego paskudztwa. O nie.

<sup>218</sup> Nie zrezygnują z klubu starych panien i z innych towarzystw, i tym podobnych rzeczy. Jedną ręką trzymają ze światem, tak jak czynił to Ezaw, a drugą próbują uchwycić się Boga. Tego nie możecie czynić. Nie możesz być zezowatym chrześcijaninem, wiesz, patrzeć się równocześnie na Boga i na świat. Musisz skoncentrować się na Golgotę i pozostać tam trzymając się Tego.

<sup>219</sup> Jednakowoż oni idą tam, usiłują wrócić z powrotem. I przypomnijcie sobie, jak blisko jesteśmy! W tym właśnie czasie, gdy one odeszły kupować, przychodzi Oblubieniec.

<sup>220</sup> O, bracie Stricker, jesteśmy naprawdę blisko tego! Jesteśmy bardzo blisko Domu. O, pewnego poranka:

„Trąba Pańska zabrzmi i czasu już nie będzie  
Nastanie Wieczny poranek, świetlany i piękny  
Kiedy Jego zbawieni na ziemi zgromadzą się  
W ich Domu ponad nieboskłonem.

Jaki cudowny czas to będzie”.

<sup>221</sup> Tak, śpiąca (głupia) panna. Chcecie może wiedzieć, co stanie się z nią. Czy tak? Pragnę wyjaśnić jedną sprawę. Co stanie się z tymi kościołami? Co stanie się z tymi ludźmi, którzy przeszli pewną część drogi z Chrystusem, a nie przyszli, względnie nie przeszli całej tej drogi z Chrystusem?

<sup>222</sup> Myślę, że w liście do Rzymian 8, 9 jest napisane: „... Jeśli zaś kto nie ma Ducha Chrystusowego, ten nie jest jego”. Ty należysz do organizacji, nie do Boga. Jeśli Ducha Bożego nie ma w tobie, to nie jesteś z Boga. Rozumiesz? Musisz mieć Ducha Bożego, aby być Bożą własnością. Oczywiście!

<sup>223</sup> W porządku, słuchacze; „Wielki Okres Ucisku”. Jeżeli teraz wy... Oni będą musieli go przechodzić. Przypomnijcie sobie teraz, On powiedział... Pozwólcie mi przeczytać resztę tego: „Oni zostali wyrzuceni do ciemności zewnętrznych, a tam będzie płkanie, lamentowanie i zgrzytanie na zębach”. W porządku, to jest Wielki Ucisk. Czy tak? Wielki Ucisk! A po tym Wielkim Ucisku ci ludzie...

<sup>224</sup> Pozwólcie, że wyjaśnię to znowu tutaj, chodzi o tę resztkę. Przypatrzcie się teraz! *Tutaj* jest kawałek tkaniny. W porządku, krawcowa rozwinie go ot *tak*. Ona chce z niej coś uszyć – jakieś odzienie. Otóż, to jest cała tkanina, którą ona ma. Każda jej cząsteczką jest z tego samego materiału. Czy to prawda?

<sup>225</sup> Obydwie były pannami, rozumiecie? W porządku. One miały wiarę w Chrystusa, miały formę pobożności, uczęszczały do zboru, czyniły dobre rzeczy i były miłosierne, a ich uczynkom nie można było niczego zarzucić. „Znam uczynki twoje...”, mówił On w każdym okresie czasu. „Znam uczynki twoje, lecz mam ci za złe...”

<sup>226</sup> Otóż, kiedy ta kobieta... Ona postanowi w swoim umyśle, w którą stronę przyłoży szablon na tkaninę i zadecyduje, w jaki sposób wykroi tkaninę według tego szablonu oraz co zostanie wykrojone z niej. Czy to prawda? Tak, ona wykroi wystarczającą i najlepszą część z tej tkaniny. Zgadza się? Cała tkanina jest taka sama, ale ona kładzie szablon w *ten* sposób albo w *inny* sposób; przykłada szablon do tkaniny. Potem bierze nożyce i wycina tą część. A to, co pozostaje, jest nazywane resztką. W porządku. Więc czym jest ten szablon? Jak można go rozpoznać? Według tego miejsca na tkaninie, z której ona zadecydowała wyciąć tę część.

<sup>227</sup> Przed założeniem świata, Bóg, który przez uprzednią wiedzę znał początek przed końcem, On zadecydował, co miało być wycięte. On znał różnicę pomiędzy Ezawem a Jakubem. On wiedział, jaka jest różnica między grzesznikiem a uświęconym. On znał te różnice.

<sup>228</sup> On zna motywy każdego serca, dlatego wybrał nas przed założeniem świata i wpisał nasze imiona do Barankowej Księgi Życia; a także wybrał Baranka, który miał być zabity (nasze imiona zostały wpisane w niej zanim On został zabity). Biblia mówi, że Chrystus jest tym zabitym Barankiem od założenia świata. Nasze imiona zostały wpisane do tej Księgi, kiedy Baranek został wybrany, by być za nas zabitym. My byliśmy wybrani jako ci, za których On miał zostać zabity. Czy to rozumiecie?

<sup>229</sup> Więc, one wszystkie były pannami. A *tutaj* jest ta resztką, nie jest to odpad. O nie! Szwaczka zostawia ją sobie, lecz odkłada ją na półkę i może ją użyć do uszycia czegoś innego. Rozumiecie? Lecz ona nie może zostać użyta *tam*; jest to odcięty kościół. Otóż, oni będą musieli stanąć na sądzie, ponieważ pójdą przez Okres Ucisku, to znaczy ta resztką. Czy pojmujecie to teraz?

<sup>230</sup> *Tutaj* Kościół odchodzi do Domu, a *tutaj* jest resztką, która pozostała. A *tutaj* jest sto czterdzieści cztery tysięcy Żydów na górze Syjon. Nie ma trzech różnych oblubienic. Hę! Jest Oblubienica, resztką i te sto czterdzieści cztery tysiące. Dokładnie. Jan nie jadł nic innego, jak tylko pokarm Ducha Świętego. Więc uważam, że on był w porządku, nic złego nie działo się z Janem. Rozumiecie. I tutaj ich macie.

<sup>231</sup> Jesteśmy teraz na końcu czasu; ilu z was wie, iż Biblia mówi, że „święci będą sądzić świat”? Paweł tak powiedział. Otwórzmy teraz księgę Daniela i czytamy o Białym Tronie. Moglibyśmy o nim czytać także w księdze Objawienia, lecz pragnę to przeczytać z Daniela; jest tam mowa o tym samym. Daniel 7. i zaczerpnijmy z niego o Sądzie przed Białym Trybunałem Sądowym. Rozpocznijmy od 8. wiersza z 7. rozdziału księgi Daniela:

*„Gdy uważnie przypatrywałem się rogom, zaczął wyrastać między nimi inny, mały róg, i trzy spośród poprzednich rogów zostały wyrwane; (Wiemy, że teraz jesteśmy w Rzymie, rozumiecie?)... a oto na tym rogu były oczy jakby oczy ludzkie (Zapamiętajcie to sobie! Ten róg nie został ukoronowany. Było to sprytne stworzenie. Te inne rogi stały się zwierzętami. Ten natomiast był sprytny. Był to człowiek, papieństwo na miejsce pogaństwa) i usta, które mówiły zuchwałe słowa”.*

<sup>232</sup> Zważajcie teraz, 9. werset:

*„A gdy patrzałem, postawiono trony... (Wtedy jest koniec wszystkich pogańskich królestw. Prorok to orzekł. Pamiętajcie o tym, wszystkie rzeczy wypełniły się co do joty, jak On to powiedział. Znamy to z historii, którą przebieraliśmy)... postawiono trony i usiadł Sędziwy. Jego szata była biała jak śnieg, (Wy wiecie, kto to jest, zgodnie z wizją, o której mówiliśmy przed kilkoma wieczorami – Jezus) a włosy na głowie czyste jak wełna. Jego tron jak płomień ogniste, a jego koła jak ogień płonący. Ognista rzeka wypływała i wychodziła sprzed niego. Tysiąc tysięcy służyło mu, (Tam jest Kościół przychodzi z Nim z powrotem) a dziesięć tysięcy razy dziesięć tysięcy stało przed nim. (To jest Oblubienica, która przychodzi, oraz reszta świata). Zasiadł sąd i otworzono księgi.*

*... zasiadł sąd i księgi zostały otwarte.*

*Potem, na dźwięk zuchwałych słów, które wypowiadał róg, spojrzałem i widziałem jak zwierzę zostało zabite, a jego ciało zostało zniszczone i wrzucone do ognia na spalenie.*

*A jeśli chodzi o pozostałych umarłych, zabrano im władzę... chciałem powiedzieć: Również pozostałym zwierzętom odebrano ich władzę, a długość ich życia była przedłużona do pewnego okresu i czasu”.*

<sup>233</sup> Sąd się rozpoczął i Księgi zostały otworzone. To stanie się, kiedy Oblubienica przyjdzie z powrotem – ten wybrany Kościół i odbędzie się sąd. Ten Kościół, który został zabrany w górę, po trzech i pół latach wróci z powrotem, a po tym czasie... I dalej w Objawieniu jest napisane, i powiedziane, że „pozostali umarli nie ożyją na przestrzeni tysiąca lat.

Ilu z was to czytało? Często, wiele razy, naturalnie. „Oni nie ożyją, aż minie tysiąc lat. Jezus przyjdzie z Oblubienicą, ze Swoją Oblubienicą.

<sup>234</sup> Przypomnijcie sobie jak mówiłem, że wszystko przebiega w trzech. Jego Przyjście nastaje trzy razy. Po raz pierwszy On przyszedł, aby odkupić Swoją Oblubienicę. Po raz drugi przyjdzie, by zabrać stąd Swoją Oblubienicę. Podobnie jak w historii miłosnej, On nadchodzi i wykradnie ją w nocy, zabierze ją ze świata; „Ona spotka się z Nim na powietrzu”. To jest tajemnicze Przyjście Pana, rozumiecie. On przyjdzie po raz drugi, by otrzymać Swoją Oblubienicę. Pierwszy raz przyszedł, by ją odkupić, drugi raz przyszedł, by ją zabrać do domu. Po raz trzeci On przyjdzie z nią, Król z Królową!

<sup>235</sup> On przyjdzie tutaj z powrotem, by sądzić narody. Paweł powiedział: „Czy śmie ktoś z was, mając sprawę z drugim, procesować się przed niesprawiedliwymi...? Nie potraficie zatroszczyć się o te małe sprawy? Czy nie wiecie, że święci świat sądzić będą?” Tutaj jest sąd, który był przekazany Chrystusowi, a po Jego boku siedzą adwokaci w kabinie, a On siedzi tam na Tronie. A tutaj jest Oblubienica – adwokat.

<sup>236</sup> I tutaj oni podchodzą. Księgi zostały otwarte, również inna Księga, która jest Księgą Życia.

<sup>237</sup> Pierwsza księga była księgą grzeszników, którzy zostali wyrzuceni. W porządku. Grzesznik jest potępiony już od początku. Tam oni są; to są kozły. Oni nie mają nawet szansy, rozumiecie. Są grzesznikami od początku. A więc oni są odrzuceni.

<sup>238</sup> Jeżeli chodzi o owce, one stanęły na sądzie. One musiały być sądzone, a święci musieli je sądzić. Bóg nie jest niesprawiedliwy. Paganie giną w różnych krajach, a my budujemy złote świątynie w wartości ośmiu czy dziesięciu milionów dolarów tutaj w Ameryce, zamiast zanieść im tam to Poselstwo. Bóg pociągnie nas za to do odpowiedzialności, ale ich oszczędzi. Na pewno! Bóg nie jest niesprawiedliwy.

<sup>239</sup> Gdybyście Tego nigdy przedtem nie widzieli, nie bylibyście pociągani do odpowiedzialności, lecz teraz jesteście bez wymówki, jesteście za to odpowiedzialni! Rozumiecie? Wy jesteście wszyscy za to odpowiedzialni! My jesteśmy odpowiedzialni za to, by zwiastować to Poselstwo. Wy ponosicie za to odpowiedzialność, czy Go słuchacie czy nie.

<sup>240</sup> A zatem, paganie powstaną – ci ludzie, którzy modlili się do swoich świątynek. Oni nie umieją lepiej postępować. Oni nic o Tym nie wiedzą. Bóg nie jest niesprawiedliwy. On ich nie potępi, chyba, że mieli szansę. Będzie im przydzielone miejsce.

<sup>241</sup> Prawdziwe poselstwo Chrystusa było w Kościele przez wszystkie wieki, od efeskiego aż do tego tutaj, to Poselstwo, prawdziwe Poselstwo Chrystusa, takie jakie było zwiastowane na początku – chrzest Duchem Świętym, moc, zmartwychwstanie, mówienie językami, wykładanie języków, dary uzdrawiania, chrzest w imię Pan Jezus Chrystus oraz

wszystkie te rzeczy, których On nauczał. Wszyscy należący do oblubienicy będą tam stać jako adwokaci.

<sup>242</sup> Oto przychodzi sprawa kogoś: „Mieliście nabożeństwo Tam-i-tam. Czy powiedziałaś mu o tym?”

<sup>243</sup> Adwokat odpowiada: „Tak, ja mu to powiedziałem”. Tutaj w Księdze jest to napisane. Nie możesz temu zaprzeczyć”. Nawet nasze myśli są w Niej zapisane. Rozumiecie? Nie możecie temu zaprzeczyć. „Powiedziałem mu także, że musi dać się ochrzcić”.

„Tam w kaplicy – tam w Jeffersonville?”

„Tak jest, Panie, jak Ty powiedziałaś”.

<sup>244</sup> „Tak, tutaj w księdze jest to zapisane. Ty powiedziałeś im, że muszą to uczynić. Oni badali nawet Pismo i stwierdzili, że to jest właściwe, lecz nie uczynili tego”.

<sup>245</sup> „Idźcie precz ode mnie wy, którzy czynicie nieprawość. Ja was nigdy nie znałem”. Rozumiecie?

<sup>246</sup> Tam odłączy On kozły od owiec, rozumiecie. Jednych postawi po prawicy, drugich po lewicy. Tu macie znów wasze trzy grupy.

<sup>247</sup> Lecz *ta* grupa tutaj nigdy nie będzie razem z tą grupą; to jest Oblubienica. I zwróćcie uwagę: Oblubienica jest z Nim w świątyni. Ci inni pracują i wnoszą swoją chwałę do Królestwa, lecz Oblubienica przebywa z Oblubieńcem ustawicznie. Tym innym nie zostało tam wyznaczone miejsce; to znaczy tym tutaj na dole. Oni będą sługami; nie zostaną odrzuceni, ponieważ On oddzielił ich jak owce od kozłów. Lecz on...

<sup>248</sup> Kozioł nie miał odnośnie Tego żadnego zrozumienia. On nie był Tym zainteresowany. On był kozłem i był zadowolony jako kozioł, więc umarł po prostu jako kozioł i to był jego koniec. Na tym się skończyło, rozumiecie.

<sup>249</sup> Natomiast owca... Bóg zatroszczył się o to, że ja stałem tam przed poganami, którzy nigdy nie słyszeli o Ewangelii. Więc kiedy człowiek głosi ludziom Ewangelię...

<sup>250</sup> Więc ja muszę stać tutaj niezachwianie. Czy przypominacie sobie to wspaniałe wydarzenie, gdy On przeniósł mnie niedawno za kurtynę czasu, i ja musiałem tam stać z tymi ludźmi – i ja będę odpowiedzialny za nich? Widziałem miliony ludzi stojących tam i zapytałem: „Czy ci wszyscy to Branhamowie?”

Ktoś odrzekł: „Nie, to są twoi nawróceni”.

A ja powiedziałem: „Chciałbym zobaczyć Jezusa”.

<sup>251</sup> On odrzekł: „Jeszcze nie. Upłynie jeszcze trochę czasu, zanim On przyjdzie. Lecz On przyjdzie najpierw do ciebie i ty będziesz sądzony na podstawie tego Słowa, które głosiłeś; a oni na Tym polegają”.

<sup>252</sup> Zapytałem: „Czy wszyscy będą tak potraktowani? Czy i Paweł będzie tam musiał stanąć?”

<sup>253</sup> On odrzekł: „Tak, Paweł stanie tam również, razem ze swoją grupą, której on głosił”.

Powiedziałem: „Ja zwiastowałem to samo Poselstwo, które on głosił”.

<sup>254</sup> A te miliony ludzi podniosły swoje ręce i oświadczyły: „My na tym polegamy!” Tutaj to macie, rozumiecie, właśnie tutaj! Tak. On powiedział: „Potem powrócimy razem na ziemię i otrzymamy ciało, które może jeść i pić, i będziemy żyć tam razem przez nieskończone wieki”. To jest Przyjście Pańskie. W porządku.

<sup>255</sup> Otóż, chwileczkę tylko. Teraz, gdy te... Przejdźmy teraz trochę bliżej, bo już niemal pora, żeby nasz tutejszy brat rozpoczął uroczystość chrztu, czy cokolwiek on będzie czynił.

<sup>256</sup> W porządku, więc w ciągu tego wieku... O, tutaj jest coś naprawdę pięknego. Ja miłuję to tak bardzo. W ciągu tych wieków kościoła przejawiają się dwa duchy, działające niemal tak samo na przestrzeni wszystkich wieków. Jeden jest duchem denominacji, drugim jest Duch Święty. Jezus powiedział: „Oni byli tak blisko siebie, że zwiodłoby to nawet samych Wybranych, gdyby to było możliwe”.

<sup>257</sup> Te dwa duchy pieczętują swoich ludzi na przyszły sąd. Szatan zapowiedział, że będzie miał więcej ludzi niż Chrystus, i on ich ma. Przypatrzcie się temu teraz naprawdę uważnie, kiedy przechodzimy do tego; on będzie miał zapieczętowanych więcej ludzi niż Chrystus.

<sup>258</sup> Wielu jest takich, jak Ewa. Ewa zatrzymała się wystarczająco długo, aby została zwiedziona. Gdyby się nie zatrzymała, to nie doszłoby do zwiedzenia. Lecz Ewa zatrzymała się, a kiedy się zatrzymała, wtedy właśnie została zwiedziona. Zamiast przebijać się naprzód... Czy słuchacie mnie teraz uważnie? Słuchajcie!

<sup>259</sup> Przyczyną, dlaczego Ewa została zwiedziona... Powiedzmy to teraz wszyscy razem, abym był pewny, że to zrozumieliście [Br. Branham powtarza jednogłośnie z całym zgromadzeniem – wyd.] „Przyczyną, dlaczego Ewa została zwiedziona było to, że nie trzymała się całego Słowa Bożego”. Szatan zacytował jej Słowo, lecz nie powiedział jej całej Prawdy. Nie mówi Jej ani jego denominacja. Rozumiecie? Lecz ona pozostała tam wystarczająco długo, aby otrzymała pewną część Słowa; nie przyjęła jednak *całego* Słowa.

<sup>260</sup> I w tym właśnie jest kłopot dzisiaj – śpiąca panna pozostała tylko tak długo, by otrzymać część Słowa, lecz nie całe Słowo. Zwiedziony kościół pozostaje tylko tak długo, by otrzymał część Słowa, ale nie całe Słowo. One były uczciwe i szczerze w tej sprawie. Ewa została zwiedziona. Biblia mówi: „Ona została zwiedziona”.

<sup>261</sup> Adam nie został zwiedziony. Adam dokładnie wiedział, że popełnił

grzech; lecz jego żona czyniąc to, co ona uczyniła? Przekonała go, aby zrobił to, co było zabronione. Wiecie, on był mężczyzną, rozumiecie, i było w nim to, że on... Wy to rozumiecie, prawda? On wiedział, że postępuje źle, lecz Ewa myślała sobie, że postępuje właściwie.

<sup>262</sup> O, czy tego nie pojmujecie? Dlatego Paweł powiedział, że kobiecie nie wolno głosić Ewangelii. Uhm. Ona była w tym... To ona właśnie została zwiedziona. „Nie pozwalam kobiecie, żeby nauczwała, ani uzurpowała sobie jakiś autorytet, lecz aby milczała”. Rozumiecie? „Bo Adam został najpierw stworzony, a potem Ewa. I Adam nie został zwiedziony, lecz kobieta została zwiedziona i popadła w grzech”.

<sup>263</sup> Dalej powiedział: „Niemniej jednak teraz nie jest zgubiona; ona będzie zbawiona przez rodzenie dzieci (o ile ma męża), i tak dalej, jeżeli wytrwa we wierze i w trzeźwości i w zupełnej świątobliwości. Lecz nie pozwalam kobiecie, żeby nauczwała albo uzurpowała sobie autorytet!” Rozumiecie? Paweł powiedział: „Nie czyńcie tego!” i powiedział: „A uważam, że i ja mam zmysł Chrystusowy”, tak powiedział.

<sup>264</sup> One mówią: „Ależ, my... Przecież prorocy tam po drugiej stronie prorokowali i mówili nam, że „powinniśmy głosić Słowo”.

<sup>265</sup> On powiedział: „Co takiego? Czy Słowo Boże z was wyszło i czy tylko z was Ono wyszło? Jeżeli ktoś z ludzi uważa, że jest duchowym albo prorokiem, niechaj uzna, że to, co ja mówię, jest nakazem Pańskim”. Rozumiecie? Zgadza się. On naprawdę wiedział, o czym mówi.

<sup>266</sup> Dalej powiedział: „A jeśli ktoś tego nie uzna, sam nie jest uznany” (Jeśli ktoś tego nie wie, niech po prostu nie wie). I basta. Jeżeli Tego nie chce usłuchać, no cóż, zostawcie go na jego drodze; on podaży prosto do ścieku. Lecz wy idźcie po prostu naprzód”. Więc tam działały te dwa duchy.

<sup>267</sup> Zastanówcie się. Obecnie zatrudnili kobiety w szeregach policji – tam na ulicy. To jest hańba dla flagi Ameryki, bo postawili te matki tam na ulicach. A dziesiątki tysięcy mężczyzn nie ma zatrudnienia! Patrzcie, to jest naród kobiet, jest to domena kobiet i kobiety przejmą władzę. Jest to oddawanie czci kobiecie. Jest to katolicki dogmatyczny duch, oddający cześć kobiecie zamiast Bogu. Tutaj jest to po prostu... Wszystko zmierza do tego, czy nie widzicie tego nastawienia ludzi?

<sup>268</sup> Bóg nie mógł dać mężczyźnie nic miłszego jak żonę, prawdziwą żonę. Lecz jeśli ona wynosi się ponad niego, to znajduje się na zewnątrz. To się dokładnie zgadza. Bóg nigdy nie zamierzał, aby kobiety pracowały na stanowiskach tego rodzaju i aby czyniły takie rzeczy. Te kobiety – one powinny rodzić i wychowywać swoje dzieci. One wszystkie są małymi kaznodziejami, każda z nich, lecz mają swoją usługę duszpasterską w domu dla swoich dzieci, wychowując swoje dzieci właściwie. W porządku.

<sup>269</sup> Te dwa duchy są bardzo podobne do siebie. Tak jak Ewa, niemal... Wiecie, szatan jej powiedział: „Bóg powiedział...”



„Uhm”.

„Bóg powiedział...”

„Uhm. Zgadza się”.

„Bóg powiedział...”

„Uhm”.

<sup>270</sup> „Bóg to powiedział, lecz ach, On na pewno nie potępi nas, jeżeli zostaliśmy ochrzczeni w imię: ‚Ojca, Syna i Ducha Świętego.’ Czy to nie będzie tak samo dobre? Ty służalczy obłudniku. Tak jest! Bóg tego wcale nie powiedział!

<sup>271</sup> Nie ma czegoś takiego, mimo wszystko. Jest to martwe! Taka rzecz nie istnieje. Powiedzcie mi, gdzie jest to imię ‚Ojciec, Syn i Duch Święty.’ Nie ma takiego imienia, zatem jest to martwe! Skąd to wyszło? W Sardes, w „martwym” kościele. Nie ma czegoś takiego! „Masz imię, że żyjesz; wy mówicie, że jesteście chrześcijańskim kościołem, ale jesteście martwi!” To prawda, nie ma czegoś takiego, jak imię „Ojciec, Syn, Duch Święty”.

„O, no dobrze, czy to nie będzie wystarczająco dobre?”

<sup>272</sup> Nie, nie będzie; Paweł powiedział, że nie będzie. Powiedział: „Czy otrzymaliście Ducha Świętego odkąd uwierzyliście?”

„My nie wiemy, czy On istnieje...”

<sup>273</sup> Zapytał: „Więc jak zostaliście ochrzczeni?” I powiedział: „Chodźcie i dajcie się ochrzcić ponownie w Imię Jezusa Chrystusa!” I powiedział: „Gdyby nawet anioł zstąpił z Niebios i nauczał was czegoś innego, niech będzie przeklęty!”

<sup>274</sup> To jest Prawdą! Ja jestem odpowiedzialny tylko za to, abym To powiedział. Wy to rozumiecie. Nie zwracam się tak bardzo do was, lecz zarzucam to tym, którzy będą słuchać tych taśm, rozumiecie, ponieważ ja wiem, gdzie one pójdą – wszędzie, i tak właśnie ma się ta sprawa. Dobrze. Nie jest to...

<sup>275</sup> Ewa została zwiedziona, ona zrozumiała tylko część Słowa. Moab został zwiedziony. Śpiąca (głupia) panna została zwiedziona. Kościół został zwiedziony. Denominacje zostały zwiedzione. Rozumiecie?

<sup>276</sup> Trzymajcie się Słowa! To jest jedyna właściwa droga. Trzymajcie się Go, nie odchylajcie się od Niego. Przestrzegajcie Go ściśle, idźcie prosto naprzód i czyńcie to, co Bóg powiedział. Bez względu na to, co mówi ktoś inny, trzymajcie się Bożych wytycznych.

<sup>277</sup> Otóż, śpiąca panna utraciła swoje miejsce, my to wiemy. Ona musi przyjść na sąd. A jeśli kiedykolwiek usłyszała Prawdę, to zostanie potępiona. Zgadza się. Nie znajdziesz Jezusa na innym miejscu niż tam, gdzie Go opuściłeś.

<sup>278</sup> Judasz mógł wystąpić... Zapamiętajcie to sobie! Powiecie: „Czy śpiąca

panny” mogły być inspirowane przez diabła?” Absolutnie, tak! „Chociaż żyją czystym życiem?” Tak jest. Judasz był takim; on był zbawiony, poświęcony, zwiastował Boże uzdrowienie, wyganiał diabły. No wiecie, on był po prostu całkiem w porządku, był niemal takim samym, jak inni uczniowie.

<sup>279</sup> Lecz kiedy doszli do Pięćdziesiątnicy, wtedy Judasz pokazał, co w nim właściwie jest. On nie przyjął Ducha Świętego, lecz odwrócił się na pięcie i zaparł się Pana Jezusa. To właśnie uczyniły kościoły. Jeżeli chodzi o Błogosławieństwo Pięćdziesiątnicy, oni odsunęli się od Niego. O, czy tego nie rozumiecie, słuchacze?

<sup>280</sup> Dzisiaj wieczór będę mówił o tym wielkim Kamieniu Szczytowym. Lecz chwileczkę tylko, myślę, że mamy tutaj trochę więcej czasu, chciałbym więc przejść do jeszcze innej sprawy. Chciałbym rozpatrzyć z wami to piętno bestii. Piętno bestii – weźmy Objawienie 13, tylko na chwilę. Objawienie 13, 15. i przeczytajmy po prostu, co on będzie czynić. Objawienie 13, 15:

*„I dano mu moc tchnąć ducha w posąg zwierzęcia...”* (Otóż, to znaczy protestanckim kościołom, tak protestanckim kościołom).

<sup>281</sup> On miał moc, ponieważ oni postawili posąg – protestanckie kościoły. Światowa Rada Kościołów daje wszystkim protestanckim społecznościom miejsce i wszystkie protestanckie społeczności będą musiały być z nią zjednoczone. Ilu z was wie albo czytało o tej wielkiej budowli, którą mają dla Światowej Rady Kościołów? Oczywiście. Rozumiecie? Znajduje się tam obecnie... Jest tak duża jak budowa ONZ. Wszyscy mają tam swoich przedstawicieli, każdy kościół, także Zbory Boże.

<sup>282</sup> Oni tam są! Oni tam są, rozumiecie. Jest to bezpardonowa walka o pozycję. „Wraca pies do wymiocin swoich, oraz: umyta świnia znów tarza się w błocie” – są z powrotem w tej samej rzeczy. (Absolutnie!) Na nowo czynią to samo. Niemal zapierają się swojego ewangelickiego stanowiska. Tutaj to macie, oni chcą być wielkimi i zachowują się jak cały pozostały świat; tak jak Izraelici, gdy ujrzeli królów innych narodów, mówili: „My także chcemy króla”. Rozumiecie?

*„I dano mu tchnąć ducha w posąg zwierzęcia, aby posąg zwierzęcia przemówił i sprawił, że wszyscy, którzy nie oddali pokłonu posagowi zwierzęcia, zostaną zabici”.*

<sup>283</sup> Tym obrazem zwierzęcia jest protestancka denominacja, nie katolicy. To, o czym On tu mówi, odnosi się do Ameryki, rozumiecie, ponieważ ten 13. rozdział mówi o Amerykanach – o tym zwierzęciu, które wyszło z ziemi. Widzicie, wszystkie inne zwierzęta występowały z wody, co oznacza „tłumy i masy ludzi”.

<sup>284</sup> Lecz to zwierzę tutaj, które jest podobne do baranka, występuje z ziemi, w której nie było ludzi. Ono miało dwa rogi i mówiło jak smok. I oni uczynili w Europie posąg tego zwierzęcia: zjednoczyli kościoły i

uczynili protestancką społeczność. Potem zmuszali do niej inne kościoły, bo one nie będą mogły ani kupować ani sprzedawać ani czynić nic innego, dopóki nie przyjmą tego obrazu zwierzęcia.

<sup>285</sup> Obserwujcie, co się tutaj dzieje:

*„On też sprawia, że wszyscy, mali i wielcy, bogaci i ubodzy, wolni i niewolnicy, otrzymują znamię na swojej prawej ręce albo na swoim czole.*

*I że nikt nie może kupować ani sprzedawać, jeżeli nie ma znamienia, to jest imienia zwierzęcia lub liczby jego imienia.*

*Tu potrzebna jest mądrość. Kto ma rozum, niech obliczy liczbę zwierzęcia; jest to bowiem liczba człowieka. A liczba jego jest sześćset sześćdziesiąt sześć”.* (My wiemy, kto to jest. Jest to katolicka hierarchia – papież).

<sup>286</sup> Byłem tam i sam to widziałem, więc wiem o tym, tam nad jego fotelem, (nad jego tronem, czy co to było), gdzie ustanowili pierwszego papieża, Bonifacego III, *wtedy* na początku katolickiego wieku. Nad nim jest napisane: Vicarius Filii Dei, co oznacza: „Namiestnik Syna Bożego”. Dei, Dei, Deity – Bóstwo, rozumiecie.

<sup>287</sup> Widzicie „Namiestnik Syna Bożego. Innymi słowy: „Taki sam jak Syn Boży siedzi tutaj na ziemi”, rozumiecie, „ma wszelką moc, by zmienić Biblię”, zmienić cokolwiek on chce. Dlatego zmagają modlitwę „Zdrowaś Mario”. Jeśli papież powie: „Będziemy mieć Zdrowaś Mario”, to sprawa załatwiona. Uhm, uhm. „Uczynimy to-i-to”. Co papież powie, to jest właściwe. „Namiestnik Syna Bożego”.

<sup>288</sup> Niedawno wydali taki dogmat, że Maria nie została pogrzebana. (A mają przecież zanotowane, gdzie jest grób, w którym została pogrzebana) Oni mówią: „No tak, ale ona powstała z grobu – zmartwychwstała. Papież powiedział „Tak jest!” i na tym sprawa załatwiona. „Jest to nieomyślne, rozumiecie, gdyż tak powiedział papież. Widzicie: „Namiestnik Syna Bożego”.

<sup>289</sup> I powiedział: „Otóż, każdy, kto chce się dowiedzieć, kto jest tą bestią, skąd ta moc przychodzi” – powiedział On – „zliczcie cyfry jego imienia i niech ten, kto ma mądrość...” Właśnie, jest to jeden z darów Ducha Świętego – mądrość. Rozumiecie? Niech ten, kto ma mądrość zliczy liczbę tego człowieka, bo to... niech zliczy cyfry tej bestii, albowiem to jest liczba człowieka, a jego liczba wynosi sześćset, sześćdziesiąt i sześć. Weźcie to słowo i czytajcie je po literze – V-I-C-A... i jak jest dalej w tych słowach, podkreślcie je linią i pododawajcie rzymskie cyfry w nich, a stwierdzicie, że macie sześćset sześćdziesiąt sześć. Tak jest.

<sup>290</sup> „A teraz uczynimy posąg tej bestii”. I w tamtym kraju oni uczynili mu posąg: Konfederacja wszystkich denominacji – nikolaici zebrali się razem i zrobili z siebie denominację. A w końcu zjednoczą to braterstwo,

nie wejdą tam jako katolicy, lecz będą zjednoczeni jako braterstwo, żeby mogli stłumić komunizm.

<sup>291</sup> A Biblia mówi, że Bóg wzbudził komunizm, aby pomścił się nad narodami za to, co uczyniły dzieciom Bożym. To się dokładnie zgadza. On powiedział: „I oni dają swoją moc i wszystko tej bestii na jedną godzinę, aby pomścić krew ludzi, którą oni przelali”. I kiedy ta bomba atomowa, czy cokolwiek to będzie, uderzy w miasto Watykan, rzymskiej hierarchii nie będzie więcej. Biblia mówi: „W nim została znaleziona krew każdego męczennika, który kiedykolwiek został zamordowany na ziemi”. I tam on jest. A tutaj jest jego posąg – konfederacja kościołów.

<sup>292</sup> Nie potrwa to długo, a będziemy musieli zamknąć nasze wejściowe drzwi, tak jest, albo przyjąć piętno denominacji. I będziemy musieli zamknąć nasze drzwi, zgadza się, i będziemy... Wiemy, że nie możemy przyjąć ich piętna.

<sup>293</sup> Teraz chciałbym przejść do nurtującej nas części, zanim odejdziemy stąd za kilka minut. Otóż, Pieczęcią Bożą jest Duch Święty. Wszyscy to wiecie, nieprawdą? W porządku, my to wszyscy wiemy – że tą Pieczęcią Bożą jest Duch Święty. Znajdujemy to – weźcie Objawienie 9, 1-4, a stwierdzicie, że oni wszyscy mieli pieczęć na swoim czole. 1. Koryntian 1, 22.

<sup>294</sup> Paweł powiedział: „Którym jesteście zapieczętowani aż do dnia waszego odkupienia...” Do Efezjan 4, 30. mówi: „Nie zasmucajcie Ducha Świętego” – to jest ten Anioł, który wyszedł i pieczętował ludzi na ich czołach. Otóż, to nie znaczy, że On wziął coś i zrobił znak na twoim czole. Twoje czoło to twoje objawienie, rozumiesz, a twoja ręka jest tą rzeczą, którą posługujesz się. Rozumiecie, jest to duchowy znak. Widzicie? On nie bierze jakiejś dużej pieczątki, aby cię popieczętować *ot tak*. O, nie.

<sup>295</sup> Podobnie jak przed kilkoma laty mówiono tutaj, kiedy wyłoniła się kwestia N.R.A. (stowarzyszenie propagujące prawo do posiadania broni palnej), że chodzi o *to*, o *tamto*, względnie... Nie spodziewajcie się, że to przyjdzie, to już istnieje. Biblia mówi, że rozpoczęło się to już dawno temu, a obecnie zakończy się. Rozumiecie? Zgadza się.

<sup>296</sup> On pieczętował ich Znakiem. Otóż, jaka była ta pierwsza pieczęć, jak ona wyglądała? Oni byli napełnieni Duchem Świętym, to się zgadza, a ich działalność była działaniem Chrystusa. Wkładali ręce na chorych a oni wyzdrowieli, czynili wszelkiego rodzaju znaki, cuda i znamiona. A na swoich czołach byli zapieczętowani tym objawieniem, że On był Synem Bożym i oni działali, współdziałali z Nim (Bóstwem Chrystusa) – to był ten znak.

<sup>297</sup> Wy mówicie: „Dobrze, więc On jest trzecią osobą albo drugą osobą...” Wy nie macie jeszcze tej pieczęci, więc zostawcie to po prostu w spokoju. Wy sobie to wydedukowaliście, pojęliście po swojemu to, co jest napisane na papierze. Czegoś takiego nie ma w Biblii. Mówicie: „My wierzymy w

świętą trójcę”. Nie przeczytaliście nawet dokładnie tego, co jest napisane na papierze, rozumiecie? Ponieważ nigdzie w Biblii nie znajdziecie wzmianki o trójcy. Znajdźcie słowo „trójca” w Biblii i przyjdźcie do mnie.

<sup>298</sup> [Puste miejsce na taśmie – wyd.] ... w Synu, nazwany synostwem; obecnie jest On w was przez chrzest Duchem Świętym; ten sam Bóg. Duch Święty był Ojcem Jezusa Chrystusa. Jezus powiedział: „Jeszcze tylko krótki czas i świat Mnie oglądać nie będzie...” „Wyszedłem od Ojca i znowu i idę do Ojca” (znowu Duch Święty). „A oto Ja jestem z wami, mianowicie w was, aż do skończenia świata” (do zakończenia).

<sup>299</sup> Przez cały czas będę bezpośrednio w was działając przez was w ten sposób... A sprawy, które ja czynię i wy czynić będziecie. Dzieła, które Ja czyniłem, będą wam towarzyszyć, będzie to znakiem wierzących przez cały czas. Idźcie i głoscie Ewangelię, chrzcząc w imię Pana Jezusa, i oni zostaną napełnieni Moim Duchem. A jeżeli są napełnieni, te znaki będą towarzyszyć tym, którzy uwierzą – aż do zakończenia świata. Ja będę z wami zawsze aż do zakończenia świata”. On został wzięty w górę do chwały. Tak jest, i my oczekujemy, że On przyjdzie pewnego dnia. To jest Pieczęć Boża, my to wiemy.

<sup>300</sup> Zapamiętajcie sobie, tylko te sto czterdzieści cztery tysiące z Żydów będą zapieczętowane, a jest to resztką z Żydów, która pozostała. Lecz w tej – w Oblubienicy z pogan są dziesiątki tysięcy razy tysiące, którzy są zapieczętowani; ponieważ są to męczennicy i inni, którzy pielgrzymowali we wszystkich wiekach; oni powstaną w owym dniu sądu.

<sup>301</sup> Jak myślicie, co się stanie, gdy nogi ze spizu staną w owym dniu na sądzie, a męczennicy wystąpią tam przeciw Rzymianom, (względnie Nikolaitom, którzy palili ich na stosach i rzucali lwom, itp.) Oni staną tam jako ława przysięgłych prawników. Naczelny Sędzia usiądzie na Swoim tronie i zapyta: „Czy głosiliście im Ewangelię?”

„Ja przyplaciłem moim życiem w lwiej paszczy z powodu nich”.

<sup>302</sup> Oj, bracie, gdy im powie: „Idźcie precz ode mnie!” to piekło będzie dla nich jeszcze zbyt dobrym miejscem! To się dokładnie zgadza.

<sup>303</sup> „Trzymajcie się mocno tego, co posiadacie! Ja znam tych, którzy nazywają się... (tych Nikolaitów), którzy uważają się za ‚napełnionych Duchem’, ale nimi nie są”. Tacy oni są, tutaj ich macie. O, jaka godzina się zbliża, jaki straszny czas! Bóg dokona zemsty! „Pomsta do mnie należy”, mówi Pan „Ja odpłacę!”. I każdy zły czyn będzie sprawiedliwie osądzony. Wszystko, co kiedykolwiek w swoim życiu uczyniłeś albo pomyślałeś, będzie tam stać jako zarzut przeciwko tobie. Na tej wielkiej taśmie jest utrwalona każda zła myśl, która przeszła przez twój umysł. Dzieci, pokutujcie!

<sup>304</sup> Jest tylko jedna możliwość, jak ująć przed tym: Wejdz do Chrystusa! A gdy wejdziesz do Jego miłego zranionego boku – pięć ran było w Jego drogim ciele – kiedy zobaczysz ten broczący krwią bok i ukryjesz się w

nim, powiedz: „Skało Wieków, ja nie jestem dobry. Ukryj mnie w sobie, Skało Wieków”.

<sup>305</sup> Wtedy odczuwasz kosztownego Ducha Świętego, po prostu umierasz samemu sobie i wchodzisz do ciała Chrystusa; podniesiesz się i ockniesz się dla tych nowych rzeczy, jest to nowy świat wokół ciebie. Grzechy, które dawniej miłowałeś, są za tobą. O, nie ma niczego przyszłego ani terażniejszego, ani śmierć, ani nic innego nie może odłączyć cię od Tego. Jesteś zapieczętowany przez Ducha Świętego aż do dnia twójego odkupienia. Otrzymałeś objawienie, kim On jest. Wiesz w swoim sercu, że przeszedłeś ze śmierci do Życia.

<sup>306</sup> Obserwuj potem, co czynisz swoimi rękami, rozumiesz. Już więcej nie kradniesz, nie czynisz więcej nic złego. Twoje ręce są czyste od wszelkiej krwi. I ty stoisz, zwiastujesz Ewangelię i mówisz to, co jest właściwe, żyjesz właściwie i postępujesz właściwie, a Duch Święty przez ciebie manifestuje cuda i znamiona każdego dnia. Bóg oznajmia ci laskawie: „Ty jesteś moim błogosławionym dzieckiem i Ja jestem z tobą, jestem blisko ciebie. Nie ważne, gdzie się znajdujesz, Ja jestem z tobą. Ja pójdę z tobą poprzez ciemne godziny i gdziekolwiek”. O, jaka to Kotwica!

„Zakotwiczyłem moją duszę w przystani Odpocznienia  
I nie będę więcej żeglował wzburzonymi morzami  
O, choć sztorm szaleje nad kotłującą się głębiną  
W Jezusie jestem na zawsze bezpieczny”.

<sup>307</sup> Chociaż nawet śmierć nadciągnie wyjąc pewnego dnia i będzie latać koło twojej głowy ot tak, ty możesz powiedzieć: „O śmierci, gdzie jest żądło twoje?”

<sup>308</sup> Jak napisała mała Sara pewnego poranka, moja córeczka siedząca tam w tyle. Ona robiła sobie notatki z tego, co ja głosiłem, ona i córeczka brata Collinsa, myślę. Przeczytałem więc razem z jej matką tę kartkę i ona tam napisała: „Książka rewolucji”. Amen. Ona mówiła... I wy znacie to krótkie opowiadanie o *śmierci*, które mówiłem na końcu, wiecie. Wy to słyszeliście; *śmierć nie ma żądła*. Czy byliście tutaj, kiedy to było powiedziane? Widzicie, dawniej śmierć posiadała żądło, lecz kiedy...

<sup>309</sup> Szatan nie był całkiem pewny, czy ten Człowiek był Synem Bożym, czy nie. Widzieliście go stojącego tam, kiedy... Szatan przyszedł do Niego i powiedział: „Otóż, jeśli potrafisz czynić cuda, jeśli jesteś czyniącym cuda Mężem, to jesteś Synem Bożym. Mówię ci, w Biblii jest napisane, że... Więc jeśli Nim jesteś, pozwól mi zobaczyć, jak czynisz jakiś cud. Jesteś teraz głodny, nie jadłeś pokarmu czterdzieści dni. Dlaczego nie weźmiesz ten kamień, by uczynić z niego chleb, abyś mógł usiąść i spożywać go? Pozwól mi zobaczyć, jak to czynisz, a ja uwierzę, że jesteś Synem Bożym”.

<sup>310</sup> On powiedział: „Nie samym chlebem żyć będzie człowiek, ale każdym Słowem”. O, moi drodzy! On poznał, że nie spotkał się tam z Mojżeszem,

nieprawdą? Mojżesz rzucił na ziemię te tablice z przykazaniami i połamał je; lecz on poznał, że spotkał się z kimś większym od Mojżesza.

<sup>311</sup> Potem on wziął Go na górę i rzekł: „Widzisz te wszystkie królestwa świata? Tam są Stany Zjednoczone, tam jest Wielka Brytania, one wszystkie powstaną z biegiem lat”. Dalej rzekł: „One wszystkie należą do mnie, Ty to wiesz”. (On właśnie panuje nad nimi). Dalej mówił: „One są moje i będę czynił z nimi, co zechcę, skłonię je do wojny i uczynię z nimi cokolwiek. One są moje”. Dalej powiedział: „Ja Ci je dam, jeśli Ty tylko pokłonisz mi się”.

<sup>312</sup> On odrzekł: „Idź precz szatanie! On wiedział, że one na końcu i tak przypadną mu w dziedzictwie, więc On powiedział: „Idź precz ode Mnie szatanie!”

<sup>313</sup> W końcu, kiedy przywieśli Go tam pewnego dnia i wzięli szmatę, i owinęli ją wokół Jego twarzy ot tak. Wyobrażam sobie, że to była stara brudna chusta; złożyli ją na wzdłuż i owinęli Mu głowę. I on tam siedział poraniony i krwawił. Było rano i dał chłodny wiatr. W ów poranek wiał zimny wiatr. Oni Go już przedtem ubiczowali i krew spływała z Jego ramion. Zarzucili płótno na Niego i krew kleiła Mu się na plecach. Siedział tam w koronie cierniowej, którą mu nałożyli na Jego głowę, a krew i plwociny żołnierzy pokrywały całą Jego twarz. Czy nie był to okropny wygląd? O Boże!

<sup>314</sup> Ty mówisz: „Hm, gdybym tam był, uczyniłbym coś w tej sprawie”. Dobrze, dlaczego teraz nic nie czynisz w tej sprawie? Bo gdybyś... Wtedy uczyniłbyś to samo, co czynisz teraz.

<sup>315</sup> Tam On siedział wyszydzony i z plwocinami na sobie. Uczniowie stali z tyłu i mówili: „O rety, czy to możliwe? Ten Człowiek, Który potrafił wywołać zmarłego z grobu, i popatrzcie tam na Niego”. Lecz oni nie zrozumieli Pisma. O to właśnie chodziło, rozumiecie.

<sup>316</sup> A więc krew i plwociny były na Jego twarzy! Zawiązali Mu szmatą oczy i mówili: „Wiecie, mówiono mi, że On ma duchowe rozeznanie, wiecie. On jest prorokiem, On mógł rozpoznać myśli ludzi. On powiedział kobiecie przy studni o jej grzechach. On powiedział Szymonowi, że jego ojciec nazywał się Jonasz, i wszystko o tym. Zobaczmy więc, czy On potrafi... co potrafi On uczynić teraz”.

<sup>317</sup> Powiedzieli sobie: „Wypróbujemy Go teraz trochę”. To był diabeł działający w tych ludziach. Zawiązali Mu oczy szmatą, wzięli kij i bili Go nim po głowie i drwili, mówiąc: „Jeśli jesteś prorokiem, powiedz nam, kto Cię uderzył!” On nawet nie otworzył Swoich ust. On tam po prostu siedział.

<sup>318</sup> Szatan rzekł: „Wiecie, to przecież nie może być, to nie może być Bóg”.

<sup>319</sup> To samo mówi dzisiaj ta stara denominacja. „Ta grupa religijnych fanatyków, to nie może być Bóg”. Lecz oni tego nie wiedzą. Nie poznają

tego. „To nie może być Bóg, czyniący te sprawy, to jest mentalna telepatia. Oni są wróżbiarzami”. Oni tego po prostu nie pojęli, tak właśnie było.

<sup>320</sup> Więc oni wyruszyli, zaczęli wchodzić na wzgórze, włożyli na Niego tę szatę. Uważam, że była to jedyna szata, którą On miał, kiedy był człowiekiem. Maria i Marta sporządziły mu taką szatę, była tkana dookoła, bez żadnego szwu. Oni Mu ją nałożyli na plecy. I na tym płaszczu zaczęły wylazić małe czerwone plamy, kiedy On wchodził na wzgórze, ciągnąc po drodze stary szorstki krzyż. I Jego wątłe, osłabione ciało wlokło się ledwie; a oni uderzali Go biczami i wszystkim innym, zmuszając go, aby tak szedł dalej. Koniec tego krzyża podskakiwał na kocich łbach, a Jego ramiona miały otarcia skóry, i On potykał się idąc dalej.

<sup>321</sup> A te małe plamy powiększały się coraz bardziej, aż po pewnej chwili stały się jedną dużą czerwoną plamą. Stary szatan podszedł, wiecie, w postaci „pszczoły” – tej śmierci, wiecie, i powiedział: „E, e, e! Coś takiego? Bóg by tak przecież nie czynił”. Powiedział sobie: „On jest tylko człowiekiem, udawał się za Boga”. I on sobie ciągle tak myśli. „On tylko udaje, że jest Bogiem, więc ja Go po prostu ukłuję żądłem. Gdyby On był Bogiem, nie mógłby przecież umrzeć. Więc ukłuję Go żądłem i zobaczymy, co będzie się dziać. Ja poddam Go próbie”.

<sup>322</sup> Więc kiedy dostał Go na krzyż, wbił to żądło do Niego; lecz kiedy to zrobił, stracił swoje żądło. Tam chodziło o kogoś większego od człowieka, On tym razem ukłuł Boga!

<sup>323</sup> I dlatego właśnie Paweł powiedział: „O śmierci...”, kiedy on... Wiecie, pszczoła, kiedy raz ukłuje żądłem głęboko, ona już więcej nie może użądlić. Potem pszczoła jest wykończona. Ona może brzęczeć i robić hałas, lecz nie może użądlić, ponieważ już nie ma żadnego żądła. Tak samo śmierć nie ma już więcej żądła. Paweł – kiedy budowano podwyższenie, na którym mieli mu ściąć głowę, a śmierć krążyła bzycając koło niego, on powiedział: „O śmierci, gdzie jest żądło twoje?”

<sup>324</sup> Grób powiedział: „Ja cię dostanę, Pawle. Ja cię pochłonę”. (Udałem się tam, gdzie mu ścięto głowę i wrzucono jego ciało do kanału.) Grób powiedział: „Ja strawię twoje ciało, ja zamienię twoje ciało w proch”.

<sup>325</sup> A on odrzekł: „O, grobie, gdzie jest zwycięstwo twoje?” Rozumiecie? „Lecz dzięki bądź Bogu, który nam zawsze zwycięstwo daje przez Pana naszego, Jezusa Chrystusa!” Śmierć straciła swoje żądło dla niego. On powiedział: „Dobry bój bojowałem, biegu mego dokonałem, Wiarę zachowałem. I odtąd jest dla mnie odłożona korona sprawiedliwości, którą Pan, sprawiedliwy Sędzia, da mi w owym dniu. A nie tylko mnie, ale i wszystkim, którzy umiłowali Jego przyjście”. Amen! „Więc skatujcie mnie, jeśli chcecie”. He! O, to było właściwe. To jest właściwa droga, bracie. To jest Duch autentycznego chrześcijanina.

<sup>326</sup> Zatem, jeżeli będzie wam dana ta możliwość – jak otrzymacie piętno



bestii? Chciałbym to jeszcze powiedzieć, ponieważ uważam, że po prostu zakończę na tym. Jak otrzymacie piętno bestii? Czy chcielibyście to wiedzieć? Jakie są rezultaty tego? Czym jest piętno bestii?

<sup>327</sup> Wiemy, czym jest Pieczęć Boża. Co to jest Pieczęć Boża? Dobrze, otworzmy więc Efezjan 4. 30, a potem to pojmiacie; przeczytajcie sobie to tam. Może ktoś z was otworzy Objawienie, księgę Objawienia 9, 1 – 4. a ktoś inny 2. Koryntian 1, 22. Jest wiele miejsc Pisma o tym. Zaznaczyłem sobie kilka tutaj. Lecz weźmy Efezjan 4. 30; a potem zrozumiecie, czym jest Pieczęć Boża; i w innych miejscach, gdziekolwiek. Weźcie po prostu słowo *pieczęć* w swojej konkordancji i śledźcie je gdziekolwiek tylko chcecie. W porządku, Efezjan 4, 30; słuchajcie tego.

*„A nie zasmucajcie świętego Ducha Bożego, którym jesteście zapieczętowani na dzień waszego odkupienia”.*

<sup>328</sup> Czym jest Pieczęć Boża? To Duch Święty. Oczywiście. W porządku, zatem: „Kto nie ma Ducha Bożego, ten nie jest Jego”. Jeżeli masz Ducha Świętego, to jesteś częścią Boga, ponieważ jesteś Jego własnością. On zapieczętował cię i On jest w tobie, działa w tobie, a te znaki, które On czynił, ty czynisz również. Czy wszyscy rozumiecie to teraz, słuchacze? Jest potrzebny Duch Święty, abyś był Jego własnością. Duch Święty! A jeśli jesteś z Ducha Świętego, to czynisz sprawy, które czynił Jezus. Rozumiesz? Twoja miłość...

<sup>329</sup> Kiedy inni plują ci w twarz i uderzają cię w kółko, nie ma w tobie żadnego korzenia gorzkości. On spojrzał na nich w dół i powiedział: „Ojczy, wybac im, bo oni nie wiedzą, co czynią”. Rozumiecie, oni tego nie wiedzieli.

<sup>330</sup> Czy moglibyście wyobrazić to sobie? Jego własne dzieci wołały o Jego Krew! Stwórca niebios i ziemi wisiał na drzewie krzyża, które On sam kiedyś stworzył; On sprawił, że wyrosło z ziemi. A Jego własne dzieci! (Pomyślcie o waszych dzieciach, ojcowie, wasze własne dzieci.) Oni wołali przeciw Niemu: „Precz z Nim! Daj nam Barabasz, tego łotra tam”.

<sup>331</sup> O, ja byłem tym Barabaszem, ja byłem tym, kto zasłużył na śmierć, ale On zajął moje miejsce. Jak musiał czuć się stary Barabasz owego poranka, kiedy usłyszał ciężkie kroki owego setnika schodzącego do jego lochu, aby otworzyć jego drzwi. Stary Barabasz powiedział sobie: „O jej! Jeszcze tylko kilka chwil i ja zginę. Ja jestem mordercą, ja jestem złodziejem. Oni mnie dzisiaj uśmiercą, ja wiem, że to uczynią. Jest to dzień mojego odejścia, więc ja naprawdę... Wiem, że dzisiaj mam umrzeć”.

<sup>332</sup> Był nerwowo przez całą noc, chodził w kółko, jak każdy inny grzesznik. Ni stąd ni zowąd, wiecie, przychodzi strażnik. On powiedział sobie: „Och, och, on już przyszedł. Muszę już iść, muszę odejść”. Klucz zgrzytnął w zamku i otworzył go.

Strażnik stanął na bacność i rzekł: „Wyjdź Barabaszu!”

„Uhm, tak. Ja wiem, że muszę umrzeć, już idę”.

„Nie, wyjdź z więzienia i rób, co zechcesz”.

„Co takiego?”

„Wyjdź i czyn, co chcesz. Wyjdź z więzienia, jesteś wolnym”.

<sup>333</sup> „Ja jestem wolny! Przecież wydaliście na mnie wyrok śmierci”. To prawda, Bóg skazał wszystkich grzeszników na śmierć. „Wy skazaliście mnie na śmierć, więc jak wyjdę stąd wolny?”

<sup>334</sup> „Chodź tutaj, Barabaszu. Popatrz na tego człowieka idącego hen tam na wzgórze, słuchaj odgłosu tego krzyża podskakującego na wybojach drogi. Słuchaj, jak wbijają gwoździe do Jego rąk. Popatrz na Niego, wołającego tam; ma słone łzy zmieszane z krwią na Swojej twarzy. On zajął twoje miejsce, Barabaszu, On umarł za ciebie”.

„Chcesz mi powiedzieć, że On umarł, abym ja mógł być wolny?”

„Tak”.

<sup>335</sup> „Dobrze, w porządku; więc ja zacznę znowu mordować ludzi”? O, jaki jesteś niewdzięczny; zasłużyłeś na śmierć.

„Kiedy spoglądam na ten cudowny Krzyż  
Na którym umarł Książę Chwały  
Wszelka moja sława przepadła i znikła”.

O, moi drodzy! Nic dziwnego, że poeta powiedział:

„Żyjąc, On miłował mnie; umierając zbawił mnie  
Będąc pogrzebany zabrał wszystkie moje grzechy  
Zmartwychwstając On usprawiedliwił mnie na zawsze.  
Pewnego dnia On przyjdzie, o jaki to pełen chwały dzień!”

<sup>336</sup> Jak mógłbym Go w ogóle odrzucić, kiedy widzę, co On uczynił dla mnie? Jak bym to mógł uczynić? Wołałbym raczej stracić każdego przyjaciela, którego mam na ziemi. Jakże, kiedy ja... Jestem gotowy, by mnie wyrzucili z organizacji i sponiewierali mnie, i tym podobnie. Kiedy spojrzę tam – byłem przecież skazany na śmierć, a On zajął moje miejsce! Tak jest, Panie. Wszystko inne, na co liczę, wszystko inne jest daremne. Więc pozwól mi objąć ten Krzyż, o Panie.

„Wśród pękających skał i ciemniejącego nieboskłonu  
Mój Zbawiciel pochylił Swoją głowę i umarł  
Otwierająca się zasłona odsłoniła drogę  
Do Niebiańskiej radości i nieskończonego dnia”.

<sup>337</sup> O, pozwól mi stać blisko Ciebie, Jezu. Nie odtrącaj mnie od Twego drogiego boku, abym mógł patrzeć na Twoich pięć krwawiących ran. O, Księciu Niebios, jak Ty umierałeś; a umarłeś za mnie! Umarłeś, abym ja mógł żyć!

<sup>338</sup> Dawniej byłem potępiony, w kajdanach grzechu, w więzieniu piekła,

potępiony i winien. Odchodziłem, by być zniszczony na zawsze, ale Ktoś zajął moje miejsce. I potem oni... Orałem glebę tutaj, kiedy byłem jeszcze młody. Miałem osiemnaście, czy dwadzieścia lat, a pewnego dnia Duch Święty... Powiedziałem sobie: „Hm, kim ja jestem? Skąd przyszedłem? Dokąd idę?”

<sup>339</sup> On powiedział: „On zajął twoje miejsce, ty miałeś tam pójść. On zajął twoje miejsce; tam On jest”.

<sup>340</sup> Powiedziałem: „O, Baranku Boży! O, Baranku Boży, ja przychodzę! Ja przychodzę! Niczego nie przynoszę w moich rękach, nie mam nic, co mógłbym Ci złożyć w ofierze, Panie, więc przylgnę po prostu do Twego krzyża, to jest wszystko, co mam”. I On przyjął mnie. On odział mnie tak, jak ojciec odział marnotrawnego syna. Włożył na mnie nowe odzienie.

<sup>341</sup> Nie jest to moje odzienie, lecz szata Jego sprawiedliwości, którą On włożył na mnie. A na mój palec włożył ślubną obrączkę, abym miał dział w Oblubienicy w owym dniu. Teraz zostało zabite tuczne cielę i my się cieszymy, ponieważ dawniej byłem umarły, a teraz żyję, dawniej byłem zgubiony, a teraz jestem znaleziony.

„Zdumiewająca łaska! Jak słodki jej dźwięk!  
Zbawiła takiego nędznika jak ja (gorszego od Barabasza)  
Dawniej byłem zgubiony, lecz teraz jestem znaleziony  
Kiedyś byłem ślepy, a teraz widzę.

Była to łaska, która nauczyła mego serca bojaźni  
Była to łaska, która uwolniła mnie ze strachu  
Jak kosztowną okazała się ta łaska  
W tej godzinie na początku, gdy uwierzyłem!  
Kiedy będziemy hen tam dziesięć tysięcy lat,  
Jasno świecący jak słońce (nie będzie już gwiazd ani słońca)  
Nie będziemy mieli mniej dni, by Mu śpiewać na chwałę  
Niż mieliśmy na początku”. (jesteśmy potem w Wieczności)

<sup>342</sup> O, jak ja kocham Jezusa, bo On wpięrow ukochał mnie. O, jakie to cudowne!

Otwórzcie teraz razem ze mną 2. Mojżeszową, 21. rozdział, jeśli pragniecie.

<sup>343</sup> Są tam napomnienia Jego „Ducha”. Będziemy teraz mówić o tym, jak przyjąć... Pokazałem wam i mówię wam, jakie są rezultaty tego, gdy „On jest w sercu”.

<sup>344</sup> A teraz: Jak człowiek przyjmuje piętno bestii? I ja wam pokażę, jaka tam jest zguba dla grzesznika. Więc 2. Mojżeszowa, 21. rozdział – piętno bestii. Biorę to ze Starego Testamentu, abyście to mogli zobaczyć tutaj. Również w Nowym Testamencie – mam tutaj zanotowanych wiele miejsc Pisma Świętego, które wszyscy znamy. Czytajmy więc teraz:

„A te są prawa, które im przedłożysz:

*Jeżeli kupisz niewolnika hebrajskiego (Zapamiętajcie sobie teraz, chodziło o Żyda, czyli wierzącego, rozumiecie.), sześć lat służyć ci będzie, a siódmego wyjdzie na wolność bez okupu.*

*Jeżeli sam przyszedł, odejdzie sam; a jeżeli był żonaty, i żona z nim odejdzie.*

*Jeżeli jego pan dał mu żonę, a ona urodziła mu synów lub córki, żona i jej dzieci należą do pana, a on odejdzie sam”.*

<sup>345</sup> Nie mam zamiaru przedłużać. Wiem, że mój czas już upłynął. Wybacz mi, bracie Neville, lecz pragnę, żeby to wsiąknęło głęboko, bracie.

<sup>346</sup> Słuchajcie więc. Nie chodzi o to, czym jest twoja matka, kim jest twój ojciec, lecz kim ty jesteś! Nie twoja żona, rozumiesz; jego żona nie liczyła się, jego dzieci nie liczyły się. Chodziło o niego samego! Nie ważne... Twoja matka była może świętą, twój ojciec był może świętym; takimi byli ojciec i matka Ezawa, lecz on był zwyrodniały. Rozumiecie? Lecz on... Jest to twoja indywidualna sprawa.

<sup>347</sup> Powiesz: „Mój ojciec był kaznodzieją”. To z tym nie ma nic wspólnego. „Moja matka była bogobojną kobietą. O, ona jest w Niebiosach”. To może jest prawdą, ale co z tobą? Chodzi przecież o ciebie!

*„A jeśli sługa...”*

<sup>348</sup> Otóż, tutaj właśnie on... Obserwujcie teraz to piętno bestii. Nie mam już czasu, by przejść do niego z powrotem, ponieważ jest za dwadzieścia dwunasta. Lecz chcę wam coś powiedzieć.

<sup>349</sup> Był wtedy taki jubileusz, który obwoływano każdych siedem lat. To znaczy po sześciu latach. Siódmy rok (wy znawcy Biblii, kaznodzieje, i wy, którzy siedzicie tutaj w pobliżu, wiecie, że to jest prawdą). On był obwołany – siódmy rok był nazwany rokiem jubileuszowym, wszystko odpoczywało. W siódmym roku nie siano ziarna, gleba i wszystko inne odpoczywało. Zbierali tylko samorosłe zboże. W siódmym roku wszystko odpoczywało. I w każdym siódmym roku występował kapłan, który dał w trąbę. A jeśli ktoś popadł w niewolę, to nie ważne, jaki był jego dług, on odzyskał wolność.

<sup>350</sup> Otóż, to jest przedobraz Trąby Ewangelii. Może służyłeś diabłu przez wszystkie te lata, będąc związany kajdanami picia, palenia, gier hazardowych, grzechem, nieczystymi sprawami, lecz bez względu na to, co czyniłeś, kiedy usłyszałeś dźwięk Trąby Ewangelii, jest to znak, że możesz wyjść wolny. Możesz wyjść! „Wiara przychodzi dzięki słuchaniu Słowa Bożego”. Słuchałeś teraz pełnej Ewangelii, nie musisz już dłużej pozostać związany.

<sup>351</sup> Otóż, jeśli tylko siedzisz i mówisz: „O, ja słyszałem To, lecz nie słyszałem Tego”. Rozumiesz? W porządku, wtedy To nie jest dla ciebie. Uhm. Jest to dla tych, którzy Tego słuchają. To dobrze, jeśli To słyszysz.

<sup>352</sup> Zważajcie teraz na to, co On powiedział tutaj. Aby to udowodnić,

zważajcie teraz naprawdę w skupieniu i skoncentrujcie wasze myśli na tym przez następne dwie lub trzy minuty.

*„Jeżeli niewolnik (to znaczy ten człowiek, który miał wyjść na wolność) oświadczy wyraźnie: Miłuję mego pana...”*

<sup>353</sup> „O, chciałoby mi się tańczyć. Nie zrezygnuję z mego tańca z powodu nikogo. Nie zrezygnuję z tego, tamtego, czy owego, z powodu nikogo, ani mojej żony, moich dzieci. Nie zrezygnuję ze spraw tego świata, które lubię. Nuże, słuchaj, bracie Branham, chcę ci powiedzieć, czy myślisz, że muszę...?” Nie musisz zostawiać niczego. Tylko wejdź do Chrystusa, a tamto ustanie samo.

<sup>354</sup> Lecz ty mówisz: „Hm, ja bym tego nie zrobił. Ja tego nie muszę uczynić. Ja należę do kościoła i jestem tak samo dobry jak ty, lub ktokolwiek inny”. W porządku, bracie. To jest w porządku, lecz słuchaj tego, co jest Prawdą. „No dobrze, słuchaj teraz, to nie jest ‚Ojciec, Syn i Duch Święty’”. Otóż, jeżeli chcesz trzymać się tego w ten sposób, to kontynuuj tylko.

<sup>355</sup> Ty usłyszałeś, co ogłosiła ta Trąba, i usłyszałeś ten ton, który Ona wydała. A Biblia mówi... (O, Boże!) Popatrzcie na to! Czy z tego nie mógłbym zaczerpnąć temat na następną godzinę? „Jeżeli trąba wydaje niepewny głos...” Jeżeli twoja denominacja mówi: „Ojciec, Syn i Duch Święty”, to nie brzmi jak autentyczna Trąba. „Jeżeli trąba wydaje niepewny dźwięk, któż będzie gotował się do boju?”

*„... niewolnik powie jasno: Ja miłuję mego pana...”*

<sup>356</sup> „Ja kocham diabła, który skłania mnie do czynienia tych rzeczy; to jest w porządku. Ja nie uważam... Ja myślę, że masz zbyt zawężone horyzonty. Myślę, że jesteś zbyt ograniczony”. W porządku. „Ja lubię te sprawy. Uważam, że powinniśmy mieć takie wielkie imprezy, jak ta, i czynić te świeckie... My mamy zabawy taneczne, gramy szachrajskie gry i tym podobne rzeczy w naszym kościele, i przeżywamy wszyscy wspaniałe chwile, a ci ludzie są tak samo dobrzy jak ci, których macie w waszej grupie hen tam”. Okej, to jest w porządku. Dobrze.

*„... i nie chce wyjść w tej wolności Ducha, o której ty mówisz...”*

*Wtedy jego pan (diabeł) przyprowadzi go przed sędziów i zaprowadzi go do drzwi...”*

<sup>357</sup> Hmm! Do czego? Kto jest tymi Drzwiami? [Zgromadzeni mówią: „Jezus Chrystus” – wyd.] „Ja ustawiam przed tobą Drzwi”. Kiedy przyszło to piętno bestii? W tym wieku, kiedy te Drzwi były ustawione. To piętno... ostateczne piętno tej bestii.

*„... zaprowadzi go do drzwi, względnie do odrzwi (to jest Golgota, w porządku)... i jego pan przekłuje jego ucho... przekłuje mu ucho sztyłem na wskroś; i on będzie mu służył na zawsze”*

<sup>358</sup> „Co masz na myśli, bracie Branham?” Jeżeli słyszysz teraz Prawdę Ewangelii, a wzbranasz się wejść do Niej, to Bóg napiętnuje twoje ucho tak, że już Jej więcej nie usłyszysz. Przekroczyłeś linię między Życiem a śmiercią. Potem pójdziesz dalej ze swoją organizacją, denominacją aż do końca twego życia, po wszystkie dni, na zawsze. Chodźcie w światłości, dzieci, to jest właściwe! Inaczej będziecie służyć temu panu na zawsze.

<sup>359</sup> Niech to... Wy nie chcecie przecież... Widzicie, ta Trąba zabrzmiała i on mógł wyjść na wolność; jest to Boża łaska. Jest to rok jubileuszu, sfinalizowania. Czas grzechu zakończył się, bracie. Mówię to każdemu z was, którzy służyście grzechowi (wy słuchacie tutaj, czy słuchający taśm), każdy, kto był sługą grzechu – okres grzechu przeminął. Jezus umarł, więc nie musisz już dłużej być sługą grzechu. Nie musisz być pod jarzmem wierzeń czy denominacji. „Kogo Syn wyzwolił, ten jest prawdziwie wolny”. Jeśli pragniesz wyjść na wolność i być wolnym w Synu, odetnij wszystko inne od siebie i służ Jemu. Pójdź! Amen.

<sup>360</sup> Lecz jeśli nie chcesz wyjść na wolność, to twoja organizacja, twój pan, komukolwiek służyysz, napiętnuje twoje ucho i już więcej nie będziesz mógł tego usłyszeć. Jeżeli Bóg mówi do twego serca: „Pójdź, to jest właściwa pora”, a ty To odrzucisz, to otrzymasz jego piętno, które cię zatwardzi na Prawdę. Jest to piętno diabła, piętno bestii. Rozumiecie? Czego dokonuje piętno bestii? Zabiera cię prosto do katolicyzmu, do denominacji, i już nigdy nie wyjdiesz z tego, aby być wolnym; będziesz mu służył na zawsze. To jest piętno bestii.

<sup>361</sup> To jest twarde, przyjaciele, to tnie do żywego, lecz to właśnie jest... Ja nie jestem odpowiedzialny za... Mówię tylko to, co mówi Biblia.

<sup>362</sup> Otóż, był to przedobraz w Starym Testamencie, który przedstawiał symbolicznie słuchanie Ewangelii albo dobrej nowiny, mówiącej: „Ty jesteś wolny!” Nie musisz być dłużej związany, jesteś absolutnie wolny w Jezusie Chrystusie. Nie grzeszysz już ani nie czynisz czegoś złego.

<sup>363</sup> Wy, którzy miłujecie ten świat, Biblia mówi: „Jeżeli miłujecie świat albo rzeczy tego świata, nie ma w was miłości Bożej”. Czy to prawda? Jeśli miłujecie świat albo rzeczy tego świata, nie ma w was miłości Bożej. Więc co potem z tymi wszystkimi wielkimi rzeczami, które dzieją się na ziemi dzisiaj pod płaszczykiem religii? Są to sprawy tego świata! A ludzie połykają je łąpczywie jak świnia we chlewiku, mówiąc: „O, to jest fajne. Nie mów nic o *Tym!*” Widzicie, oni są napiętnowani i „wypieczętowani”. Rozumiecie?

<sup>364</sup> Czy rozumiecie teraz, czym jest ta resztką Żydów – tych sto czterdzieści cztery tysięcy? Gdzie oni siedzą i czekają? Właśnie na tę godzinę. Czy nie rozumiecie teraz, że ta głupia panna, która nie naczepała Oleju, i będzie musiała powstać i zostanie oddzielona – te mądre i te głupie w dniu sądu? Czy rozumiecie, że kiedy głupia panna usiłuje Go przyjąć –

a tak właśnie jest obecnie, bo ona potrzebowała Oleju, więc zaczęła Go szukać; a w tej właśnie chwili przyszedł Oblubieniec?

<sup>365</sup> Więc jak blisko tego jesteście? Przyjmij Go właśnie teraz! Mamy tę okazję teraz, tylko na krótki czas. Ja nie wiem, jak długo to jeszcze potrwa. Nie mogę powiedzieć, kiedy się to stanie; ja nie wiem. Może to potrwa jeszcze rok, może jeszcze dziesięć lat, czterdzieści lat; może tylko czterdzieści minut. Ja nie wiem, nie mogę powiedzieć. Lecz ja wiem, że to jest blisko, jest to naprawdę blisko. A Duch Pański...

<sup>366</sup> Otóż, przyjdzie taki czas, że zanim się spostrzeżecie, kościół zacznie wpadać w oziębłość. Ilu z was słuchaczy zauważyło, że kościół wpada w oziębłość w ostatnich kilku latach? Oczywiście. Do czego on wchodzi? Do Laodycji. Podejmiemy się tego dzisiaj wieczorem i przedstawię wam anioła Laodycejskiego kościoła, wyprowadzę go na jaw, abyście go mogli zobaczyć i zrozumieć jego Poselstwo i czym Ono będzie na końcu Wieku Laodycejskiego Kościoła, kiedy on nakłada się na inny i przechodzi do Wieczności.

<sup>367</sup> O, ja Go po prostu miłuję. Czy wy nie? Tak jest! Czym zatem jest Pieczęć Boża? To Duch Święty. Co jest piętrem bestii? Odrzucenie Go. Oto te dwa. Pieczęć jest po to, aby Go zrozumieć, a piętno...

<sup>368</sup> Hm, oni są... Ilu było na ziemi takich, którzy Go nie otrzymali? „Wszyscy, którzy nie zostali Nim zapieczętowani, przyjęli piętno bestii”. Wszyscy, którzy nie mieli Ducha Bożego, mieli piętno bestii. Pieczęcią Bożą jest Duch Święty. Biblia tak mówi. Każde miejsce Pisma Świętego mówi o Nim; Ono mówi, że On jest Znakiem Bożym, „Pieczęcią Bożą”. Wszyscy, którzy Go nie mają, odrzucili Go. A jak Go odrzucili? Przez to, że wzbranieli się Go słuchać. Czy to prawda?

<sup>369</sup> Przypomnijcie sobie: Jak otrzymujecie wiarę? Dzięki „słuchaniu”. Gdzie oni zostali napiętnowani? Na ręce? Na głowie? Nie. Na ucho, rozumiecie. Ich ucho zostało napiętnowane – „słuchanie”. Co to sprawiło? Oni obawiali się słuchać. Potem mówią: „Nie chcę nic więcej z Tego. Nie chcę mieć nic z Tym do czynienia”. Jest to podobne do tych...

<sup>370</sup> Bracie Neville, ja – zostawię to po prostu na inne nabożeństwo...  
[„Głoś dalej” – wyd.]

<sup>371</sup> Chciałem wam powiedzieć, że „jest niemożliwą rzeczą dla tych, którzy raz zostali oświeceni, a odpadli” – rozumiecie – „by mogli wejść do Królestwa” rozumiecie. Jest to tak, jak z tymi wierzącymi do pewnej granicy:

*„Patrzcie, jest bowiem rzeczą niemożliwą, żeby tych, którzy raz zostali oświeceni i zakosztowali daru niebiańskiego i stali się uczestnikami Ducha Świętego,*

*I zakosztowali Słowa Bożego, że jest dobre, oraz cudownych mocy wieku przyszłego,*

*Gdyby odpadli, powtórnie odnowić i przywieść do pokuty, ponieważ oni sami ponownie krzyżują Syna Bożego i wystawiają go na urągowisko.*

*... i krew przymierza, przez którą został poświęcony, uważał za pospolitą rzecz...”*

<sup>372</sup> Widzicie, jest rzeczą absolutnie niemożliwą, żeby to uczynił Wybrany. On by tego nie mógł uczynić, rozumiecie. Bo co by on uczynił? Widzicie? „Uważając Krew Przymierza...” Widzicie zatem, jeżeli on jest wybrany i jest w tej grupie, on tego nie może uczynić. Jest rzeczą niemożliwą, aby to uczynił.

<sup>373</sup> Wzieliśmy to teraz, więc przeanalizujmy to dogłębnie:

*„... albowiem deszcz, który często przychodzi na ziemię, aby ją użyźnić...*

*... a ciernie i osty, które są blisko odrzucenia, których końcem jest spalenie”.* (Natomiast pszenica zostanie zabrana do Domu, do spichlerza).

<sup>374</sup> Ten deszcz, który daje życie, spada zarówno na pszenicę jak i na chwasty. Obydwaj radują się i odczuwają to tak samo, kiedy pada. Cieszą się, gdy widzą, że deszcz przychodzi. Lecz według ich owoców poznacie ich – czy mają owoce chwastów albo owoce pszenicy (to znaczy ziarno).

<sup>375</sup> A teraz przedstawię, jak się to dzieje. Więc aby pokazać, gdzie jest ta linia graniczna, gdzie to... Pragnę wam przedstawić tę dziewicę, widzicie, abyście to mogli zrozumieć. Jeżeli chodzi o tych wierzących do pewnej granicy, obserwujcie, co się działo, kiedy dzieci Izraela przybyli do Kadesz Barne. Ja właśnie przebierałem to tam i z powrotem w 1. Mojżeszowej, również tam i z powrotem w 2. Mojżeszowej, i na innych miejscach, próbując przedstawić wam to w przedobrazie, rozumiecie, żebyście tego nie przeoczyli, słuchacze.

<sup>376</sup> Więc kiedy ci ludzie w tej pielgrzymce, w tym wyjściu, kiedy oni przybyli do Kadesz Barne, Kadesz Barne było trybunałem sądowym tego świata w tamtym czasie. Tam właśnie Izrael stanął przed trybunałem sądowym, bo oni mieli tylko... Było to tylko jedenaście dni od tej góry, gdzie otrzymali przykazania, a tutaj spotkał ich sąd – „jedenaście dni pielgrzymki od brzegów morza”, jak mówi Biblia. Jedenaście dni podróży i oni przybyli do Kadesz i tam zostali osądzeni.

<sup>377</sup> Kiedy Bóg przyprowadził ich tam w ciągu około czterdziestu dni, oni musieli odejść z powrotem na pustynię i wędrowali po niej w kółko; mieli przykazania i tym podobnie, ale musieli iść z powrotem. I jak – co się tam stało. Potem oni przyszli tutaj... Po jedenastu dniach oni przyszli do Kadesz Barne, gdzie zostali osądzeni.

<sup>378</sup> Co się wydarzyło? On wziął po jednym z każdego pokolenia i rzekł



im: „Idźcie na drugą stronę i przespiegujcie ten kraj, i zobaczcie, jaki to jest kraj”. Więc oni weszli do niego i oglądali go.

<sup>379</sup> Dwaj z nich weszli jako szpiedzy do tego kraju i ucięli tam ogromną kiść winogron. O, była to wielka kiść; było trzeba dwóch mężczyzn, aby ją unieśli.

<sup>380</sup> Otóż, co uczynili ci inni, kiedy powrócili i widzieli, jaki tam był kraj? Oni tam zobaczyli Amorytów i inne narody, i orzekli: „No wiecie, oni są olbrzymami!” (Byli to oczywiście synowie Kaina, którzy w końcu osiedlili się tam – w tym kraju). Inni szpiedzy orzekli: „Ależ oni są olbrzymami!” Dalej mówili: „My przecież nie potrafimy zająć tego kraju. Ich tereny są obwarowane ogromnymi wysokimi murami. I patrzcie, my wyglądamy obok nich jak koniki polne”.

<sup>381</sup> Co oni uczynili? Oni z całą pewnością zobaczyli ten kraj. Skosztowali z jego owoców. Widzicie, Kaleb i Jozue przespiegowali go i przynieśli z powrotem dowód, nieśli go na swoich ramionach. Oni skosztowali tych owoców! Zgadza się. Inni ludzie tam nie byli, lecz Kaleb i Jozue przeszli na drugą stronę i przynieśli z powrotem dowód. Kaleb i Jozue mówili: „Jesteśmy zdolni zająć ten kraj!” Rozumiecie? Dlaczego? Ponieważ Jozue i Kaleb patrzyli się do Słowa.

<sup>382</sup> Bóg powiedział: „Ten kraj jest wasz. On jest pełen Amorejczyków i Chiwiczaków i wszelkiego rodzaju -yków, lecz on należy do was. I Ja dam wam każde miejsce, na którym postawicie swoją stopę”. Zgadza się. „Tylko idźcie dalej, rozumiecie, on jest wasz”.

<sup>383</sup> Lecz oni orzekli: „O, nie! Nie moglibyśmy mieć takiego rozbudzenia. Och! O, o, czy wiesz, dlaczego? Arcybiskup, względnie biskup albo prezbiterzy, albo ktoś inny nadejdzie i wyrzuci nas wszystkich”. Hm! Idźcie naprzód, to jest właściwe, weźmy go w posiadanie!

<sup>384</sup> I potem powróciło tych dwóch i powiedzieli: „Jesteśmy więcej niż zdolni zająć ten kraj, bo Bóg tak powiedział! Idźmy więc i zajmijmy go!”

<sup>385</sup> Lecz widzicie tych wierzących do pewnej granicy? Oni doszli tylko po tyle, aby mogli skosztować z Niego. „On smakuje fajnie, tak. Lecz ach, my go nie potrafimy zająć”.

<sup>386</sup> Nuże, co to było? Tutaj jest wierzący dzisiaj. Obserwujcie teraz tego faceta *tutaj*. Bóg nawołuje go. Uhm. W porządku i on zostaje zbawiony. Jego matka pierze bieliznę na tarce, aby go mogła wysłać do jakiejś uczelni, by zdobył wykształcenie na kaznodzieję. Otóż, kiedy on wychodzi z uczelni, on nadal myśli, że on... Za każdym razem, kiedy zobaczy niemoralnie ubrane kobiety, to go po prostu pali żądza, za każdym razem, gdy poczuje papierosa, nie może się powstrzymać, aby wypalić choć jednego. On wie, że to jest niedobre. On tego nie chce czynić. Więc powiedział: „Panie, poświęć mnie, odejmij to paskudztwo ode mnie”.

<sup>387</sup> Bóg powiedział: „Dobrze, Ja to uczynię dla ciebie, synu, zabiorę to wszystko od ciebie”.

<sup>388</sup> Pewnego wieczora natknie się gdzieś na małą misję i usłyszy o chrzcie Duchem Świętym i mówi: „Słuchaj!”

<sup>389</sup> On wystąpił na pierwszy stopień – usprawiedliwienie. Potem idzie dalej na drugi stopień, przeżyje poświęcenie; teraz jest gotowy do chrztu. Widzicie: jeden, dwa, trzy. On jest gotowy do chrztu. Kiedy idzie coraz wyżej, czyta w swojej Biblii, gdzie jest powiedziane: „To jest dokładnie to, co oni uczynili. Tak, dokładnie tak jest. Ten chrzest w Imię Pana Jezusa – to właśnie oni uczynili. To jest właściwe. On powiedział, abyśmy to przeczytali, więc Ja czytałem to poprzez całą Biblię i on ma dokładną prawdę odnośnie Tego”.

„Biskupie, co ty o tym...”

„Nic z tego; to nonsens!”

„O, rozumiem”.

<sup>390</sup> „Oni otrzymali Ducha Świętego, mówili obcymi językami, czynili różne sprawy – uzdrawiali chorych. O tak, to się dokładnie zgadza”. On patrzył się na drugą stronę, widzicie, on patrzył się do przygranicznego kraju.

<sup>391</sup> „O, gdybym tylko chciał nauczać tego w moim zborze... O! Ja jestem prezbiterianinem, metodystą, baptystą, jak wiecie. O, biskup wyrzuci mnie z tym. Hm, my tego po prostu nie możemy czynić. Nie możemy mieć takiego nabożeństwa w naszym kościele, bo wszyscy słuchacze wstali i wyszli”.

<sup>392</sup> „Ten, kto raz został oświecony w Tym i skosztował niebiańskich Darów, gdyby zeszedł na manowce z tej pielgrzymki, do której został zabrany, to nie może zawrócić i odnowić się znowu ku pokucie, ponieważ on zgrzeszył przeciw Bogu!” Czym jest grzech? Niewiarą! On zgrzeszył przeciwko Bogu. A co uczynił? Uważał Krew Przymierza, przez którą został poświęcony, za pospolitą rzecz i wzgardził dziełem łaski, które doprowadziło go tak daleko. Nie ma już więcej ofiary dla niego, lecz straszliwe oczekiwanie na zapalczywy sąd i oburzenie Boga, które pochłonie przeciwnika. „Albowiem pomsta należy do Mnie”, mówi Pan.

<sup>393</sup> „Bowiem Słowo Boże jest ostrzejsze i mocniejsze od obosiecznego miecza, rozdzielające aż do szpiku kości i rozpoznające myśli i zamiary umysłu”. Tutaj to macie, proszę bardzo. Gdy widzisz tę Światłość, wejdź do niej. Ty nie wiesz, dokąd idziesz, lecz podążaj naprzód. Idź w kierunku Golgoty, patrząc się ciągle i rozsądnie na Golgotę. Idź naprzód! Pielgrzymuj dalej!

<sup>394</sup> O Boże, może pewnego dnia... ten Kościół, którego przedobrazem był Enoch... Pięćset lat (właściwie trzysta lat) chodził on z Bogiem. On pielgrzymował! Chodził w światłości mając takie świadectwo: „Wszystko, co powiedział Bóg, to on wypełnił”. On Go nie irytował. Co Pan polecił uczynić, to Enoch uczynił. Otóż, on był przedobrazem, zapamiętajcie to sobie.

<sup>395</sup> Arka jest przedobrazem Żydów, tych stu czterdziestu czterech tysięcy, którzy zostali przeniesieni – był to Noe i jego grupa. Lecz Enoch odszedł do Domu krótki czas przed potopem. Wy to wiecie. Więc Enoch po prostu ciągle chodził w Światłości. Pewnego dnia odczuł, że jego stopy podnoszą się z tej ziemi i on szedł ciągle naprzód, i wszedł do Chwały nie zaznawszy nawet śmierci. Zgadza się. Bóg zabrał go z ziemi dlatego, bo on chodził w Światłości, mając świadectwo, że „chodził w Światłości Boga”. On chodził i szedł ciągle naprzód.

<sup>396</sup> Włóżmy więc nasze buty do pielgrzymowania, Kościele:

„Chodźmy ciągle w Światłości, cudownej Światłości,  
Wejdźmy tam, gdzie krople rosy łaski się lśnią;  
Świeć wszędzie wkoło nas we dnie i w nocy,  
Jezu, Światłości świata”.

Zaśpiewajmy to teraz:

„Chodźmy w Światłości, cudownej Światłości,  
Wejdźmy tam, gdzie krople rosy łaski się lśnią;  
Świeć wszędzie wkoło nas we dnie i w nocy,  
Jezu, Światłości świata.

Wszyscy święci chodzący w Światłości ogłaszajcie  
Że Jezus jest Światłością świata.

Potem dzwony Niebios będą brzmieć:  
Jezus jest Światłością świata.

Chodźmy w Światłości, cudownej Światłości,  
Wejdźmy tam, gdzie krople rosy łaski się lśnią;  
Świeć wszędzie wkoło nas we dnie i w nocy,  
Jezu, Światłości świata”.

<sup>397</sup> Pochylmy teraz nasze głowy na chwilę. Chciałbym wiedzieć, czy jest tutaj ktoś, kto chciałby mieć przeżycie napelnienia Duchem Świętym? Powiedz: „Wspomnij mnie w modlitwie, bracie Branham. Wspomnijcie i mnie w modlitwie, zborze. Ja pragnę chodzić w Światłości. Ja pragnę tej słodczy. Nie chcę żadnego korzenia gorzkości we mnie; pragnę być po prostu Bożym sługą”. Podnieś swoją rękę i powiedz: „Pamiętaj o mnie, o Panie”. Tak, dwadzieścia rąk albo więcej podniosło się.

<sup>398</sup> Miejcie teraz dalej pochylone swoje głowy, kiedy będziemy łagodnie śpiewać razem: „O, Jezu, Światłości świata”.

„Chodźmy w Światłości, w tej cudownej Światłości,  
Wejdźmy tam, gdzie krople rosy łaski się lśnią;  
Świeć wszędzie wkoło nas we dnie i w nocy,  
Jezu, Światłości świata.

Wszyscy święci chodzący w Światłości ogłaszajcie  
Że Jezus jest Światłością świata.

Potem dzwony Niebios będą brzmieć:  
Jezus jest Światłością świata.

Chodźmy w Światłości, cudownej Światłości,  
Ona wychodzi tam, gdzie krople rosy łaski się lśnią;  
Świeć wszędzie wkoło nas we dnie i w nocy,  
Jezu, Światłości świata”.

<sup>399</sup> [Brat Branham zaczyna nucić: „Jezus jest Światłością świata” – wyd.] Panie Jezu, kiedy słuchacze nucą teraz tę pieśń, pragnąc chodzić w tej Światłości Ewangelii, przyjmij te drogie serca, Panie. Oni są Twoi, oczyść ich, usuń z nich wszelkie zło i wszelką niewiarę. Niech Jezus, Światłość świata wejdzie do nich teraz. Chusteczki leżą tutaj, Panie, dla chorych i cierpiących. Przejdź do nich, Panie Jezu, i uzdrow ich, aby mogli chodzić w tej Światłości. Spełnij to, Panie.

<sup>400</sup> Dziękujemy ci za Twoją lekcję dla nas, za obecność Ducha Świętego, że byłeś tutaj z nami i zachowałeś nas przez te godziny, kiedy siedzieliśmy tutaj. Ludzie siedzą w tym gorącym pomieszczeniu i czekają. Oni spodziewają się czegoś i czekają, i zastanawiają się, Panie. Zdają sobie sprawę z tego, kiedy słyszą to czytane Słowo, że jesteśmy na końcu czasu. Nic nie pozostało, tylko wybryki tego świata. Ale jednego z tych dni wszystko to aktorstwo będzie musiało ustać.

<sup>401</sup> Więc modłę się, Boże, żebyś Ty zbawił każdą osobę, która jest w Boskiej Obecności, zbaw ich Twoim Duchem. I niech Duch Święty zstąpi na każdego z nich i napełni ich serca dobrocią i pokojem, aby zrodzili owoce Ducha, którymi są: wytrwałość, łagodność, pokój, cierpliwość, cichość, wiara – w Duchu Świętym. Spełnij to, Panie. Ja poruczam ich teraz Tobie, do Twojej służby, w imieniu Jezusa Chrystusa, Twego Syna. Amen.

„Chodźmy w Światłości, cudownej Światłości,  
(Podnieśmy nasze ręce, kiedy śpiewamy)  
Wejdźmy tam, gdzie krople rosy łaski się lśnią;  
Świeć wszędzie wkoło nas we dnie i w nocy,  
O Jezu, Światłości świata.

Miłuję Go, miłuję Go  
Bo On wpięrw umiłował mnie  
I wykupił Zbawienie me na Golgocie”.

<sup>402</sup> O, czy On nie jest cudowny? Będziemy mieć uroczystość chrztu za około dziesięć minut, względnie za piętnaście. Tam... Myślę, że jest tutaj młoda pani, która chce się ochrzcić. Czy tak? [Brat Neville mówi: „Jest ich kilku” – wyd.] W porządku, ilu z was pragnie zostać ochrzczonych dzisiaj do południa, a nie możecie przyjść tutaj na uroczystość chrztu dzisiaj wieczorem?

<sup>403</sup> Jeden, dwaj, trzej; trzej z was nie mogą przyjść dzisiaj po południu, względnie przed wieczorowym nabożeństwem, aby zostali ochrzczeni w

Imię Jezusa Chrystusa. Niech was Bóg błogosławi, dzieci. Cieszę się, że Bóg otworzył przed wami Drzwi. I wy jesteście gotowi, by wejść do wody teraz; wchodzicie do grobu, aby wszystkie stare rzeczy były martwe i pogrzebane. Zapamiętajcie sobie, wasz chrzest jest tylko zewnętrznym wyrażeniem tego, że coś stało się tutaj wewnątrz.

„A zatem chodźmy w Światłości, cudownej Światłości  
(przygotujcie się teraz)

O, świeć wszędzie wokół nas we dnie i w nocy

O, Jezu, światłości świata”.

<sup>404</sup> O, jaka wspaniała społeczność! Czy nie czujecie się dobrze? O, ja czuję się po prostu tak dobrze. Wydaje mi się jakoś, jakbym był w tym ze staromodną szczotką do szorowania, a wy po prostu wyszorowaliście mnie ługowym mydłem.

<sup>405</sup> Mój brat powiedział, abyście przygotowali się wy wszyscy, którzy pragniecie zostać ochrzczeni dzisiaj do południa. Te kostiumy i inne rzeczy będą wilgotne dzisiaj wieczorem, lecz to jest w porządku, jeśli chcecie teraz pójść do chrztu. Więc jeśli jesteście gotowi do chrztu dzisiaj do południa, to w porządku.

<sup>406</sup> Uważam, że to tutaj będziemy musieli przesunąć, nieprawdąż, bracie Neville? W porządku. Ilu z was pragnie pozostać teraz tutaj i patrzeć się na chrzest? Zajmie to tylko kilka minut i, moi drodzy, może jeszcze nie widzieliście uroczystości chrztu. Jeżeli nie możecie tu pozostać, dobrze, przyjdźcie tu znowu dzisiaj wieczorem.

<sup>407</sup> Życzylbym sobie, żebyście mogli pozostać tutaj na kilka minut, by obserwować uroczystość chrztu. Przesuniemy to, a tam jest wielkie zwierciadło – tutaj za tym, które pokazuje każdą osobę wchodzącą do baptysterium. Jestem pewien, że będzie to dla was interesujące. W chrzcie zostajemy pogrzebani z Panem. Amen. Skoro On umarł, my zostajemy pogrzebani w Jego śmierci; potem jesteśmy wzbudzeni do życia w Jego zmartwychwstaniu, aby chodzić w nowości życia. Niech was Pan błogosławi.

<sup>408</sup> Ilu z was wie, jaki będzie temat dzisiaj wieczorem? Laodycejski wiek, ten ostatni, i zakończenie Wieków Kościoła.

<sup>409</sup> W porządku, będziemy mieć teraz uroczystość chrztu. Teddy, jeśli będziesz tak łaskawy...

<sup>410</sup> Ty pragniesz zostać ochrzczoney? [Puste miejsce na taśmie – wyd.]... on już został ochrzczoney. Niektórzy z nich muszą odjechać do Chicago właśnie teraz, rozumiecie.

Módlmy się:

<sup>411</sup> Panie Jezu, oni tutaj siedzieli i słuchali podczas całego nabożeństwa. Poruczamy ich teraz Tobie, Panie, kiedy odjeżdżają do Chicago. Bądź z nimi, Panie, niech każdy z nich weźmie tą cudowną Światłość i rozprasza

nią ciemności, Panie, po całym mieście Chicago, gdziekolwiek się udają. Bądź z nimi. Niechaj ich duchy są zakotwiczone w tobie, aż się znów spotkamy. W Imieniu Jezusa. Amen.

<sup>412</sup> [Brat Neville przynosi prorocstwo: „Ja mówiłem do was, mój ludu, dzisiaj do południa na nowo. Tak, mówię do ciebie, mój sługo, Ja ciebie zaakceptowałem. Ja będę ci towarzyszył w przynoszeniu Mojego Słowa, będę mówił do ciebie osobiście. Tak, Ja ci pokażę, którą drogą masz iść, Ja będę z tobą i będę ci błogosławił.

Tak, mój ludu, Ja mówię wam dzisiaj do południa: Jam jest Bogiem Wszechmogącym. Ja posługuję się Moim naczyniem dzisiaj do południa, by przekazać wam Prawdę. Ja mówię wam: Nie odwracajcie się od Mojego Ducha, nie porzucajcie tego głosu, który mówi do was. Jam jest z wami, o ile wy pozostaniecie ze mną.

Odwróćcie się od waszych dróg, porzućcie swoje własne myśli i wierzcie Mi, bo Ja jestem z wami. Jeżeli przyjdziecie do mnie i będziecie Mnie naśladować w chrzcie, Ja będę wam błogosławił i zachowam was. Ja doprowadzę was do Pełni na zakończenie. Tak, Ja to powiedziałem; czy tego nie wypełnię? Tak mówi Pan”. – wyd.]

<sup>413</sup> Podnieśmy nasze ręce i powiedzmy: „Dziękuję Ci, Panie Jezu, chwała Twojemu Imieniu”. Dziękuję Ci, Panie. Rozpoznajemy to, Panie, że Ty... pewnego dnia ten Duch przypadł na jednego człowieka w Biblii, i wypowiedział dokładnie wszystkie sekretne sprawy Boże, które miały się wydarzyć.

<sup>414</sup> Ojczy, my wiemy, że Ty jesteś ciągle tym samym Bogiem. Ty zstąpiłeś teraz na tego pokornego pastora tutaj, Panie, dzisiaj do południa. On był kiedyś u nikolaitów, lecz zobaczył tę Światłość i wyszedł. I tutaj jest jego serce tak otwarte, że Ty możesz mówić do niego, a on nawet nie wie, co będzie mówił, ale powstaje i pozwala Duchowi Świętemu działać poprzez swój głos i podaje prorocstwo dla nas. Dziękuję Ci, Ojczy. Będę więc oczekiwał na Ciebie w sprawie moich następnych podróży. Amen.

<sup>415</sup> [Siostra mówi obcym językiem. Puste miejsce na taśmie. Inna siostra podaje wykład – wyd.] Amen. Wy to zrozumieliście, prawda? Widzicie, co to było? Obserwujcie ten ton głosu, którym mówiła jedna niewiasta i patrzcie, że wykład przyszedł w tym samym tonie. Rozumiecie? Są to dwie różne niewiasty, wątpię, czy znają się wzajemnie, czy nie. One nie znają się wzajemnie. W tym jest Duch Święty – zważajcie na ton tego głosu. Czy nie zdajecie sobie sprawy z tego, że to jest Chrystus wśród tych słuchaczy tutaj? To prawda.

<sup>416</sup> Czy masz coś, co pragniesz przeczytać, bracie Pat? Więc przeczytaj to. [Brat Pat mówi: „Objawienie 22, 16. Przeczytam to w Imieniu Pana Jezusa. Ja Jezus posłałem mojego anioła, aby wam świadczył o tych sprawach w kościołach” – wyd.] Amen.

<sup>417</sup> Zatem, to jest duchowe, Boże prowadzenie. Widzicie, Duch Święty

działa poprzez laików, wychodzi tam i mówi. O, czy On nie jest cudowny? Pomyślcie, przyjaciele, jest to ta sama rzecz, o której mówiła Biblia. I to jest dziś tutaj, nie musimy więcej zastanawiać się nad tym. O, przyjdźcie więc i przyjmijcie Go, moi drodzy słuchacze. Chodźcie i przyjmijcie Go.

<sup>418</sup> Teddy, kiedy oni przygotowują chrzest (a ja modłę się, żeby Bóg przygotował wasze serca) graj: „Idę, gdzie On mnie prowadzi”.

<sup>419</sup> Czy mogę wam pomóc tutaj, moi bracia? Otóż, musicie wyłączyć te mikrofony. Uhm. [Puste miejsce na taśmie – wyd.]

<sup>420</sup> Zaprzysięgam cię przez Żyjącego Boga i przez zachętę z Jego Słowa, abys przyszedł i dał się ochrzcić w Imieniu Jezusa Chrystusa. Pamiętaj, ja czynię to dlatego, bo ta Biblia przymusza nas, abyśmy to uczynili. Także Paweł powiedział, abyśmy to czynili; a choćby nawet anioł nauczał czegoś innego, niech będzie przeklęty. I ja pragnę ogłosić po prostu na końcu mojej drogi, podobnie jak on powiedział: Nie stroniłem od tego, by wam dokładnie oznajmić całą radę Bożą, jak ją znam. Teraz krew żadnego człowieka nie ciąży na mnie.

<sup>421</sup> O, czy Go nie miłujecie? O, jak bardzo ja Go miłuję. W porządku, powstańmy, kiedy będziemy śpiewać naszą pieśń na zakończenie. W porządku, aż do tego czasu:

„Weź Imię Jezusa ze sobą  
Dziecię smutku i niedoli  
Ono ci da radość i pocieszenie  
Weź je, gdziekolwiek pójdziesz.

Kosztowne imię (Kosztowne imię)  
O jak słodkie (O, jak słodkie)  
Nadziejo ziemi i radości Niebios.

Kosztowne imię (Kosztowne imię)  
O jak słodkie (O, jak słodkie)  
Nadziejo ziemi i radości Niebios”.

Kiedy teraz pochylimy nasze głowy, śpiewajmy:

„Przed Imieniem Jezus skłaniamy się  
Padamy na twarze u Jego stóp  
Ukoronujemy go w Niebie jako Króla królów  
Kiedy skończy się nasza pielgrzymka”.



Dostępne do nabycia publikacje – proszę zamawiać (patrz str. 1)

Książki (po 12 Poselstw W. M. Branhama):

- „Duchowo budujące cegielki nr 151 - 200” tematyczne zbiory cytatów
- „Sprawowanie się, regulamin, nauczanie Kościoła”
- „Bóg wypełnia Swoje Słowo”
- „Jego Duch i Słowo w Oblubienicy”
- „Działanie Ducha Świętego”
- „Droga powrotu”
- „Znaki Jego przyjścia”
- „On się troszczy”
- „Chrystus w czasie ostatecznym”
- „Chrystus jest Lekarzem” (F. F. Bosworth)
- „Siedem Wieków Kościoła”

Broszury:

- 50-0815 Kim jest Bóg
- 50-0822 Wiara bez czynków jest martwa
- 51-0415 Ta godzina nadeszła
- 54-0718a Nadchodzące wielkie przebudzenie
- 55-0311 Piętno antychrysta
- 55-0312 Pieczęć Chrystusowa
- 56-0408e Czas jest bliski
- 58-0108 Wywołani
- 58-0202 Śpieszcie się i uchodź stąd
- 58-0325 Wiara dzięki doświadczeniu
- 58-0406s Wiem, że mój Odkupiciel żyje
- 60-0301 On troszczy się o ciebie
- 60-0309 Dlaczego?
- 60-0417s Ja wiem
- 60-0607 Słuchanie, przyjmowanie i działanie
- 60-0729 Czego trzeba do pokonania wszelkiej niewiary?
- 61-0723m Zawsze obecna woda ze skały
- 62-0124 Przecież to Ja wysłałam cię





*Oto Oblubieniec idzie, wyjdźcie Mu naprzeciw!*